



WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI

Główne nurty polskiej myśli ekonomicznej

WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI

Główne nurty polskiej myśli ekonomicznej

Autorzy:

Anna Brzyska
dr Grzegorz Jeż

Redakcja, korekta:

Departament Edukacji i Wydawnictw

Projekt graficzny, skład, druk:

Departament Komunikacji

Wydał:

Narodowy Bank Polski
ul. Świętokrzyska 11/21, 00-919 Warszawa
tel. 22 185 10 00
nbp.pl



© Copyright by
Narodowy Bank Polski, 2023

ISBN 978-83-956265-4-8



WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI

Główne nurty polskiej myśli ekonomicznej

Szanowni Państwo!

Dzieje polskiej myśli ekonomicznej są integralną częścią naszego dziedzictwa – często pomijaną czy niedocenianą, ale przecież nie mniej ważną od dokonań na innych polach społecznej aktywności. Narodowy Bank Polski od kilku lat konsekwentnie upamiętnia polskich ekonomistów, zarówno symbolicznie – poprzez emisje monet kolekcjonerskich, jak i praktycznie – przybliżając ich dorobek w książkach, broszurach oraz filmach.

Postaciom wybitnych działaczy gospodarczych i społecznych poświęcona jest również część ekspozycji Centrum Pieniądza NBP, nazwana Ulicą Wielkich Polskich Ekonomistów. Jej celem jest nie tylko prezentacja najważniejszych koncepcji i nurtów ekonomicznych, ale także upamiętnienie intelektualnego dziedzictwa wybitnych polskich uczonych – pozwala zatem lepiej poznać i zrozumieć historię rozwoju naszej gospodarki.

Niniejsza publikacja również wpisuje się w ten cel. Pragniemy bowiem, aby myśli i koncepcje naszych poprzedników nie zostały zapomniane, abyśmy i my mogli dziś czerpać z dorobku wybitnych Polaków, którzy działalność naukową łączyli z patriotyzmem i chęcią służenia Polsce i narodowi. Ich myśl w wielu kwestiach zadziwia swoją aktualnością i ponadczasowym ujęciem wielu spraw, którymi żyjemy obecnie. To nie tylko nauka dla nas, ale również dowód, że dyskusje dotyczące ważnych spraw i pryncypiów nigdy się nie kończą, a wyzwania, które stoją przed nami, towarzyszyły także poprzednim pokoleniom.

Zapraszam do lektury!



*Prof. dr hab. Adam Glapiński
Prezes Narodowego Banku Polskiego*



**SREBRNE MONETY
KOLEKCYJERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”**



24 kwietnia 2017 r.



24 kwietnia 2018 r.



22 września 2020 r.



14 października 2020 r.



25 kwietnia 2019 r.



2 lipca 2020 r.



18 marca 2021 r.



18 marca 2021 r.

**SREBRNE MONETY
KOLEKCYJERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”**



25 marca 2021 r.



26 października 2021 r.



5 maja 2022 r.



5 maja 2022 r.



26 października 2021 r.



21 kwietnia 2022 r.



26 października 2022 r.

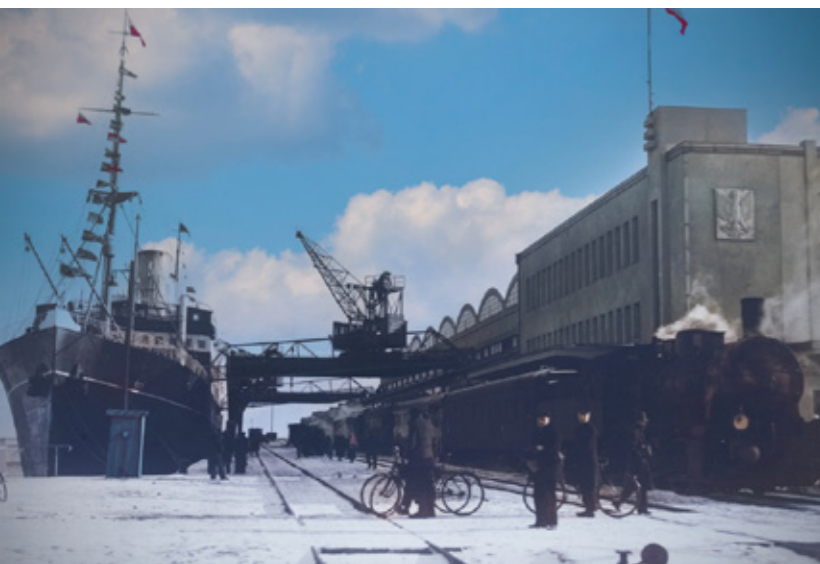


26 października 2022 r.

Wstęp Prezesa NBP	4	Nurt interwencjonistyczny	138
Srebrne monety kolekcjonerskie z serii „Wielcy polscy ekonomiści”	6	Przedstawiciele nurtu interwencjonistycznego	
Wprowadzenie	12	Michał Kalecki	140
Prekursorzy polskiej ekonomii		Leon Biegeleisen	149
Mikołaj Kopernik	16	Bibliografia	152
Fryderyk Skarbek	19	Ramki tematyczne	
Nurt katolicki	22	Biskup Wilhelm Emmanuel von Ketteler	23
Przedstawiciele nurtu katolickiego		Kwestia robotnicza na przełomie XIX i XX stulecia	29
Ksiądz Antoni Szymański	24	Katolicki Uniwersytet Lubelski	30
Ksiądz Antoni Roszkowski	32	„Rerum novarum”	34
Leopold Caro	41	„Quadragesimo anno”	36
Nurt neoklasyczo-liberalny	52	Korporacjonizm katolicki	39
Przedstawiciele nurtu neoklasyczo-liberalnego		Solidaryzm	44
Adam Krzyżanowski	54	Socjalizm	48
Adam Heydel	63	Marksizm	49
Ferdynand Zweig	70	Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie	50
Władysław Zawadzki	76	Liberalizm	58
Edward Taylor	80	Uniwersytet Jagielloński	61
Jan Stanisław Lewiński	89	Szkoła austriacka w ekonomii	67
Gospodarcze kalendarium II Rzeczypospolitej	97	Adam Heydel – pasjonat sztuki	69
Banknoty Banku Polskiego SA (1924–1939)	102	Leseferyzm	74
Nurt historyczno-narodowy	104	Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie	79
Przedstawiciele nurtu historyczno-narodowego		Ekonomia klasyczna	84
Tadeusz Brzeski	106	Uniwersytet Poznański	87
Stanisław Grabski	113	Fizjokratyzm	93
Stanisław Głębiński	122	Koncepcja <i>homo oeconomicus</i>	95
Roman Rybarski	128	Szkoła Główna Handlowa	96
Władysław Grabski	133	Uniwersytet Warszawski	111
		Szkoła historyczna w ekonomii	118
		Ekonomia społeczna	120
		John Maynard Keynes (1883–1946)	139

Dwudziestolecie międzywojenne zajmuje w pamięci Polaków miejsce wyjątkowe. Wy tęskniona przez naród niepodległość ziściła się w wyniku ciężkiej pracy i cierpienia wielu pokoleń, upadku trzech mocarstw rozbiorowych oraz wieloletniego wysiłku żołnierza polskiego i krwawych zmagania o granice Polski. Jak pisał Jędrzej Moraczewski: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma ich. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo!”. Ta ogromna euforia siłą rzeczy musiała ustąpić konieczności podjęcia ciężkiej pracy, której towarzyszyły dramatyczne spory i narastające wątpliwości co do przyszłości odrodzonego państwa. Wróciło normalne, „szare” życie, a jednym z jego przejawów była żywa dyskusja o priorytetach odbudowy kraju. Różne wartości i koncepcje naprawy państwa złożyły się na barwną mozaikę programów, recept, wskazówek, a także prób ułożenia na nowo życia gospodarczego. Tymczasem sytuacja państwa polskiego była niezwykle trudna. Kraj był *de facto* zlepiony z trzech nieprzystających do siebie części, wyniszczonych wojną. Społeczeństwo – zmęczone niekończącymi się walkami o byt i suwerenność – stało w obliczu wielu wyzwań i problemów. Niezwykle trafnie opisał tę sytuację Józef Piłsudski, przemawiając w Lublinie 11 stycznia 1920 r.: „Polska ma przed sobą wielką pracę. Polska, ta wyśniona, wymarzona, ma wszystkie zewnętrzne cechy, którymi my, wychowani w niewoli, cieszyć się możemy: wielkie wojsko, wielkie triumfy, wielką zewnętrzną siłę, wielką potęgę, którą i wrogowie i przyjaciele szanować i uznawać, chociaż nie chcieli – muszą”. Dlatego mimo piętrzących się trudności, biedy, skrajnie trudnej sytuacji gospodarczej oraz wrogich relacji z większością sąsiadów podjęto olbrzymi wysiłek, by scalić rozkawałkowaną Rzeczpospolitą w spójny, sprawnie funkcjonujący organizm.





Port gdyński – chluba niepodległej Rzeczypospolitej. Budowę miasta i portu w odrodzonej Polsce zalicza się do najważniejszych przedsięwzięć gospodarczych w dwudziestoleciu międzywojennym.

Zbiory Biblioteki Narodowej

Analizie dziejów II Rzeczypospolitej towarzyszy także refleksja, jak bardzo los polskich twórców, uczonych i myślicieli nierozzerwalnie związał się z jej tragicznym końcem. Wielu przedstawicieli polskich elit zapłaciło najwyższą cenę za swoje przywiązanie do ojczyzny i wolności, wielu zginęło z rąk obu późniejszych okupantów: niemieckiej III Rzeszy i Związku Sowieckiego.

Warto w tym miejscu poczynić jedno zastrzeżenie. Oczywiście, działalność publiczna i naukowa wielu ekonomistów, o których wspomniemy w niniejszej publikacji, nie zamknęła się ściśle w ramach II Rzeczypospolitej, niemniej dla każdego z nich był to okres przełomowy, czas największej aktywności intelektualnej bądź ukoronowanie ścieżki zawodowej.

Niniejszy szkic to próba syntetycznej opowieści o ludziach, od których możemy uczyć się także i dziś. Nie tyle nawet o nich samych, lecz od nich właśnie – to istotna różnica. A ponieważ ekonomia jest – czy chcemy, czy nie – ściśle związana z polityką, to i od niej uciec nie sposób.

Koncepcje wydzwignięcia odrodzonej Rzeczypospolitej z gospodarczej zapaści miały różnorodny charakter. Upraszczając – liberałowie opowiadali się za wolnym rynkiem, myśliciele katoliccy optowali za polityką solidarną, ekonomiści związani z ruchem narodowym kładli szczególny nacisk na pomyślność i jedność narodu, a i zwolennicy aktywnej roli państwa wyrażali swoje racje. Choć niejednokrotnie zalecane recepty były przeciwstawne, to jednak można pokusić się o wyluszczenie wspólnych poszczególnym szkołom i nurtom

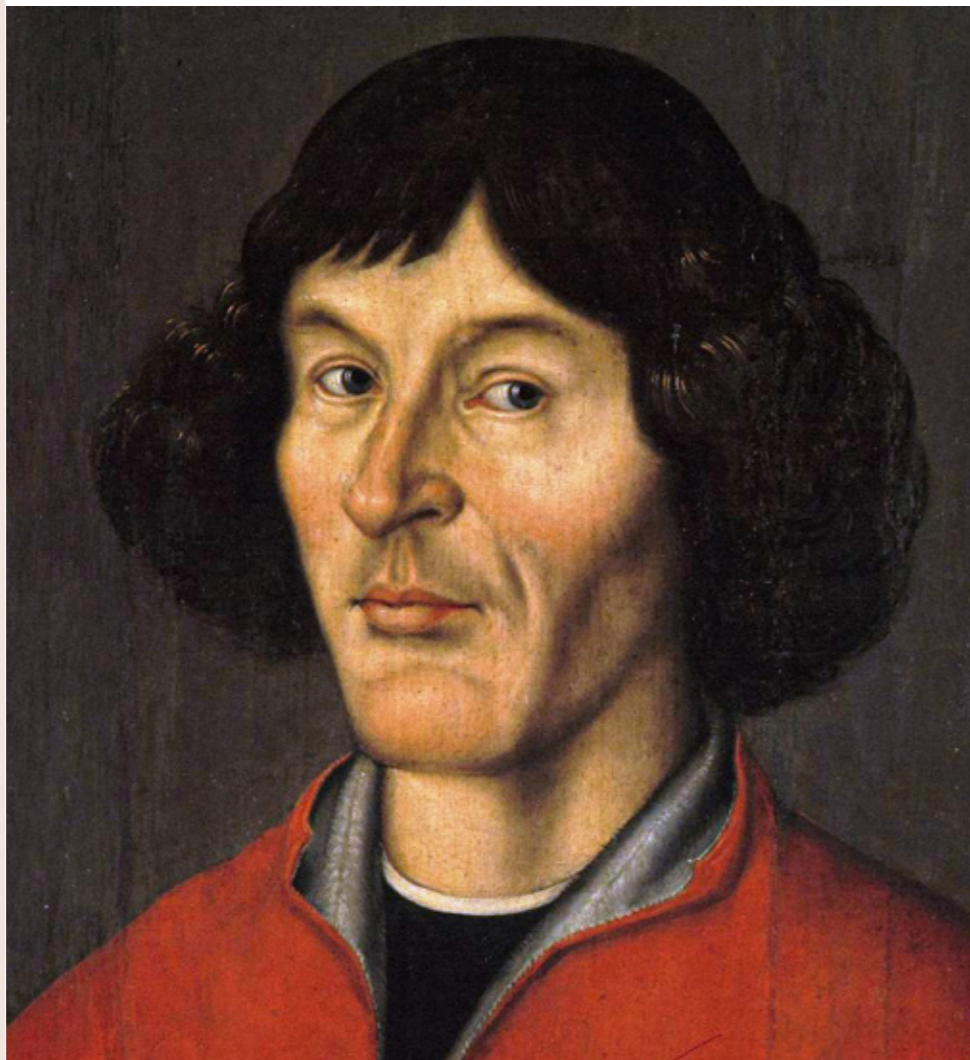
ekonomicznym przekonaniom i dążeniom. Mimo wszelkich zastrzeżeń i uogólnień możemy przyjąć, że wśród kluczowych spraw dla państwa i narodu wskazywano wówczas:

- konieczność prowadzenia polityki wspólnotowej, łączącej prywatną przedsiębiorczość i mądre działania regulacyjne państwa;
- solidaryzm społeczny, ujmujący państwo w sposób organiczny, wyrażający się troską o najsłabszych i postulujący równomierny rozwój społeczny;
- nieodzowność utrzymania niepodległości i suwerenności gospodarczej państwa polskiego względem wpływów zewnętrznych, zarówno w aspekcie politycznym, jak i gospodarczym;
- intensywny rozwój przemysłu i przeprowadzenie reformy rolnictwa.

Choć znacząca część intelektualnego dorobku polskich ekonomistów, których poglądy przybliżyliśmy w niniejszej publikacji, ukształtowała się w drugiej połowie XIX w. i w pierwszych dekadach XX w., to rozważania o charakterze społeczno-gospodarczym podejmowało już kilkaset lat wcześniej wielu rodzimych myślicieli – uczonych, administratorów dóbr koronnych, polityków, mężów stanu i przedstawicieli elit gospodarczych. Źródłem inspiracji dla formułowanych przez nich koncepcji ekonomicznych były m.in. zagadnienia dotyczące własności, podatków, zarządzania państwem, długu publicznego, wymiany handlowej oraz wartości pieniądza.

Prekursorzy polskiej myśli ekonomicznej – Mikołaj Kopernik i Fryderyk Skarbek – należeli do grona szczególnie zasłużonych uczonych i reformatorów, których koncepcje gospodarcze miały potencjał programów służących nie tylko modernizacji państwa, ale i poprawie kondycji całej gospodarki.

Autorzy



Mikołaj Kopernik.
Zbiory Muzeum Okręgowego w Toruniu

Mikołaja Kopernika znamy jako wielkiego astronoma, ale zakres zainteresowań polskiego odkrywcy wykraczał szeroko poza tę dziedzinę. Uczony zajmował się także matematyką, medycyną, dyplomacją, prawem kanonicznym oraz innymi dyscyplinami wiedzy – również ekonomią.

W 1517 r. Kopernik stworzył traktat o wypieraniu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy. Przestrzegał, że „spodlenie monety” prowadzi w konsekwencji do upadku państwa, gdyż pieniądz gorszy, o mniejszej zawartości kruszcu, wypiera z obiegu ten pełnowartościowy. Obserwacje uczonego poczynione w traktacie z 1517 r. zostały w kilkadziesiąt lat później powtórzone przez angielskiego finansistę Thomasa Greshama, od którego nazwiska wzięło nazwę prawo sformułowane przez Kopernika.

Wedle polihistora z Fromborka źródło wartości pieniądza tkwiło w kruszcu, z którego moneta została wykonana. Rozróżniał on wartość (*valor*) i szacunek (*estimatio*), czyli wartość szacunkową. Pierwszy czynnik zależał od jakości i ilości kruszcu, z którego wybito monetę, drugi zaś odzwierciedlał wartość nominalną, o której decyduje władza. Wartość szacunkowa powinna w przybliżeniu odpowiadać wartości metalu, z którego moneta została wyprodukowana.

Ważniejsze prace:

- „Lokacje łąnów opuszczonych”, łac. „Locationes mansorum desertorum” (1516–1521),
- „Rozmyślenia”, łac. „Meditata” (1517),
- „Zasady bicia monety”, łac. „Modus cudendi monetam” (1519),
- „O sposobie bicia monety”, łac. „Monetae cudendae ratio” (1526),
- „Olsztyńska taksza chlebowa”, łac. „Ratio panaria Allensteinensis” (1531).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Sebastian Mikołajczak

Na monecie – na awersie i rewersie – umieszczono fragment oryginalnego tekstu rozprawy „Monetae cudendae ratio”, znajdującej się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie – Muzeum Książąt Czartoryskich. Ponadto na rewersie znajduje się wizerunek Mikołaja Kopernika.

Data emisji: 24 kwietnia 2017 r.



Fryderyk Skarbek.
Zbiory Biblioteki Narodowej

FRYDERYK SKARBK
(1792–1866)

Fryderyk Skarbek był jednym z prekursorów polskiej ekonomii. Pochodził z rodziny szlacheckiej. W młodości kształcił się u Mikołaja Chopina, ojca Fryderyka. Duży wpływ wywarł na niego Samuel Bogumił Linde, słynny leksykograf. Skarbek jest nazywany ojcem polskiej ekonomii ze względu na stawianie w centrum swoich rozważań społeczno-gospodarczych interesów całej wspólnoty narodowej. Odrzucał w związku z tym pojęcie *homo oeconomicus*, twierdząc, że i jednostka, i wspólnota, uzyskując cele materialne, powinny mieć na względzie przede wszystkim wartości duchowe i społeczne.

Warunkiem rozwoju społecznego według Skarbka miało być uwłaszczenie szerokich warstw narodu oraz konsekwentne działania na rzecz najbardziej potrzebujących grup społecznych. Do tego celu prowadzić miały zachęty do podjęcia własnej, choćby drobnej aktywności gospodarczej.

Skarbek opowiadał się za własnością prywatną jako skuteczniejszym narzędziem służącym poprawie losów narodu niż działania etatystyczne. W swoich dziełach podkreślał znaczenie rozwoju przemysłu oraz konieczność ograniczenia długu publicznego. Zaangażował się w aktywność społeczną i dobroczynną – popierał tworzenie kas oszczędnościowych dla robotników oraz budowę przytułków dla bezdomnych i ubogich.

Był człowiekiem wszechstronnym. Pisał powieści, dramaty, wiersze, dokonywał tłumaczeń, a także publikował prace historyczne. Zajmował się również malarstwem pejzażowym.

Ważniejsze prace:

- „Elementarne zasady gospodarstwa narodowego” (tomy 1–2, 1820),
- „Gospodarstwo narodowe zastosowane, czyli nauka administracji” (tomy 1–2, 1821),
- „O ubóstwie i ubogich” (1827),
- „Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego, czyli czysta teoria ekonomii politycznej” (tomy 1–2, 1859),
- „Dzieje Księstwa Warszawskiego” (tomy 1–2, 1860),
- „Pamiętniki Segłasa” (1845).



Nominał: 10 zł

metal: Ag 925/1000

stempel: lustrzany

średnica: 32,00 mm

masa: 14,14 g

projektant: Sebastian Mikołajczak

Na awersie monety została przedstawiona otwarta księga, na której widnieje tytuł jednego z dzieł Fryderyka Skarbka „Gospodarstwo narodowe”.

Na rewersie został umieszczony portret Fryderyka Skarbka, a po jego lewej stronie, na karcie księgi zapisano autorską definicję gospodarstwa narodowego. Poniżej znajdują się daty urodzin i śmierci uczonego.

Data emisji: 24 kwietnia 2018 r.

Katolicka nauka społeczna czerpie swoje przesłanie ze źródła Ewangelii, ale współczesna jej odmiana sięga połowy XIX w., początków rewolucji przemysłowej i wczesnego etapu rozwoju kapitalizmu. Rezultatem tych procesów było powstanie tzw. kwestii robotniczej, która była związana z pojawieniem się bardzo licznej grupy robotników pracujących w przemyśle w niezwykle trudnych warunkach za bardzo niską, często głodową zapłatę.

Właściwym przedmiotem tej nauki stał się człowiek w relacji z innymi członkami społeczeństwa oraz dążenie do ukształtowania związków międzyludzkich w sposób zgodny z chrześcijańskimi (katolickimi) zasadami życia społecznego. Charakterystycznym rysem katolickiej nauki społecznej jest ujmowanie zjawisk ekonomicznych na tle całości życia społecznego, w którego centrum znajduje się nieodmiennie człowiek i jego stosunki z innymi ludźmi. Takie stanowisko wiąże się także z uznaniem prymatu etyki i moralności nad samowolą jednostki i jej popędami. W życiu społecznym oznacza to proces okiełznania procesów ekonomicznych i włączenie ich w całość życia publicznego w taki sposób, aby ekonomia nie stanowiła najważniejszego wyznacznika spraw publicznych, a wartość człowieka nie była postrzegana jedynie przez pryzmat jego materialnego sukcesu czy użyteczności.

Przedstawiciele tego nurtu podkreślali, że człowiek nie może być traktowany jako składowa życia ekonomicznego, tak jak kapitał czy narzędzie pracy, które mają swoją cenę, a zużyte – tracą przydatność. Ekonomiści wywodzący swoje poglądy z katolickiej nauki społecznej uważali, że zakładane cele można zrealizować na drodze zmian dokonujących się w sposób kompleksowy. Uzdrawienie stosunków międzyludzkich – w tym gospodarczych – można osiągnąć poprzez radykalną, choć nie rewolucyjną odnowę rzeczywistości politycznej, ekonomicznej oraz społecznej. W takim ujęciu społeczeństwo ma charakter organiczny, a zatem podmiotem życia gospodarczego nie jest ani jednostka kierująca się tylko własnym interesem, co jest charakterystyczną cechą liberalizmu gospodarczego, ani kolektyw – kategoria typowa dla komunizmu. Fundamentem społeczeństwa organicznego jest rodzina – podstawowa komórka ekonomiczna. Rodzina – dodajmy – niezależna, wyposażona w zdolności tworzenia własnego dobrobytu.

Właściwym twórcą tego kierunku był katolicki biskup Moguncji Wilhelm Emmanuel von Ketteler (1811–1877), który jako jeden z pierwszych podjął szersze działania na rzecz poprawy losu robotników przemysłowych. Ksiądz Antoni Roszkowski podkreślał, że biskup

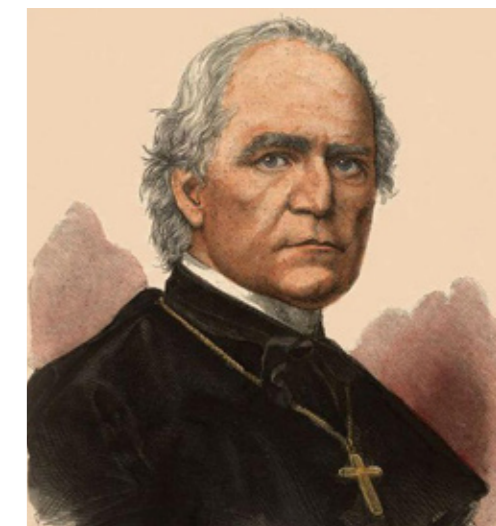
Ketteler ma tak wielkie znaczenie dla ekonomii społeczno-chrześcijańskiej jak Adam Smith dla idei liberalizmu gospodarczego czy Karol Marks dla koncepcji komunizmu. W tym efektownym stwierdzeniu nie ma wielkiej przesady. Biskup Ketteler położył bowiem podwaliny pod ustawodawstwo społeczne, które dzisiaj wydaje się czymś oczywistym, ale w XIX w. stanowiło przełom, stając się także istotnym wyzwaniem programowym rzuconym kapitalizmowi. Wśród postulatów ustawodawstwa socjalnego pojawiły się wówczas m.in. żądania ustalenia płacy na poziomie oddającym rzeczywistą wartość pracy, zakaz zatrudniania dzieci poza domem rodzinnym, ograniczenia pracy w niedziele i święta, ustalenie limitu długości dnia pracy, możliwość tworzenia robotniczych związków zawodowych, zobowiązanie pracodawców do wypłaty odszkodowania dla robotników, którzy w czasie zatrudnienia stracili zdolność do pracy, oraz ustanowienie inspekcji pracy.

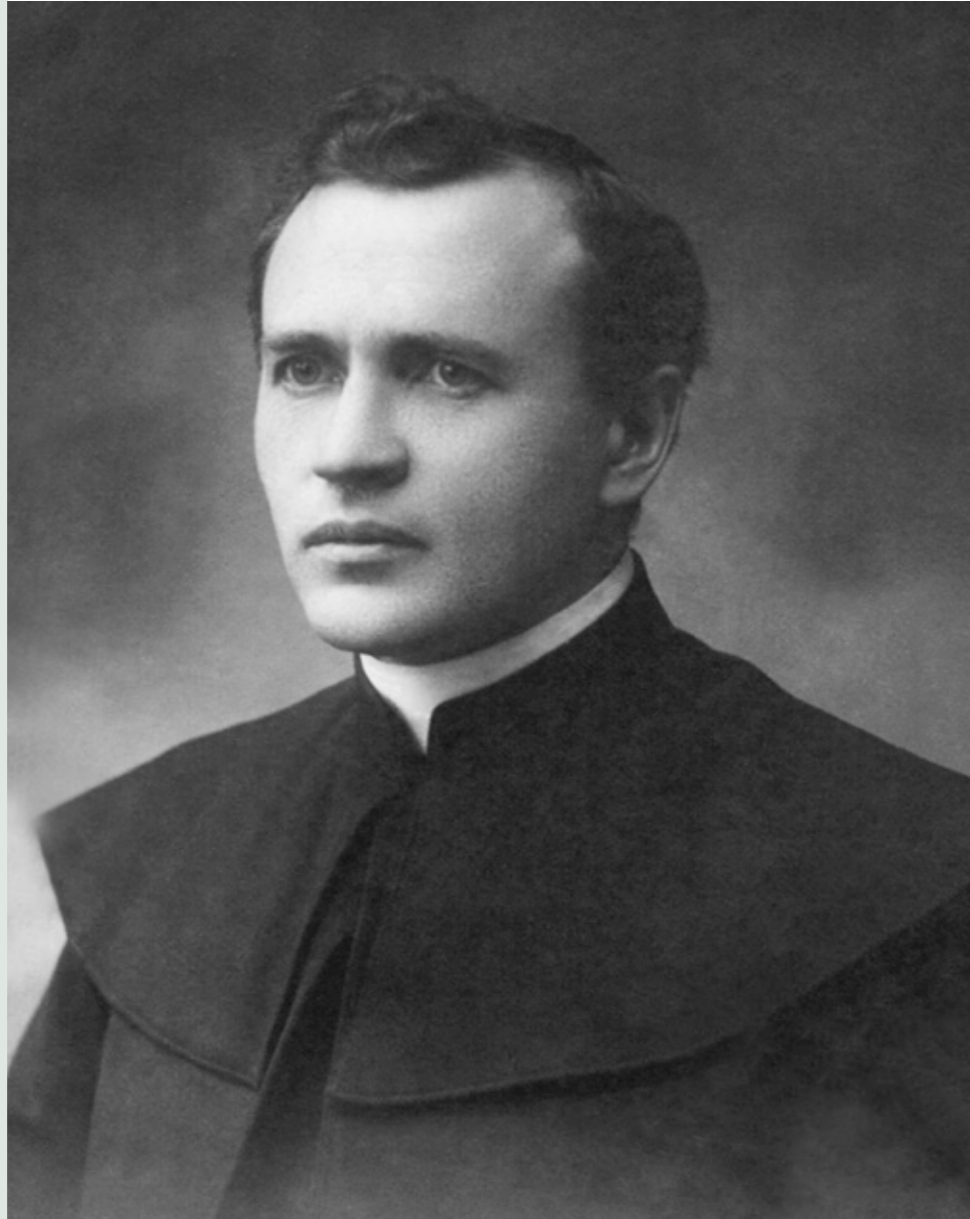
Sprawiedliwe uregulowanie stosunków społeczno-gospodarczych stanowi i dziś przedmiot ożywionych dyskusji wśród polityków, ekonomistów i działaczy szeroko rozumianej sfery publicznej. Wiele aktualnych problemów społecznych ma swoje źródło w partykularnych egoizmach i zaniku więzi społecznych, przed czym szczególnie przestrzegali myśliciele związani z nurtem ekonomii osadzonej w katolickiej nauce społecznej. Należą do nich takie zjawiska jak: radykalny spadek diety i związana z tym zapaść systemów emerytalnych, zanik rodzin wielopokoleniowych, odsuwanie ludzi starszych na boczny tor życia społecznego oraz konsumpcjonizm i prymat interesów jednostkowych.

Biskup Wilhelm Emmanuel von Ketteler (1811–1877)

Wilhelm Emmanuel von Ketteler był niemieckim biskupem katolickim, prekursorem katolickiej nauki społecznej. Wywarł wielki wpływ na rozwój doktryny społecznej Kościoła katolickiego, a jego dokonania intelektualne na polu pracy społecznej stały się źródłem inspiracji dla słynnej encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum”. Biskup Ketteler był pionierem w nowatorskim pojmowaniu sprawiedliwości społecznej, wnikliwie analizował i diagnozował sytuację społeczną, zwracając szczególną uwagę na trudny los robotników w połowie XIX w. Potępiał zarówno komunizm, jak i liberalizm gospodarczy.

Bp Wilhelm Emmanuel von Ketteler, 1865.
Wikimedia/domena publiczna





Ks. Antoni Szymański.

Zbiory Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Ksiądz Antoni Szymański (1881–1942) był teologiem, ekonomistą, socjologiem i prekursorem katolickiej nauki społecznej w Polsce. Przez wiele lat pracował w Diecezjalnym Seminarium Duchownym we Włocławku jako profesor filozofii i nauk społecznych. W 1919 r. otrzymał habilitację na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał tytuł profesora i pełnił funkcję rektora uczelni (w latach 1933–1939). Był członkiem Unii Mechlińskiej, organizacji propagującej katolicką naukę społeczną.

W 1934 r. objął stanowisko prezesa Rady Społecznej przy Prymasie Polski, powstałej dzięki inicjatywie księdza kardynała Augusta Hlonda. Wśród głównych celów powołanego ciała były propagowanie nauk encykliki „Quadragesimo anno” autorstwa Piusa XI oraz analiza problemów społeczno-gospodarczych w ówczesnej Polsce. W czasie okupacji ksiądz Szymański był więziony przez Niemców na zamku w Lublinie. Po uwolnieniu wyjechał do Bełżyc, gdzie sprawował posługę duszpasterską. Zaangażował się w tajne nauczanie.

Ksiądz Szymański był autorem blisko 240 rozpraw i artykułów, których tematyka dotyczyła problematyki etycznej, filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej, politycznej i prawnej.

Ważniejsze prace:

„Zagadnienie społeczne” (1916),

„Polityka społeczna” (1925),

„Ekonomika i etyka” (1936),

„Bolszewizm jako prąd kulturalny i cywilizacyjny” (1937).

W swoich pracach ksiądz Antoni Szymański analizował zjawiska społeczno-ekonomiczne przez pryzmat całości relacji międzyludzkich. Uczony był zwolennikiem korporacjonizmu katolickiego – idei stanowiącej, w pewnym uproszczeniu, swobodną trzecią drogę między kolektywizmem w rozumieniu wspólnej własności wyprodukowanych dóbr a nieograniczonym liberalizmem gospodarczym. Według jego ujęcia korporacjonizm miał charakter ustroju społecznego, w którym jednostka istnieje w strukturze i w ramach wspólnoty, zachowując w niej jednak swoją autonomiczność i nadrzędność. Zdaniem uczonego podstawą organizacji społeczeństwa powinny być stany zawodowe, w których pozycja i funkcja społeczna każdego człowieka wynikają z wykonywanej pracy i współdziałania. Taki pogląd o życiu gospodarczym nie oznaczał jednak ani odrzucenia własności prywatnej, ani upaństwowienia środków produkcji.

Ksiądz Szymański podkreślał wagę własności prywatnej, odwołując się do myśli św. Tomasza z Akwinu, który zauważył, że każdy ma naturalną skłonność, by szczególnie troszczyć się o własność, która tylko do niego należy. Podążając tym tropem, autor „Polityki społecznej” zauważał, że dbanie o własne dobro wyzwała motywację do większego wysiłku, a także ułatwia znoszenie trudów i zmęczenia, które nieodzownie

są związane z wykonywaną pracą i jej niedogodnościami. Tym sposobem jednostki wypracowują własną wolność i niezależność. Właściwie zorganizowana praca przekłada się nie tylko na wymierne korzyści indywidualne, lecz także prowadzi do postępu technicznego. Wspólna własność jest z kolei źródłem niepokojów i konfliktów, zaciera indywidualną odpowiedzialność. Własność prywatna, rozumiana jako uprawnienie i źródło obowiązków, przekłada się na bardziej harmonijne życie społeczne. Powinna być jednak ujęta w karby, tak aby mogła służyć zarówno jednostce, jak i całej wspólnotie – jej przetrwaniu i rozkwitowi.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez autora „Ekonomiki i etyki” własność niesie ze sobą szczególnie wielką odpowiedzialność. Istotne jest bowiem nie tylko prywatne posiadanie i zarządzanie dobrami, lecz także ich wspólne użytkowanie. Oznacza to, że właściciele dysponujący własnością i zasobami powinni zagwarantować możliwość podjęcia pracy zarobkowej przez pracowników najemnych, a także wspierać potrzebujących i finansować cele ogólne. W praktyce wymusza to konieczność ujęcia zasad dobrego gospodarowania w ramy moralne oraz poskromienie ludzkiej chciwości i zaborczości. Nieodzowne jest opracowanie założeń ustrojowych obejmujących – oprócz ekonomii – także politykę

i etykę. Ich celem byłoby odejście od traktowania relacji społecznych w kategoriach handlowo-towarowych. Wprawdzie istotą wytwarzania dóbr materialnych, pozyskiwanych dzięki pracy i przedsiębiorczości, jest zaspokojenie potrzeb człowieka, ale zdaniem księdza Szymańskiego najważniejszym drogowskazem winny być zawsze normy wyższego rzędu i cel ostateczny życia ludzkiego – zbawienie duszy. A droga do zbawienia wiedzie przez życie doczesne, w tym także pracę na polu gospodarczym.

Recepty na wynaturzenia komunizmu z jednej, a kapitalizmu z drugiej strony uczony upatrywał w solidarności zawodowej. Pojęcie to oznacza, że osoby wykonujące daną pracę stanowią naturalną grupę połączoną wspólną tożsamością. Według tej koncepcji społeczeństwo powinno być zorganizowane na wzór stanu zawodowego, czyli podstawowej komórki ustroju korporacyjnego, który byłby określony przez kilka kluczowych reguł. Wśród nich należałoby wskazać: powszechność i przymusowość udziału w stanie zawodowym, dobro rozumiane jako uporządkowanie merytoryczne i moralne działalności zawodowej, istnienie władzy korporacyjnej stojącej na czele stanu zawodowego, samorząd oraz wolność stowarzyszenia, pozwalającą realizować interesy grupowe. Główny cel korporacjonizmu sprowadzał się do przewyciężenia walki klasowej, zjawiska rozsadzającego

w dłuższej perspektywie każde społeczeństwo. Uczony postulował „jedność powstałą z dobrego złożenia wielości”.

Dla księdza Szymańskiego najważniejszym elementem przemiany społecznej i ekonomicznej była odnowa ludzkich dusz, która stanowiła warunek niezbywalny wszelkiej trwałej zmiany, wykraczającej poza perspektywę tymczasową. Przemiana moralna oznaczałaby ujrzenie w bliźnim własnego brata, człowieka potrzebującego pomocy i wsparcia, który być może nie poradził sobie w trudnej rzeczywistości. Uczony kapłan apelował do sumień, by relacje międzyludzkie przenikał duch sprawiedliwości i miłości.

Z praktyczną realizacją tego zalecenia wiąże się ściśle kwestia płacy sprawiedliwej, zwanej także płacą rodzinną. Według księdza Szymańskiego robotnik powinien zarabiać na tyle dużo, by móc utrzymać swoją rodzinę na godnym poziomie, a z czasem zgromadzić przynajmniej skromny majątek. Oznacza to, że wartość pracy nie może wpływać jedynie z rachunku ekonomicznego. Jest to kluczowe zagadnienie dla założeń całego kierunku katolickiej nauki społecznej. Stąd też wynikała zasadnicza krytyka ujęcia liberalnego, w którym prawa ekonomiczne urastają do rangi praw natury, a ich korekta – według zwolenników swobodnej gry rynkowej – prowadzi do

wielu zagrożeń. Zdaniem księdza Szymańskiego taka postawa ma katastrofalne skutki dla społeczeństwa, gdyż oznacza uprzedmiotowienie stosunków międzyludzkich. A gdy wysiłek ludzki staje się tylko towarem, zamierają prawa moralne, które powinny stanowić fundament postępowania. Według autora „Ekonomiki i etyki” praca została sprowadzona do pojęcia przedmiotu zarówno w systemie kapitalistycznym, jak i w systemie komunistycznym.

W pierwszym przypadku panuje logika interesu, w drugim – dominują zasady walki klasowej. W obu – cierpi przyrodzona godność człowieka.

Aby zatem pogodzić dążenia jednostki z wymogami wspólnoty, niezbędne jest mądre działanie państwa określającego ramy i zakres obowiązków zarówno pojedynczej osoby, jak i zbiorowości.

Z MYŚLI KS. ANTONIEGO SZYMAŃSKIEGO

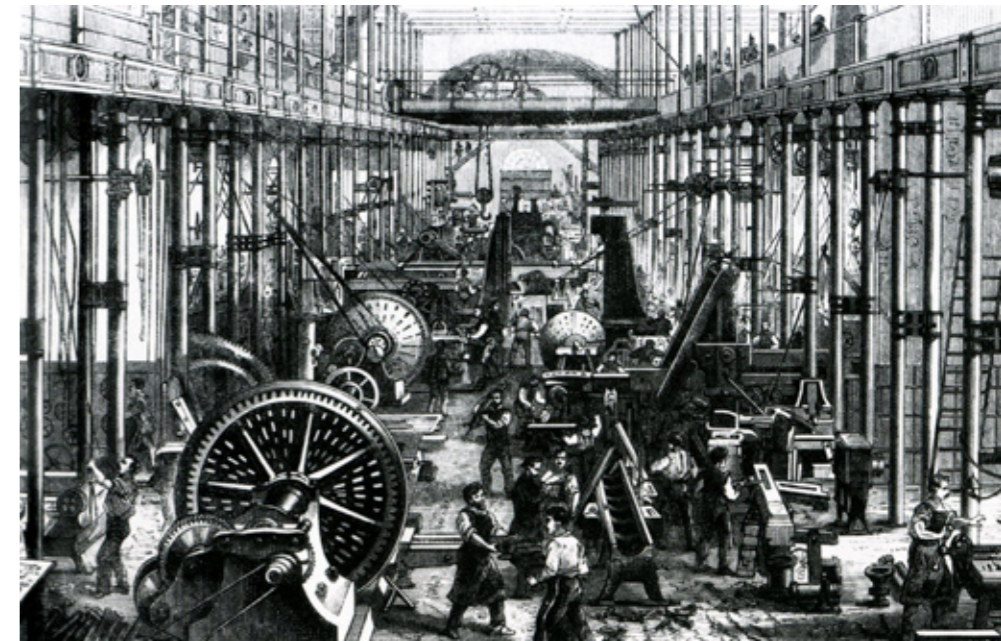
Jeśli się jednak zważy naturę ludzką i naturę społecznego współżycia, można określić, co należy do państwa. Zadania, jakie ma spełnić władza publiczna w trosce o dobro całości i ludzi, są następujące: zapewnienie porządku prawnego, obrona praw przysługujących jednostkom, zrzeszeniom i grupom społecznym, bezpośrednia, pozytywna troska o dobro powszechne, stworzenie warunków ogólnych do powszechnej pomyślności; zadanie pozytywne szczegółowe, zależne od warunków czasu i miejsca, a polegające na uzupełnianiu działalności prywatnej, gdy tego wymaga dobro powszechne. Liberalizm gospodarczy respektuje jedynie wolność negatywną, etatyzm i socjalizm zaś umniejszają ludzką inicjatywę, nie uznając w gruncie rzeczy prywatnej działalności gospodarczej, która wypływa z samoistności i samoodповідzialności każdego człowieka.

Kwestia robotnicza na przełomie XIX i XX stulecia

Wraz z rewolucją przemysłową i ukształtowaniem się zrębów kapitalizmu nastąpiły przemiany społeczno-gospodarcze, których rezultatem było pojawienie się tzw. kwestii robotniczej.

Dynamicznie rozwijający się przemysł przyciągał do miast ludność wiejską szukającą nowych, lepszych perspektyw zarobkowych. Rzesze nisko opłacanych robotników zasilły szeregi biedoty miejskiej, żyjącej w bardzo ciężkich warunkach, często w skrajnej nędzy. W połowie XIX w. zjawisko to osiągnęło tak wielką skalę, że pojawiły się postulaty daleko idących reform społeczno-gospodarczych, mających na celu ulżenie doli rodzin robotniczych. Jednym z inicjatorów polityki prospołecznej był katolicki biskup Moguncji Wilhelm Emmanuel von Ketteler, który podkreślał, że człowiek uczciwie pracujący powinien mieć zagwarantowane prawo do godziwego życia, a jego praca nie może być traktowana wyłącznie w kategoriach podaży i popytu. Za niezbędne uznał podjęcie kroków pozwalających włączyć robotników w tkankę życia społecznego. Wśród zgłaszanych wówczas postulatów społecznych pojawiły się idee tworzenia spółdzielni robotniczych, wprowadzenia ubezpieczeń socjalnych oraz powstania związków zawodowych i innych organizacji upominających się o prawa najniższej sytuacji pracowników najemnych.

Hala maszynowa w fabryce Hartmana w Chemnitz, 1868.
Wikimedia/domena publiczna



Katolicki Uniwersytet Lubelski



Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1929–1939.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Idea założenia katolickiej uczelni wyższej wykrystalizowała się na początku 1918 r. Latem tego roku projekt został zaaprobowany podczas konferencji biskupów polskich w Warszawie, a uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego na Uniwersytecie Lubelskim odbyła się 8 grudnia 1918 r. Wśród celów instytucji wymieniano kształcenie inteligencji katolickiej, prowadzenie badań w poszanowaniu prawd wiary i zasad nauki oraz rozwój życia intelektualnego i religijnego narodu. Dewizą placówki było hasło „Deo et Patriae” – „Bogu i Ojczyźnie”.

Początkowo uruchomiono cztery wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych. Pierwszym rektorem uczelni został ksiądz Idzi Radziszewski.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego uniwersytet stopniowo otrzymywał uprawnienia szkoły państwowej. Statut uczelni został zatwierdzony w 1928 r., wtedy też nadano jej nazwę – Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL).



Katolicki Uniwersytet Lubelski, Al. Racławickie 14, pocztówka.
Zbiory Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie

W międzywojniu z KUL było związanych wielu wybitnych naukowców, m.in. filozof o. Jacek Woroniecki OP, archeolog Kazimierz Michałowski, językoznawcy Jan Baudouin de Courtenay oraz Witold Doroszewski.

Szerokie plany rozwoju uniwersytetu przerwał wybuch II wojny światowej. W czasie okupacji niemieckiej gmach uczelni został zajęty i służył jako szpital wojskowy. Część profesorów i studentów wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec lub do obozów koncentracyjnych, wielu zginęło z rąk Niemców i Sowietów. Wśród ofiar znaleźli się m.in. wybitny cywilista Roman Longchamps de Bérier i teoretyk prawa Czesław Martyniak.

Podczas wojny i okupacji kadra profesorska prowadziła dla swoich studentów tajne komplety. Uniwersytet wznowił działalność 21 sierpnia 1944 r. jako pierwsza uczelnia w Polsce po zakończeniu okupacji niemieckiej.

KSIĄDZ ANTONI ROSZKOWSKI (1894–1939)



Ks. Antoni Roszkowski.
Wikimedia/domena publiczna

Ksiądz Antoni Roszkowski był katolickim księdzem i ekonomistą, wybitnym przedstawicielem katolickiej nauki społecznej, wykładowcą i dydaktykiem. Świecenia kapłańskie przyjął w 1916 r., pracował jako wikariusz w kilku parafiach diecezji sandomierskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pełnił krótko funkcję kapelana wojskowego.

Pracę doktorską dotyczącą myśli Augusta Cieszkowskiego napisał pod kierunkiem prof. Edwarda Taylora. Aktywnie działał w Akcji Katolickiej, a także współpracował z Katolicką Agencją Prasową w Warszawie. Zaangażował się w tworzenie Katolickiego Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi. Odbył podróże do Francji i Belgii w celu poznania metod i istoty działania tamtejszych ruchów katolicko-społecznych. W połowie lat 30. XX w. wyjechał do Włoch, by zgłębiać zasady korporacjonizmu faszystowskiego od strony ekonomiczno-społecznej.

W swojej nauce starał się łączyć ekonomię neoklasyczną z etyką katolicką, w szczególności z koncepcją katolickiego korporacjonizmu. Uważał, że poszczególne stany i grupy zawodowe powinny nie tylko dobrze wykonywać swą pracę, lecz także mieć na względzie dobro publiczne jako cel najwyższy.

Ksiądz Roszkowski wykładał na Uniwersytecie Poznańskim, w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu oraz na innych uczelniach w kraju. Zginął we wrześniu 1939 r. od wybuchu niemieckiej bomby lotniczej.

Ważniejsze prace:

- „Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego” (1923),
- „Korporacjonizm katolicki” (1932),
- „Katolicyzm społeczny” (1932).

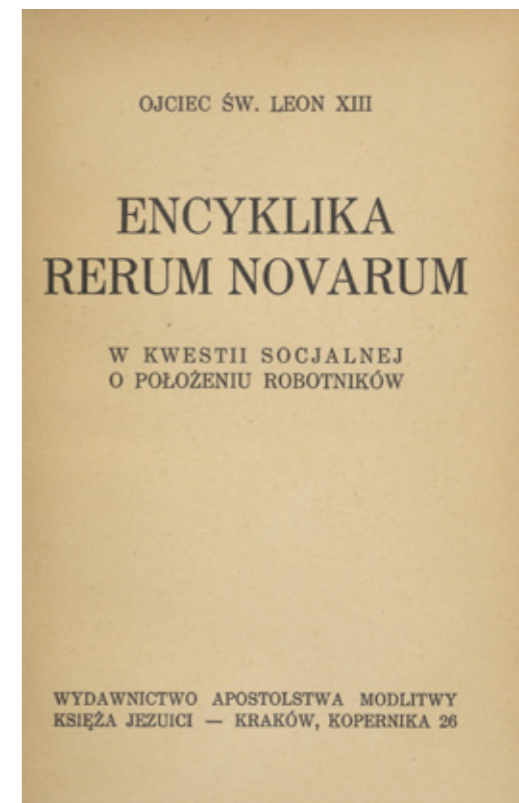
„Rerum novarum”

Encyklika „Rerum novarum” została ogłoszona 15 maja 1891 r. przez papieża Leona XIII. Wytoczyła nowe ścieżki społecznej nauki Kościoła katolickiego, stając się ważnym głosem w dyskusji dotyczącej tzw. kwestii robotniczej. Upadek feudalnego porządku świata i narodziny nowych doktryn politycznych w postaci liberalizmu i komunizmu radykalnie zmieniły rzeczywistość społeczno-gospodarczą.

W XIX w. rzesze ludności wiejskiej przeniosły się do miast, zasilając szeregi bardzo słabo opłacanych pracowników przemysłowych. W wyniku tych migracji powstały nowe grupy społeczne: proletariatus i kapitaliści. Dokument papieski stanowił próbę obrony najbardziej potrzebnych grup społecznych poprzez nakreślenie zarysów właściwego systemu społeczno-ekonomicznego, który stanowiłby przeciwwagę dla kapitalizmu z jednej, a komunizmu z drugiej strony. Leon XIII krytykował oba nurty za postawienie kwestii materialnych w centrum uwagi bez oglądania się na godność ludzką i delikatną tkankę społeczną. Z jednej strony postulaty papieskie obejmowały wezwanie do odpowiedniego przemodelowania stosunków gospodarczych, by zapewnić robotnikowi godziwy byt materialny, z drugiej zaś – sprzeciwiały się likwidacji własności prywatnej, co było postulatem radykalnej lewicy. W tym aspekcie encyklika stanowiła próbę upomnienia się o sprawiedliwy ład i zaradzenie niedoli szerokich grup społecznych.



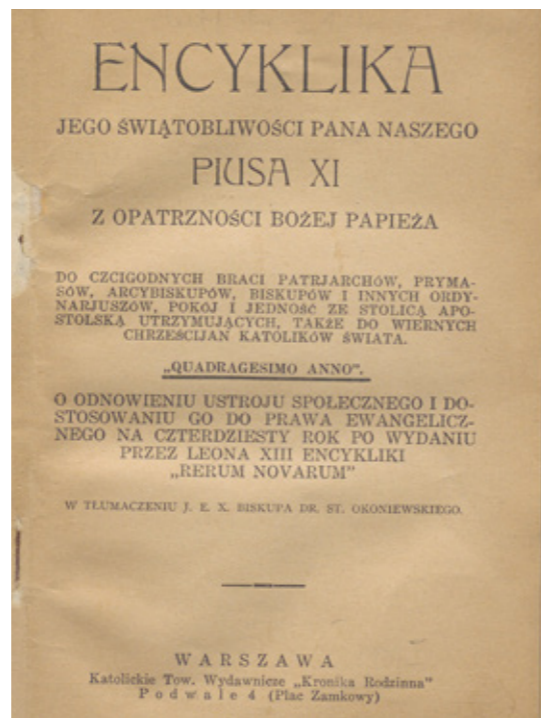
Papież Leon XIII, ok. 1899.
Wikimedia/domena publiczna



Polskie wydanie encykliki „Rerum novarum”, 1939.
Zbiory Biblioteki Narodowej



Papież Pius XI, 1930.
Wikimedia/domena publiczna



Polskie wydanie encykliki „Quadragesimo anno”.
Wikimedia/domena publiczna

„Quadragesimo anno”

„Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i o udoskonaleniu go według normy prawa Ewangelii” autorstwa papieża Piusa XI została ogłoszona 15 maja 1931 r., w czterdziestą rocznicę słynnej encykliki „Rerum novarum” papieża Leona XIII, i stanowiła jej kompleksowe dopełnienie.

Dokument został skierowany nie tylko do biskupów, lecz także do wszystkich wiernych, co stanowiło wówczas zjawisko wyjątkowe. W encyklice po raz pierwszy pojawiło się sformułowanie „katolicka nauka społeczna” (*disciplina socialis catholica*) w odniesieniu do całości życia politycznego i gospodarczego. Papież krytykował w niej ślepe wiary w „konieczność

praw gospodarczych”, skutkującą postępującym rozwarstwieniem społecznym. Potępiał ustrój ekonomiczny, w którym jedynie nieliczna grupa może korzystać z owoców pracy, podczas gdy ogromna większość cierpi niedostatek. Dokument zawierał krytykę liberalizmu jako bezdusznego mechanizmu niezdolnego do załagodzenia bolączek społecznych i przestrzegał przed socjalizmem, niosącym „lekarstwo” straszniejsze od samej choroby. Środkiem zaradczym miały być zgodna współpraca różnych grup społecznych i solidaryzm narodowy. Papież kładł nacisk na łączenie interesów pracowników i pracodawców, przekonując, że kapitał i praca powinny się uzupełniać, by osiągnąć wspólne cele i zapewnić dobro społeczne.

O ile ksiądz Antoni Szymański przykładał szczególną wagę do kwestii *stricte* społecznych, to koncepcje księdza Antoniego Roszkowskiego w większej mierze uwzględniały czynniki ściśle ekonomiczne. W ujęciu księdza Roszkowskiego idea korporacjonizmu stanowiła reakcję na błędy rewolucji francuskiej oraz postulaty socjalistyczne. W 1931 r. papież Pius XI wydał encyklikę „Quadragesimo anno”, w której ubolewał nad negatywnymi skutkami indywidualizmu i skrajnego liberalizmu. Jego zdaniem idea wolnego handlu została wypaczona przez nieliczne kręgi ludzi, którzy – kierując się wyłącznie żądzą zysku – uzyskali ogromną przewagę nad większością społeczeństwa, wskutek czego całe życie gospodarcze stało się twarde, brutalne i bezlitosne.

Ksiądz Roszkowski zgadzał się z obserwacją papieża Piusa XI, że rozbuchany indywidualizm zniszczył życie wspólnotowe,

przerzucając realizację obowiązków społecznych na państwo. W ujęciu uczonego własność prywatna w samej swej istocie była dobra, ale palący problem ówczesnego świata stanowiło jej „pogańskie” pojmowanie, czyli chciwe zawłaszczenie przez niewielką grupę magnatów przemysłowo-finansowych tego, co Bóg przeznaczył wszystkim ludziom. Taki stan rzeczy niósł ze sobą daleko idące konsekwencje. Zmniejszanie się liczby pracowników samodzielnych i niezależnych kosztem rosnącej rzeszy robotników najemnych zwiększyło dodatkowo siłę kapitału i doprowadziło do radykalnego obniżenia płacy robotnika. Ponieważ w takim systemie społeczno-gospodarczym człowiek staje się swoistym towarem i trybikiem w maszynie przemysłowej, kluczową kwestią według księdza Roszkowskiego było przywrócenie zasad chrześcijańskich w życiu publicznym i organizacjach społecznych.

Duchowny odwoływał się do organicznego pojęcia społeczeństwa. U źródeł korporacjonizmu leżało bowiem przekonanie, że dobrze zorganizowane społeczeństwo stanowi odzwierciedlenie zdrowego organizmu. Nie jest ono zatem jedynie zbiorem jednostek, lecz wspólnotą koordynującą współdziałanie naturalnych grup ukierunkowanych na osiągnięcie celu służącego ogółowi. Ksiądz Roszkowski przekonywał, że zastosowanie zasad korporacyjnych zapewni uzdrowienie moralności życia społecznego, a zwłaszcza jego stosunków gospodarczych. Stanie się tak wskutek wyeliminowania wyniszczającej konkurencji, służącej wąskim kręgom największych właścicieli. Dzięki temu zostanie rozwiązany problem niskich płac, czyli główna przyczyna biedy i degradacji

rodzin. Istota rekonstrukcji gospodarki nie leżała w zniesieniu własności prywatnej, lecz w nadaniu jej takiej formy, aby korzyści z niej płynące stały się udziałem wszystkich członków społeczeństwa.

Właściwe wykorzystanie dostępnych dóbr winno przełożyć się na solidarną współpracę zastępującą powszechne współzawodnictwo. Nie oznaczałoby to wszakże wprowadzenia gospodarki planowej typowej dla systemu komunistycznego. Rola państwa sprowadzałyby się raczej do regulowania i nadzorowania życia społecznego, jednak bez możliwości inicjowania własnych działań gospodarczych. Ksiądz Roszkowski obawiał się bowiem, że państwo – ze swoją siłą i aparatem biurokratycznym – miałyby

zbyt wielką przewagę nad innymi aktorami życia gospodarczego. Krokiem ku stworzeniu społeczności opartej na idei wspólnych wartości byłoby zbudowanie siatki cechów i korporacji zrzeszających pracowników wykonujących ten sam rodzaj aktywności zawodowej. Związki korporacyjne koncentrowałyby się na wypracowaniu odpowiedniego poziomu produkcji, unikając rywalizacji między sobą. Oznaczałoby to, że poszczególne stany i grupy zawodowe byłyby zobowiązane nie tylko do realizacji własnych partykularnych zadań, lecz miałyby także – w teorii przynajmniej – na względzie dobro publiczne jako cel najwyższy. Taki plan kierowałby wspólnotę w stronę korporacjonizmu integralnego,

w którym charakter i wielkość produkcji oraz podział owoców pracy zostałyby poddane nadzorowi.

Ksiądz Roszkowski wierzył, że w obrębie takich ram twórcza jednostka zachowa swoją godność i niezależność, nie straci przy tym znaczenia ani nie zostanie wchłonięta przez masę. Nie opuszczała go jednak obawa, że celów zakreślonych przez katolicką naukę społeczną nie uda się wprowadzić w sposób bezbolesny. Być może nieuniknionym kosztem byłby zwrot w stronę kolektywizmu, a to nieuchronnie rodziłoby nowego rodzaju napięcia pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi, zagrażając także ich wolności.

Z MYŚLI KS. ANTONIEGO ROSZKOWSKIEGO

Korporacjonizm katolicki tedy bynajmniej nie znosi podstaw współczesnego ustroju społeczno-gospodarczego: wolności i własności prywatnej, lecz zmierza do nadania im właściwego charakteru przez określenie słuszných granic zużytkowania. Zabezpiecza tedy słusne prawa jednostki oraz wzmacnia jej siły przez zorganizowany zawód, mający swe prawa naturalne i zabezpieczony w ich używaniu przed ingerencją państwa, a jednocześnie też zabezpiecza dobro ogólne przez zobowiązanie jednostek do dbania o dobro zawodu, a zawodu – o dobro całości organizmu społecznego.

Korporacjonizm katolicki

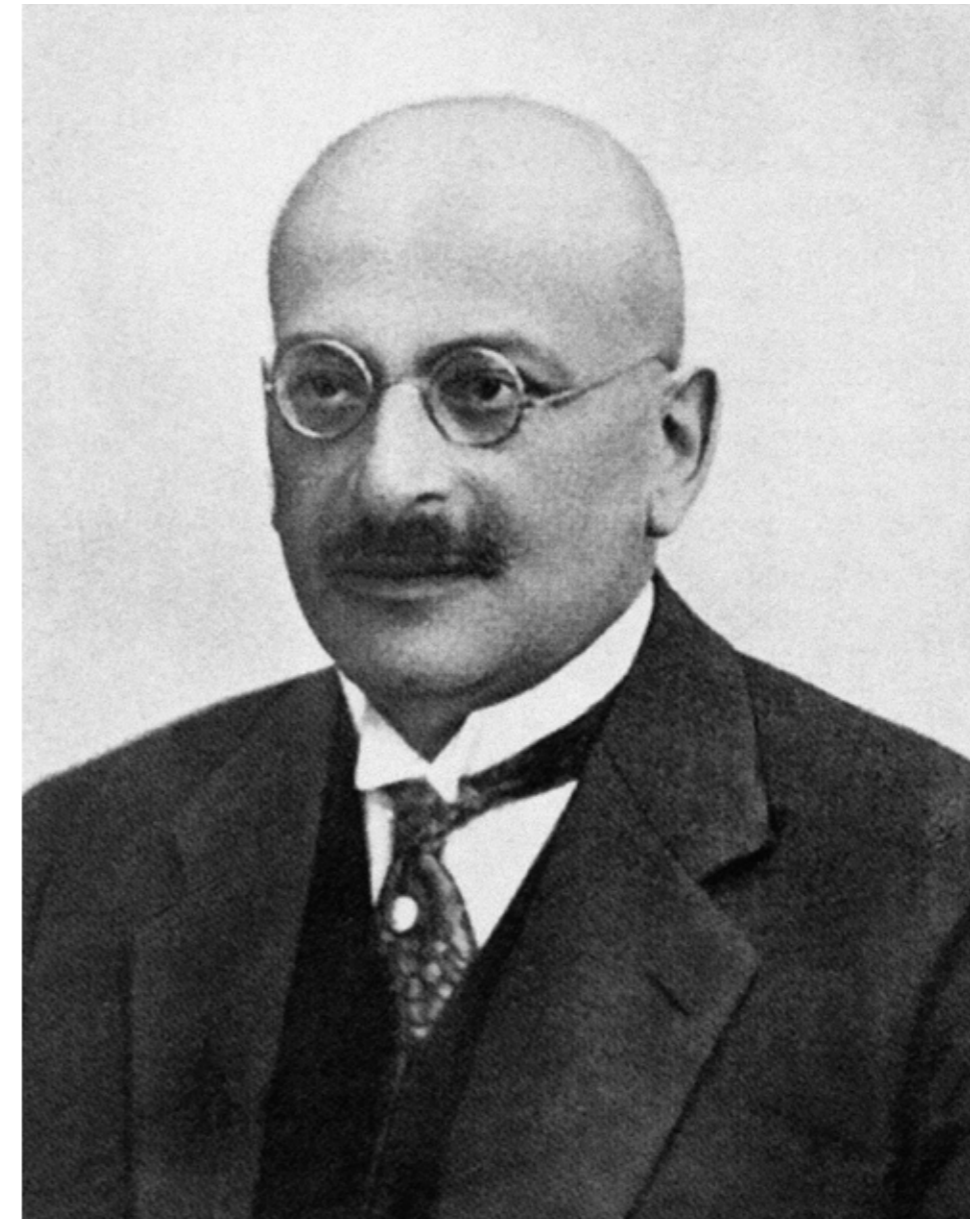
Korporacjonizm katolicki stanowił główne hasło programowe ruchu katolicko-społecznego i określał ustrój gospodarczo-społeczny zalecany przez papieża Piusa XI w encyklice „Quadragesimo anno”. Założenia tego nurtu odwołują się do organicznego pojęcia społeczeństwa, w którym członkowie wspólnoty oraz wszystkie jego warstwy (klasy) opierają relacje na współpracy i uzgadnianiu swoich interesów. Korporacja (zorganizowana grupa zawodowa) miała być wyrazem współdziałania, współzależności i solidarności między członkami wykonującymi tę samą lub podobną pracę.



Broszura „50 lat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego: 1889-1939”.
Zbiory Biblioteki Narodowej

Główne zasady korporacjonizmu katolickiego:

- Porównanie społeczeństwa do żywego organizmu złożonego z różnych członków, ale złączonego wspólnością celu (słowo „korporacja” pochodzi z języka łacińskiego od słowa *corpus* – ciało, organizm).
- Równość wszystkich grup (klas) w obrębie danego zawodu lub szerzej pojętej specjalizacji.
- Równe przedstawicielstwo wszystkich czynników w izbach zawodowych i w organie nadzorczym sprawującym kontrolę nad całością procesów gospodarczych.
- Uznanie interesów klasowych i zapewnienie możliwości organizowania się w związki zawodowe.
- Szeroki zakres autonomii samorządu izb korporacyjnych.
- Własność prywatna jako podstawa ustroju społeczno-gospodarczego.
- Ograniczenie zadań państwa do roli osłonowej.



Leopold Caro.
Fot. „Przegląd Ekonomiczny”,
1939, t. 25, nr 118-121

LEOPOLD CARO
(1864-1939)

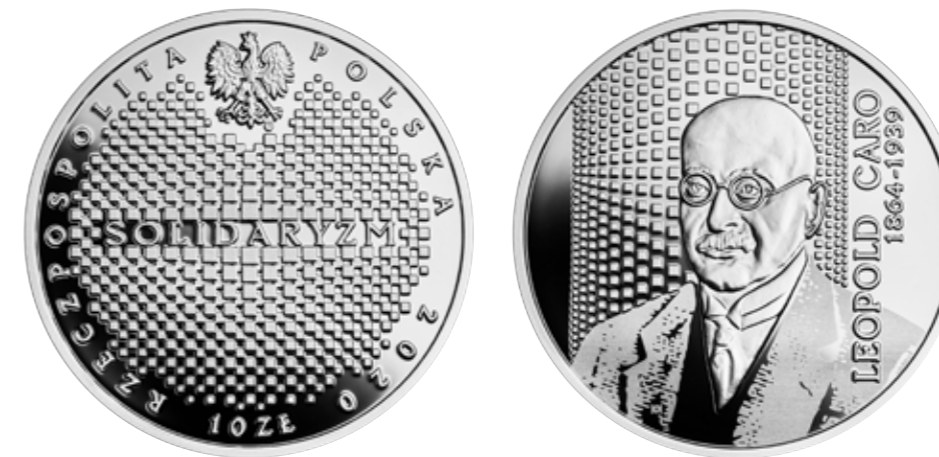
Leopold Caro był ekonomistą, adwokatem i profesorem Politechniki Lwowskiej. Należał do najwybitniejszych reprezentantów polskiego solidaryzmu katolickiego. Pochodził z rodziny o korzeniach żydowskich. Ukończył prawo i filozofię na Uniwersytecie Lwowskim. Studia ekonomiczne odbył w Lipsku. Po powrocie do Polski prowadził działalność adwokacką – najpierw we Lwowie, a w późniejszych latach również w Krakowie. W czasie I wojny światowej został wcielony do armii austriackiej, następnie służył w Wojsku Polskim. Wykładał ekonomię społeczną na Politechnice Lwowskiej i na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

W 1927 r. objął stanowisko prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (mającego lokalny charakter). Redagował „Przegląd Ekonomiczny”. Działał w licznych organizacjach katolickich. Wiele publikował i angażował się w działalność publiczną. Był członkiem Komisji Opiniodawczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Wyrazem dużych wpływów Caro w środowiskach katolickich było powołanie go w 1932 r. na stanowisko wiceprezesa w Radzie Społecznej przy Prymasie Polski. Zmarł we Lwowie w 1939 r.

Profesor Caro poświęcił swoją pracę naukową i działalność społeczną ideom solidaryzmu i współdziałania, a myślą przewodnią jego dzieł, rozpraw i artykułów była walka o moralność w życiu gospodarczym i prymat etyki nad całością życia publicznego.

Ważniejsze prace:

- „Zasady nauki ekonomii społecznej” (1926),
- „Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowania” (1931),
- „Zmierzch kapitalizmu” (1934),
- „Liberalizm i kapitalizm” (1937).



Nominat: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Dominika Karpińska-Kopiec

Na awersie monety centralnie został umieszczony napis: SOLIDARYZM, nawiązujący do jednego z dzieł ekonomisty.

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Leopolda Caro oraz daty jego urodzin i śmierci.

Data emisji: 14 października 2020 r.

SREBRNE MONETY KOLEKCYJERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”

Z MYŚLI LEOPOLDA CARO

Światopogląd solidarystyczny stawia na pierwszym planie fakt, że każdy nasz czyn oddziaływa na innych i wywołuje nieodzowną z ich strony reakcję, a tym samym podkreśla współzależność wszystkich ludzi od siebie, wobec czego zaleca nam postępowanie wobec innych członków społeczeństwa, nie spuszczające z oka tej zasadniczej przesłanki. Tym samym ogranicza wolność na rzecz braterstwa i zachęca do tworzenia możliwie równych warunków rozwoju dla każdego.

Solidaryzm

Solidaryzm to idea nawiązująca do nauki społecznej Kościoła, czerpiąca inspirację z koncepcji św. Tomasza z Akwinu. Jako doktryna polityczno-społeczna została rozpowszechniona w XIX w. Za właściwego twórcę solidaryzmu społeczno-ekonomicznego jest uznawany francuski myśliciel i teoretyk spółdzielczości Charles Gide (1847–1932).

Wskazał on trzy podstawowe reguły, jakimi powinien się kierować zwolennik solidaryzmu:

- nawet zadeklarowany egoista powinien dobrze życzyć bliźnim, mając świadomość, że los innych – dobry lub zły – oddziałuje silnie także na jego życie;
- czynienie dobra oddziałuje silnie na nasz własny los;
- akceptacja dwóch pierwszych założeń wpływa na nasze zachowanie i charakter: wymagamy więcej od siebie, stając się zarazem wyrozumiali wobec wad innych ludzi.

Zwięzłą egzemplifikację tej postawy stanowi fragment listu św. Pawła do Galatów: „Jeden drugiego brzemiona noście”.

Leopold Caro był jednym z najwybitniejszych i najbardziej wyrazistych przedstawicieli polskiego solidaryzmu katolickiego.

Caro postulował, by program wspólnotowy i solidaryzm społeczny stały się podstawą ustrojową państwa. Krytykował liberalny kapitalizm za koncentrację na interesach jednostki, bez uwzględniania dobra ogółu. Liberalnemu egoizmowi przeciwstawił altruizm i miłosierdzie. Obowiązki wspólnotowe stawiał w radykalnej kontrze wobec systemu wolnej konkurencji rynkowej, w którym osoby słabsze, gorzej wykształcone i mniej uposażone często skazane są na porażkę.

Uczony twierdził, że program solidaryzmu ma na celu stworzenie ustroju, który nie byłby podporządkowany regule zyskowości, ale zaspokajaniu potrzeb obywateli. System ten opierałby się na etyce i sprawiedliwości społecznej traktowanych jako trwałe fundament przyszłego ładu. Kluczowe znaczenie miałyby także nowe ustawodawstwo i konsekwentny wysiłek na rzecz wychowania nowych pokoleń zgodnie z zasadami solidaryzmu. Zasadniczą rolę Caro przypisywał państwu, którego zadaniami byłyby sprawowanie pieczy nad całością

systemu oraz opieka nad słabszymi jednostkami i grupami społecznymi. Myśliciel postulował nałożenie obowiązków wspólnotowych na posiadaczy własności oraz systemowe ograniczenie zysków uzyskiwanych bez wkładu pracy, czyli głównie czerpanych z operacji finansowych. Zmiany, które musiałyby nastąpić, miałyby jednak charakter tak rewolucyjny, że aż utopijny. Caro zapewne miał tego świadomość, dlatego jego radykalizm służył raczej stworzeniu podwalin pod powolną zmianę systemową. Uczony próbował naświetlić wady istniejącego porządku gospodarczego i społecznego, nie forsując jednak gwałtownych przemian, na które w rzeczywistości nie było większych szans.

Caro podważał kryterium pieniężne jako miarę osiągniętego sukcesu życiowego. Z niepokojem obserwował wpływ rozwoju kapitalizmu na duchowe życie człowieka. Uwypuklał bezduszny i mechanistyczny charakter stosunków międzyludzkich zdominowanych przez bezrefleksyjny pęd ku dobrom materialnym.

Autor „Solidaryzmu” zaznaczał, że charakter konkurencji wolnorynkowej rzadko przybiera postać sprawiedliwej rywalizacji,

„Krajobraz miejski z robotnikami na tle budowli”,
Michał Rouba, ok. 1940.

Kolekcja malarstwa po 1914, MNW/domena publiczna



nie wszyscy bowiem mają równe szanse ze względu na umiejętności, zasoby czy talenty. Wprawdzie Caro dostrzegał sprawność tworzenia bogactwa w systemie kapitalistycznym, ale zwracał uwagę, że realizacji tego celu towarzyszą ogromne koszty uboczne, które w ostatecznym rozrachunku przewyższają dobro, jakie mogą zapewniać.

Uczony przekonywał, że mechanizm współdziałania powiększa dochód społeczny, podczas gdy rywalizacja zwiększa wprawdzie zysk indywidualny, ale kosztem marnowania zasobów, niszcząc przy tym konkurentów. Z tego względu daje ostatecznie gorsze wyniki i stoi niżej moralnie od pracy wspólnej. By zilustrować swój wywód, lwowski myśliciel przyrównywał postępowanie egoistycznych jednostek do zachowania gąsienicy pożerającej zachłannie kolejne liście i nieinteresującej się losem drzewa, na którym żeruje.

Pryncypialnej krytyce kapitalizmu towarzyszyły równie zdecydowane przestrogi przed komunizmem, wobec którego Caro nie żywił żadnych złudzeń. Rozumiał bowiem, że idealizacja mas stanowi drogę donikąd

i jest lustrzanym błędem kapitalizmu, który stawia na egoizm jednostki kosztem życia wspólnotowego. W systemie komunistycznym Caro poddał krytyce całkowity upadek zasad etycznych, podporządkowanie wszystkich dążeń interesom mas, tłamszenie praw i zasad, niszczenie jednostek i pozabawianie ich własności prywatnej. Autor „Zmierzchu kapitalizmu” przeciwstawiał się komunistycznym dążeniom ku budowaniu opozycji między klasami społecznymi, zarządzaniu społeczeństwem poprzez konflikt i rozgrywaniu jednych grup przeciwko drugim. Kierował także wspólny zarzut wobec liberalizmu i komunizmu, dostrzegając w obu tych systemach grzech pierworodny w postaci pogańskiego wywyższania spraw materialnych.

Caro krytycznie oceniał również postawę lekceważenia wszelkiej wiedzy, która nie jest bezpośrednio związana z wykonywanym zawodem. Zdaniem uczonego w pogoni za „specjalizacją” zapewniającą sukces rynkowy usuwa się z pola widzenia te dziedziny nauki i kultury, które nie dają się szybko „spieniężyć” i przekuć w korzyść zawodową.

Socjalizm

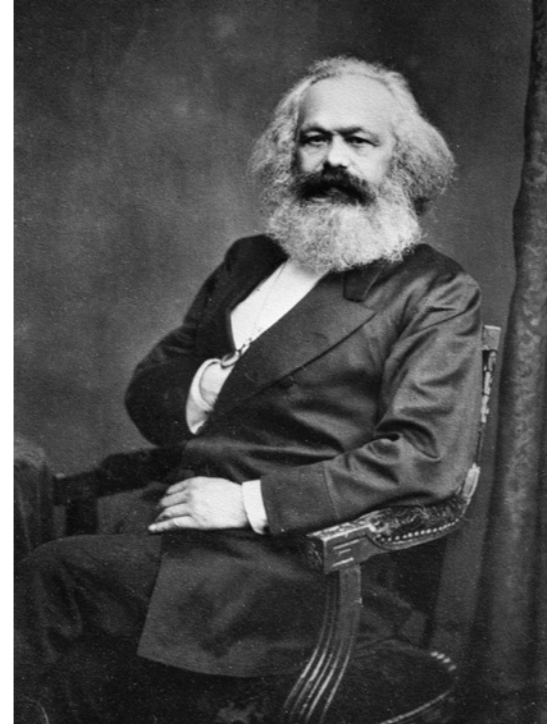
Socjalizm (łac. *socialis* – społeczny, *societas* – wspólnota) to system, w którym gospodarka jest poddana kontroli społecznej sprawowanej przez instytucje państwowe, samorządowe lub spółdzielcze. W praktyce oznacza to, że cały aparat wytwórczy i środki produkcji (m.in. ziemia, surowce, fabryki i maszyny) stanowią własność państwa. Działalność gospodarcza,

tj. produkcja, dystrybucja i wymiana dóbr, jest zorganizowana zgodnie z centralnym planem i podlega kontroli państwa. Według socjalistów sprawiedliwość społeczna może być zrealizowana dzięki likwidacji nierówności społecznych, wspólnotnie pracy i środków produkcji, przy zachowaniu jednak drobnej, indywidualnej własności prywatnej.

Termin „socjalizm” należy do najbardziej wieloznacznych w dziejach myśli społecznej. Często błędnie utożsamiany jest z komunizmem (łac. *communis* – wspólny, powszechny), który w swoich propozycjach zmian szedł jeszcze dalej, postulując całkowite przekształcenie społeczeństwa, zniesienie klas i wszelkiej własności. W obrębie komunizmu również występowały rozmaite nurty, z których najbardziej znany stał się ten, któremu ramy nadali Karol Marks i Fryderyk Engels.

Początki idei socjalizmu przypisywane są już Platonowi, jednak w pełni ruch ten rozwinął się na przełomie XVIII i XIX w., w reakcji na ekonomiczne i społeczne nierówności stanowiące rezultat rozwoju kapitalizmu przemysłowego. W ramach tego systemu powstało wiele różnych nurtów ideowych i politycznych. Wśród nich warto wspomnieć o socjalizmie utopijnym, który przybrał rozmaite oblicza nadane mu przez takich myślicieli i działaczy jak Robert Owen (1771–1858), Henri de Saint-Simon (1760–1825) czy Charles Fourier (1772–1837). Ich koncepcje okazały się niezwykle ciekawymi eksperymentami społecznymi, jednak nie miały szans powodzenia ze względu na błędne lub wręcz nierealistyczne założenia.

„W kuźni”, Stanisław Lentz, 1899.
Zbiory Sztuki Nowoczesnej MNW/
domena publiczna



Karol Marks, 1875.
Wikimedia/domena publiczna



Fryderyk Engels, 1877.
Wikimedia/domena publiczna

Marksizm

Marksizm jest ideologią ruchu komunistycznego stworzoną przez Karola Marksa (1818–1883) i Fryderyka Engelsa (1820–1895). Podstawę programu i doktryny partii komunistycznej stanowił „Manifest komunistyczny”, który został opublikowany w 1848 r. Manifest łączył rys historyczny i opis zastanego świata z wezwaniem do rewolucji stosunków społecznych, zgodnie ze słynną zasadą Marksa: „Filozofowie tylko różnie objaśniali świat, chodzi jednak o to, żeby go zmienić”. Program partii komunistycznej opierał się na kilku podstawowych dogmatach, wśród których kluczowe było przekonanie o nieusuwalności i nieuchronności konfliktu między klasami społecznymi. Konflikt ten miał zostać rozwiązany radykalnie na drodze rewolucji zbrojnej, w której proletariąt (klasa robotnicza) musi zastosować terror w celu odebrania kapitalistom własności środków produkcji (chronionych

przez prawo i państwo). Na czele rewolucji mieli stanąć zawodowi komuniści kierujący robotniczym zrywem. Marksizm głosił wiarę w zdecydowany prymat sił wytwórczych oraz przekonanie, że postęp i pewien model zmian społecznych jest nieuchronny i jednokierunkowy. W systemie tym rzeczywistość miała być kształtowana przez ścieranie się przeciwieństw, a walkę sprzecznych idei uznawano za podstawowy motor rozwoju świata i postępu historycznego. Finalnie komunizm miał objąć cały świat, w którym nie byłoby państw, granic, klas społecznych czy własności.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie

Lwowska uczelnia istniała pod tą nazwą w latach 1919–1939, jednak jej korzenie sięgają XVII w. Powstało wówczas Kolegium Jezuickie (1608–1661) i Akademia Jezuicka (1661–1758), a następnie Akademia Lwowska (1758–1773). W XVIII i XIX stuleciu szkoła funkcjonowała w ramach różnych struktur organizacyjnych i prawnych, zmienił się profil wszechniczy, a także języki wykładowe.

W dwudziestoleciu międzywojennym był to trzeci co do wielkości ośrodek akademicki i naukowy w Polsce, ustępujący jedynie uniwersytetom w Warszawie i Krakowie. Początkowo na uczelni istniały cztery wydziały: Prawa i Umiejętności Politycznych, Lekarski, Teologiczny i Filozoficzny. W 1919 r. uniwersytetowi nadano imię fundatora – króla Jana Kazimierza.

Uniwersytet lwowski był prężnym ośrodkiem akademickim i jedną z najbardziej zasłużonych polskich placówek naukowych. Wykładało tam wielu wybitnych uczonych, którzy dokonywali przełomowych odkryć naukowych i publikowali prace na światowym poziomie. Do tego grona należeli m.in. filozofowie szkoły lwowsko-warszawskiej Roman Ingarden i Kazimierz Ajdukiewicz, twórcy lwowskiej szkoły matematycznej Stefan Banach i Hugo Steinhaus, twórca polskiej kartografii Eugeniusz Romer, światowej sławy antropolog Jan Czekanowski czy wybitny bakteriolog Rudolf Weigl.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, pocztówka, reprodukcja obrazu S. Tondosa, 1936. Zbiory Biblioteki Narodowej



Wybuch II wojny światowej położył kres rozwojowi tego najdalej wysuniętego na wschód ośrodka kultury i nauki polskiej. Po zajęciu Lwowa przez Sowieców zmieniono nie tylko nazwę uczelni, lecz także jej ustrój, narzucono obcy język, wielu profesorów represjonowano, niektórych wywieziono w głąb Rosji. W 1941 r., gdy Lwów zajęli Niemcy, uniwersytet został zamknięty, a kilkudziesięciu wykładowców i wybitnych intelektualistów padło ofiarą eksterminacyjnej polityki okupantów. Byli wśród nich m.in. Tadeusz Boy-Żeleński oraz ostatni przedwojenny rektor uczelni prof. Roman Longchamps de Bérier.



Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, gmach posejmowy, pocztówka, fot. A. Lenkiewicz, 1930. Zbiory Biblioteki Narodowej

Myśliciele reprezentujący szeroko pojęty nurt neoklasyczo-liberalny uznawali wolność gospodarowania za najskuteczniejszy środek sprzyjający rozwojowi i odbudowie Polski. Liberalizm ten miał zasadniczo charakter ideowy, z silnymi akcentami konserwatywnymi – szczególnie w sferach politycznej i obyczajowej. Nie brakowało w nim jednak elementów zdroworozsądkowego pragmatyzmu. Nurt nie zyskał wprawdzie wielkich wpływów w okresie II Rzeczypospolitej, ale z pewnością zaznaczył swoją obecność w debacie naukowej oraz w sferze publicznej, zarówno w prasie, jak i w radiu. Trudna sytuacja gospodarcza w powojennej Europie i dominujące nastroje polityczno-społeczne powodowały jednak, że liberałowie szybko tracili siłę oddziaływania, co z kolei przekładało się na ich znikomy wpływ na rzeczywistość.

Nurt neoklasyczo-liberalny reprezentowała m.in. krakowska szkoła ekonomiczna, której przedstawiciele stali na stanowisku, że kluczowym narzędziem służącym wzrostowi bogactwa jednostek i całego społeczeństwa jest wprowadzenie mechanizmów wolnorynkowych, z rolą państwa jako zwornika i gwaranta systemu. Argumentowano, że liberalizm gospodarczy pozwala uzyskać maksymalną wydajność pracy, a zarazem najwyższy poziom oszczędności. Przedstawiciele tego nurtu wierzyli, że swoboda gospodarowania zapewnia największy efekt przy optymalnym spożytkowaniu dostępnych nakładów. Umożliwiający jednostce wykorzystanie zmieniających się warunków rynkowych i uzyskanie możliwie najwyższych zysków, liberalizm miał także sprzyjać wzrostowi potęgi państwa – silnego mocą swoich obywateli.

W takim ujęciu system liberalny stanowił swoisty trójkąt oparty na trzech filarach podtrzymujących gmach państwa i społeczeństwa: wolności, własności prywatnej oraz chęci bogacenia się. By zaś osiągnąć główny cel, czyli bogactwo, konieczne jest – jak argumentowali

zwolennicy wolnego rynku – wprowadzenie zasad kapitalistycznych, które pozwolą jednostkom właściwie korzystać z wolności i własności, a także realizować osobiste cele, przekładające się na cele wspólnoty.

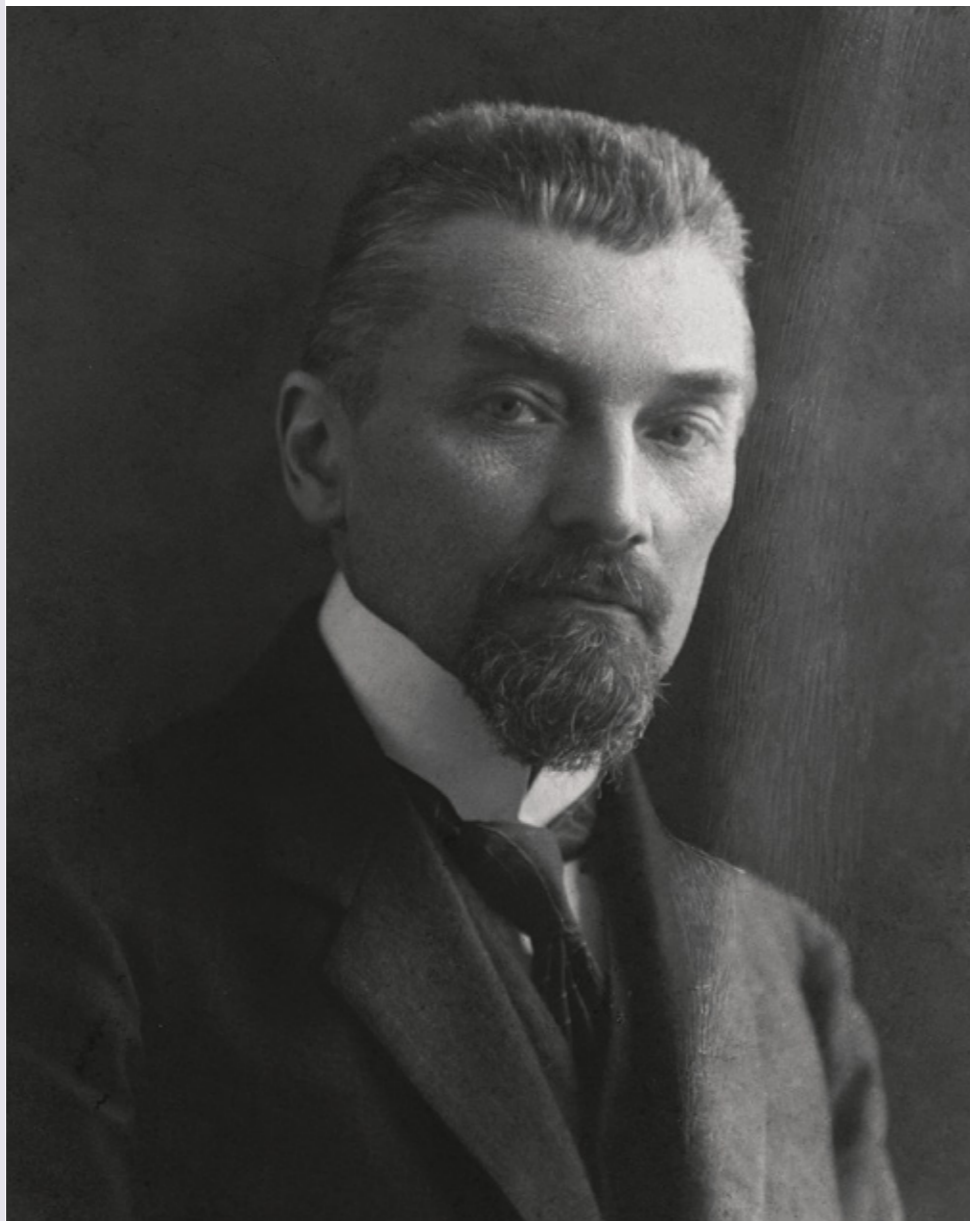
Rola państwa miała być radykalnie ograniczona i zredukowana do funkcji ochronnych i nadzorczych. Skoro bowiem interesy jednostek i grup społecznych są zgodne, a przynajmniej niesprzeczne, to wszelka aktywność gospodarcza państwa jest albo mało skuteczna, albo wręcz na dłuższą metę szkodliwa. Państwo powinno zostawić gospodarkę w rękach jednostek i jedynie chronić ich interesy.

Liberałowie ubolewali, że działania protekcyjnościowe, rozrost gospodarki państwowej, reglamentacja cen i powszechne ingerencje prowadzą ostatecznie do zaburzeń i zawróceń oraz stworzenia systemu pośredniego między kapitalizmem a socjalizmem. Tym sposobem gospodarka jest przesuwana do stanu, w którym nawet jej ograniczony rozwój nie będzie możliwy. Innymi słowy, wśród ekonomistów tego nurtu panowała obawa, że odejście od zasad liberalnych nieuchronnie doprowadzi do stopniowego zniewolenia gospodarczego, a w dłuższej perspektywie również społecznego.

Zwolennicy wolnego rynku zakładali, że bogactwo w rękach Polaków wydzwignie na wyższy poziom także instytucje państwa, co z kolei pozwoli Rzeczypospolitej dorównać krajom o wyższym stopniu rozwoju. Dlatego też walka z etatyzmem i interwencjonizmem była postrzegana jako potyczka z barierami hamującymi rozkwit państwa i społeczeństwa.

Optymistycznie wierzono, że liberalizm będzie sprzyjać rozwojowi moralnemu jednostek, które uwolnione z krępujących je więzów wykażą się zdrowym egoizmem, ujętym w ramy etyczne i prawne. Wydaje się jednak, że były to przesłanki nierealne, a założenie, że cele indywidualne przełożą się jednocześnie na interes wspólnoty, abstrahowało od rzeczywistości, w jakiej znalazła się II Rzeczpospolita.

Wśród największych zasług i osiągnięć przedstawicieli nurtu liberalnego warto wymienić ich często przenikliwe obserwacje dotyczące absurdów i bolączek ówczesnej rzeczywistości polityczno-gospodarczej oraz niewątpliwy wkład w przybliżenie teoretycznych nowinek ekonomicznych okresu międzywojnia.



Adam Krzyżanowski.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Adam Krzyżanowski był ekonomistą, prawnikiem, politykiem oraz wykładowcą uniwersyteckim. Związany z miastem królów polskich, udzielał się aktywnie na niwie społecznej, politycznej i naukowej. Był liderem krakowskiej szkoły ekonomicznej, opowiadał się za liberalizmem gospodarczym i ograniczoną interwencją państwa. W okresie II Rzeczypospolitej dwukrotnie posłował na sejm z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zrezygnował z mandatu na znak protestu wobec aresztowania posłów Centrolewu (sojusz sześciu stronnictw opozycyjnych wobec rządów sanacji). W 1927 r. przygotował plan pozyskania dla kraju międzynarodowej pożyczki, a następnie jako przewodniczący polskiej delegacji negocjował jej warunki z przedstawicielami banków amerykańskich w Nowym Jorku. W efekcie tych działań rząd polski uzyskał pożyczkę, dzięki której udało się ustabilizować złotego.

W 1939 r. został aresztowany przez Niemców w ramach akcji „Sonderaktion Krakau”, a następnie uwięziony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Po zwolnieniu na początku 1940 r. wrócił do Krakowa. Prowadził wykłady w ramach tajnego nauczania.

W 1945 r. został członkiem fasadowej Krajowej Rady Narodowej, a następnie posłem na Sejm Ustawodawczy z ramienia Stronnictwa Demokratycznego. Na kilka lat został odsunięty od pracy na uczelni, pracował jednak w Polskiej Akademii Umiejętności do czasu jej likwidacji. Niemal do końca życia starał się uczestniczyć aktywnie w życiu naukowym i społecznym. Jego wykłady cieszyły się ogromną popularnością. Pisał z pasją, celnie i zrozumiale dla przeciętnego odbiorcy. Prowadził swój program w Polskim Radiu. Dzięki temu stał się publicznie rozpoznawalny. Oprócz ekonomii, szczególnie kwestii finansów i pieniądza, zainteresowania Krzyżanowskiego obejmowały zagadnienia społeczne: problematykę agrarną, dzieje Polski, historię powszechną, historię gospodarczą, etykę i demografię.

Ważniejsze prace:

- „Pieniądz” (1911),
- „Nauka o pieniądzu i kredycie” (1919),
- „Założenia ekonomiki” (1919),
- „Nauka skarbowości” (1923),
- „Pauperyzacja Polski współczesnej” (1925).



Nominat: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Urszula Walerzak

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Adama Krzyżanowskiego oraz daty jego urodzin i śmierci.

Na awersie widnieje cytat pochodzący z publikacji „Źródła i symptomy wzbogacenia się nowoczesnych społeczeństw”.

Data emisji: 18 marca 2021 r.

W ujęciu Adama Krzyżanowskiego ekonomia nie tworzy praw uniwersalnych, gdyż ludzie oprócz celów *stricte* ekonomicznych kierują się także przesłankami etycznymi, politycznymi, narodowymi i religijnymi. Nauka ta miała zatem stanowić zbiór zdroworozsądkowych recept prowadzących ku wzrostowi gospodarczemu. Myśliciel sceptycznie odnosił się do nowinek teoretycznych, uznając je bądź za nieporozumienia metodologiczne, bądź też za chęć silenia się na oryginalność. Krzyżanowski postulował utrzymywanie ram wolnego rynku, dyscyplinę budżetową i politykę stabilnego pieniądza. Przeciętnemu zjadaczowi chleba zalecał pracowitość i oszczędność, uznając je za główne źródła tworzenia i gromadzenia kapitału. Wierzył, że ludzie wykazują największą motywację do pracy i oszczędzania w systemie opartym na własności prywatnej, gdyż tylko ten model skłania do zapobiegliwości i wysiłku. Podkreślał, że państwo będzie gorzej gospodarować od właściciela prywatnego, ponieważ zagarniając owoce cudzej kapitalizacji, nie zadba o własną.

W książce „Pauperyzacja Polski współczesnej” Krzyżanowski poddał krytyce zbyt dużą ingerencję państwa w gospodarkę,

upatrując w niej źródło powiększającej się biedy. Dlatego też drogę do polepszenia stanu gospodarki dostrzegął w ograniczeniu etatyzmu, rozwijaniu prywatnej przedsiębiorczości oraz zwalczaniu inflacji. Państwu przypisywał rolę interwenta tam, gdzie wolny rynek nie był w stanie zapewnić skutecznej realizacji ważnych zadań, a więc w obszarach takich jak obrona narodowa, wymiar sprawiedliwości, budowa dróg, mostów, kanałów i portów, jak również edukacja i oświata społeczna. W ujęciu krakowskiego liberała rola państwa powinna być ograniczona, gdyż jego urzędnicy nie kierują się przesłankami ekonomicznymi, ale działają zgodnie z wytycznymi politycznymi albo wynikającymi z interesów biurokracji. Co więcej – zakładając nawet ich dobrą wolę – przedstawiciele państwa są pozbawieni dostępu do informacji płynących z wolnego rynku i dlatego nie mogą podejmować decyzji zgodnych z interesem całego społeczeństwa. Stąd też płynął pesymistyczny wniosek uczonego, że działania państwa – tam, gdzie niezbędne – są w zasadzie w większości przypadków wyborem mniejszego zła.

Liberalizm

Liberalizm (z łac. *liberalis* – dotyczący wolności, *liber* – wolny) jest koncepcją teoretyczną i postawą światopoglądową głoszącą, że wolność jest nadrzędną wartością dla działalności jednostek oraz stanowi źródło postępu we wszystkich sferach życia zbiorowego. Zręby doktryny liberalizmu ukształtowały się na przełomie XVII i XVIII w., w epoce oświecenia, jako wyraz sprzeciwu wobec absolutyzmu i instytucji feudalnych. Z czasem wyodrębniły się w niej różne nurty i kategorie.

Do głównych postulatów liberalizmu należy zaliczyć, oprócz wspomnianej wolności, także indywidualizm, czyli umiejscowienie jednostki w centrum życia społecznego i politycznego, oraz racjonalizm, a więc wiarę w nieograniczone możliwości poznawcze ludzkiego rozumu. Kolejną cechą stanowi uniwersalizm, czyli przekonanie o powszechności zastosowania zasad liberalnych, często bez uwzględnienia lokalnych uwarunkowań. Niezwykle ważnym elementem tej doktryny jest akcentowanie prawa do własności prywatnej i przekonanie, że wolność osobista w mniejszym lub większym stopniu opiera się na swobodzie gospodarowania. Charakterystyczne dla liberałów, zarówno radykalnych leseferystów, jak i zwolenników wolnego rynku oraz liberałów socjalnych, jest umiejscowienie spraw gospodarczych w centrum ich światopoglądu. Zwolenników tej doktryny łączy przekonanie o konieczności reformowania życia społecznego, dokonywanego w sposób stopniowy i umiarkowany.

Plakat propagandowy brytyjskiej Partii Liberalnej wskazujący różnice między gospodarką liberalną, opartą na wolnym handlu, a protekcjonizmem, Londyn, ok. 1905–1910.
London School of Economics and Political Science 2007
Coll Misc 0519/19/domena publiczna



W rozumieniu Krzyżanowskiego ekonomia stanowiła integralną część polityki, a nie cel sam w sobie. Niejednokrotnie też usposobienie polityka brało w nim górę nad skrupulatnością naukowca. Bliska mu była wizja ekonomii zdefiniowanej jako działalność prowadząca do celu przy jak najmniejszym nakładzie sił. Krzyżanowski podkreślał znaczenie moralności w życiu społecznym oraz wagę dotrzymywania umów i rzetelności kontrahentów jako warunków niezbędnych do istnienia wolnego rynku. Zaznaczał, że brak wzajemnego zaufania stanowi hamulec pomyślnego rozwoju.

Szczególnym przedmiotem zainteresowania Krzyżanowskiego była kwestia przeludnienia agrarnego Polski międzywojennej. Jak wielu ówczesnych ekonomistów warunków rozwoju Polski upatrywał w przyroście

kapitału. Jego zdaniem proces ten mógł być jednak zahamowany na skutek przeludnienia wsi. Według krakowskiego myśliciela stanowiło ono jedną z głównych przyczyn pauperyzacji, czyli znacznego obniżenia się poziomu życia ludności. Krzyżanowski wzywał do „rozsądku i opamiętania się”, był przeciwny niemoralnym i administracyjnym metodom wpływania na poziom dzietności. W postulowanym przez uczonego programie gospodarczym dla państwa można wskazać dwa zasadnicze aspekty: ograniczenie tempa wzrostu liczby ludności oraz wzrost produktywności gospodarki. W pracy „Pauperyzacja Polski współczesnej”, wydanej w 1925 r., Krzyżanowski stwierdzał jednoznacznie, że kwestia gospodarczego odrodzenia Polski stoi na dwóch filarach: demograficznym, a w drugim rzędzie – politycznym.

Z MYŚLI ADAMA KRZYŻANOWSKIEGO

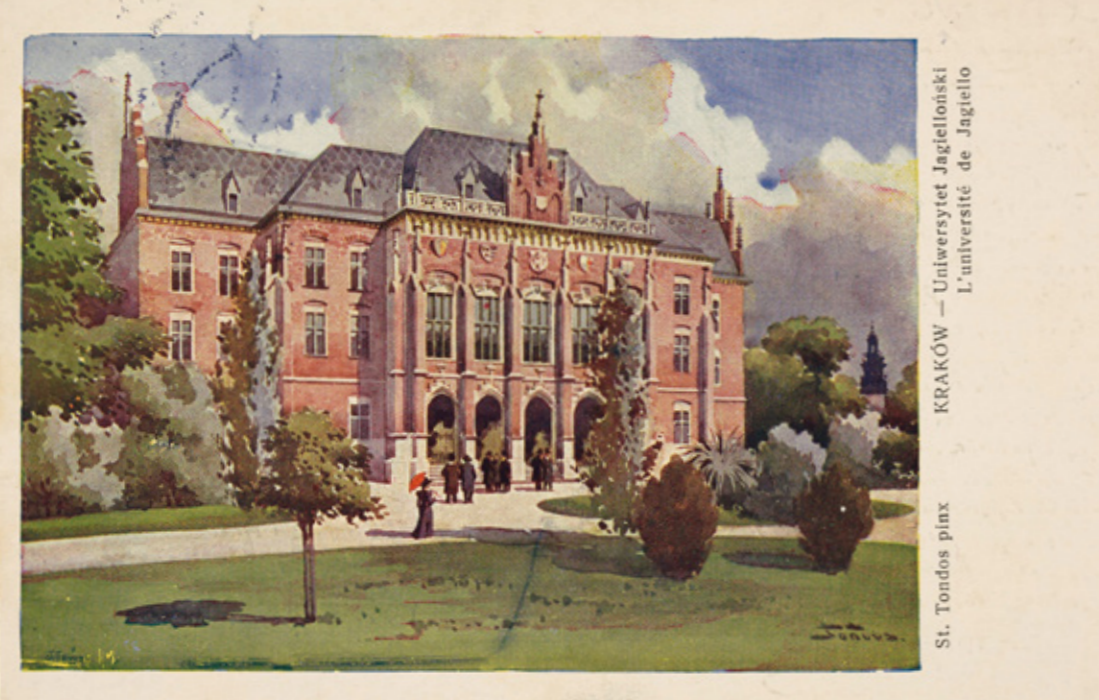
Bogactwo materialne samo przez się szczęścia nie zapewnia. Prawdziwie bogatymi są jedynie ci, którzy pojęli i stosują zasadę, że najpewniejszą drogą zapewnienia sobie szczęścia w życiu doczesnym jest skierowanie wszystkich swych wysiłków ku uszczęśliwieniu bliźnich. Postępowanie wedle tego moralnego drogowskazu jest jednak w pewnej mierze uwarunkowane posiadaniem bogactw materialnych.

Uniwersytet Jagielloński

Krakowski uniwersytet jest najstarszą uczelnią w Polsce. Został ufundowany w 1364 r. przez króla Kazimierza Wielkiego. Po śmierci władcy i fundatora uczelnia przestała istnieć. Ponowna fundacja nastąpiła w 1400 r., w okresie panowania Władysława Jagiełły. W XV w. uczelnia przeżywała swój rozkwit, a jej renoma przyciągała studentów z całej Europy. Kryzys placówki zaczął się w połowie XVI w. i trwał przez blisko dwa stulecia. Uniwersytet, powszechnie nazywany Akademią Krakowską, przeszedł gruntowną reformę w latach 1777–1786. Za sprawą Hugona Kołłątaja, wizytatora Komisji Edukacji Narodowej, dokonano wówczas wielu zmian w strukturze organizacyjnej Akademii, działającej odtąd pod nazwą Szkoła Główna, później jako Szkoła Główna Krakowska. Dopiero w 1817 r. uczelnia zmieniła nazwę na Uniwersytet Jagielloński (UJ). Szybki wzrost znaczenia naukowego i społecznego uniwersytetu nastąpił w drugiej połowie XIX w. w rezultacie przyznania Galicji autonomii w ramach monarchii austro-węgierskiej.



Uniwersytet Jagielloński, pocztówka, 1905.
Zbiory Biblioteki Narodowej



Uniwersytet Jagielloński,
reprodukcja obrazu S. Tondosa,
pocztówka, 1926.
Zbiory Biblioteki Narodowej

Do grona absolwentów uczelni należało wielu wybitnych przedstawicieli świata kultury i nauki, a także duchownych, polityków i władców. Byli wśród nich m.in. astronom Mikołaj Kopernik, poeta Jan Kochanowski, król Polski Jan III Sobieski, pisarz oświeceniowy Hugo Kołłątaj, fizyk i chemik Karol Olszewski, światowej sławy antropolog Bronisław Malinowski, pisarz Stanisław Lem. W gronie wybitnych naukowców z różnych dziedzin można wymienić m.in.: prawnika Pawła Włodkowica, medyka i historyka Macieja Miechowitę, historyków Józefa Szujskiego, Michała Bobrzyńskiego i Władysława Konopczyńskiego, filozofa Romana Ingardena oraz językoznawcę Jana Baudouina de Courtenay.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. nastąpił dynamiczny rozwój uczelni, gwałtownie przerwany dopiero przez wybuch II wojny światowej w 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej uniwersytet został zamknięty, a większość wykładowców aresztowano. Wielu poniosło śmierć z rąk Niemców i Sowieców. W czasie wojny naukowcy prowadzili tajne komplety, którymi objęto ok. 800 studentów. Uniwersytet Jagielloński odrodził się w 1945 r., jednak w nowej komunistycznej rzeczywistości politycznej struktura uczelni wielokrotnie się zmieniała. Mimo to nadal działali tu wybitni uczeni, a akademia pozostała jednym z symboli państwa polskiego.



Adam Heydel.
Zbiory Narodowego
Archiwum Cyfrowego

ADAM HEYDEL
(1893–1941)

Adam Heydel był ekonomistą i publicystą politycznym. Wykładał ekonomię na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1937 r. został profesorem zwyczajnym tej uczelni. Był zadeklarowanym liberałem gospodarczym, zwolennikiem szkoły austriackiej i propagatorem wolnego rynku, a zarazem konsekwentnym krytykiem etatyzmu. Choć nie angażował się bezpośrednio w aktywność polityczną, sympatyzował z obozem narodowo-demokratycznym. Krytykował politykę gospodarczą sanacji, co spowodowało kilkuletnie odsunięcie go od pracy na uczelni. Piastował stanowisko prezesa Instytutu Ekonomicznego przy Polskiej Akademii Umiejętności, w którym redagował czasopismo „Studia Ekonomiczne”. Pismo to stanowiło wizytówkę polskiej myśli ekonomicznej w świecie.

W listopadzie 1939 r. Heydel został aresztowany przez Niemców w ramach akcji „Sonderaktion Krakau” i uwięziony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Po uwolnieniu włączył się aktywnie do działań konspiracyjnych, co przypłacił kolejnym uwięzieniem. W 1941 r. został rozstrzelany w egzekucji zbiorowej w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Świadkiem śmierci Heydla był Władysław Bartoszewski, który tak wspominał ostatnie chwile profesora: „Pamiętam jak 14 marca 1941 r. w obozowej izbie chorych siedziałem na łóżku ciężko chorego profesora UJ Adama Heydla, wielkiego ekonomisty i historyka kultury, i słuchałem, jak mówił z pamięci wiersze Norwida. I w tym momencie przyszli esesmani, zabrali go, ledwie zdążyłem odskoczyć. Po kilku godzinach zginął razem z innymi od salwy plutonu egzekucyjnego w żwirowni koło drutów, tuż za terenem obozu Auschwitz. Dla młodego człowieka śmierć tak zasłużonego profesora, w tak spektakularnej formie, była wtedy wielkim wstrząsem”.

Ważniejsze prace:

- „Podstawowe zagadnienia metodologiczne ekonomii” (1925),
- „Kapitalizm i socjalizm wobec etyki” (1927),
- „Teoria koniunktury” (1929),
- „Jacek Malczewski. Człowiek i artysta” (1933),
- „Teoria dochodu społecznego” (1935),
- „Myśli o kulturze” (1936).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Robert Kotowicz

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Adama Heydla oraz daty jego urodzin i śmierci.

Na awersie widnieje cytata pochodzący z artykułu „Kapitalizm i socjalizm wobec etyki”.

Data emisji: 25 marca 2021 r.

SREBRNE MONETY KOLEKCJONERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”

Jako ekonomista Adam Heydel był zwolennikiem wolnego rynku i najradykałniejszym leseferystą spośród przedstawicieli krakowskiej szkoły ekonomicznej, do której należeli także m.in. Adam Krzyżanowski i Ferdynand Zweig. Zajmował się teorią ekonomii oraz rozważaniami na tematy metodologiczne. Swoje poglądy i przekonania prezentował zazwyczaj w krótszych formach publicystycznych. Pisał elegancko, ale z zacięciem, nie unikając tematów drażliwych, niejednokrotnie podejmując rolę aktywnego polemisty. Był jednym z pierwszych polskich ekonomistów, którzy inspirowali się szkołą austriacką. Heydel podzielał większość poglądów głoszonych przez przedstawicieli tego nurtu, m.in. wrogość do interwencjonizmu państwowego, niechęć do teorii makroekonomicznej i analizy matematycznej oraz pochwałę wolnego rynku jako skutecznego narzędzia kształtowania cen.

Heydel był przede wszystkim zadeklarowanym antyetatystą. Sądził, że tylko wolne jednostki są w stanie skutecznie realizować największe z możliwych zysków, a to z kolei pozwala optymalnie wykorzystać czynniki produkcji i zapewnić największe tempo wzrostu bogactwa społecznego. Ekonomista krytykował założenie, że produkcję należy nastawić nie na osiągnięcie zysków, lecz na zaspokojenie potrzeb. Jego zdaniem

przedsiębiorstwa prowadzone przez instytucje publiczne trwonią zasoby społeczne i lekceważą kwestie zyskowności. W rezultacie planowanie gospodarcze funkcjonujące wbrew mechanizmowi rynkowemu oddala gospodarkę od jej optymalnego stanu, do którego automatycznie sprowadza ją wolna konkurencja. W ostatecznym rozrachunku gospodarcza działalność państwa może jedynie spowodować straty.

Uczony był przekonany, że rząd nie jest w stanie skutecznie zastąpić działania praw rynkowych. Jednak mimo swojego pro-rynkowego nastawienia dostrzegał także ograniczenia liberalizmu. Przyznawał, że kapitalizm jest systemem, który wprawdzie zapewnia najskuteczniejsze narzędzia służące zwalczaniu nędzy, jednak nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów społecznych, szczególnie dotyczących sprawiedliwego podziału dóbr. Heydel był świadomy, że rozkwitowi wolnego rynku towarzyszą zjawiska niepożądane, szczególnie w sferze etyczno-moralnej. Uznawał je jednak za nieodłączny koszt rozwoju gospodarczego i cenę, którą warto zapłacić. Wierzył bowiem, że system kapitalistyczny, choć niepozbawiony wad, wykazuje się żywotnością, podczas gdy socjalizm i komunizm skazane są na zastój i stagnację ze względu na swoje błędne założenia antropologiczne.

Szkoła austriacka w ekonomii

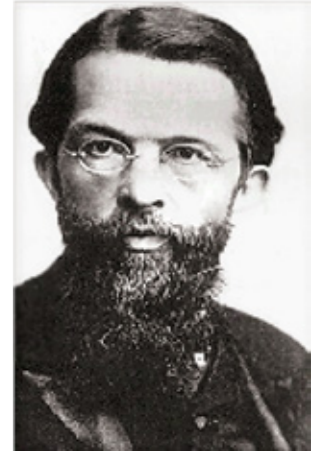
Szkoła austriacka w ekonomii zwana jest również szkołą psychologiczną. Jej zręby powstały na uniwersytecie w Wiedniu w latach 70. XIX w.

Podwaliny tej szkoły stworzył Carl Menger (1840–1921), który w 1871 r. opublikował swoje najważniejsze dzieło „Zasady ekonomii”. Autor przedstawił w nim spojrzenie na ekonomię, w którym o wartości dobra gospodarczego decyduje subiektywny punkt widzenia jednostki gospodarującej. Pierwszoplanową rolę w całym systemie odgrywa zatem człowiek podążający za swoimi wyborami i preferencjami. Jest to uczestnik gry rynkowej, kierujący się zasadami prakseologii, czyli aktywnego i celowego działania. W takim ujęciu każda jednostka pełni rolę przedsiębiorcy, gdyż na co dzień dokonuje wyborów mających charakter gospodarczy i podejmuje działania, by polepszyć swoją terażniejszą sytuację lub osiągnąć określone przyszłe cele. Dla ekonomistów tej szkoły niezwykle ważna jest instytucja wolnego rynku, który z natury sam się reguluje i porządkuje plany oraz aktywność wszystkich uczestników równocześnie.

Przedstawiciele szkoły austriackiej przypisują istotną rolę przedsiębiorczości jako kluczowej sile rozwoju gospodarczego oraz własności prywatnej, która jest niezbędna do efektywnego wykorzystania zasobów. Z tego powodu postulują maksymalne ograniczenie ingerencji instytucji państwowych w mechanizm rynkowy.

Według wielu myślicieli związanych z tą szkołą ludzkie instytucje powstały w wyniku spontanicznych i ewolucyjnych procesów, nie zaś jako rezultat ludzkiego zamysłu. Innymi słowy, instytucje życia społecznego kształtują się w długotrwałym procesie, metodą prób i błędów.

Wśród najważniejszych reprezentantów szkoły austriackiej – poza Carlem Mengerem – należy wymienić m.in. Eugena Böhma-Bawerka (1851–1914), Ludwiga von Misesa (1881–1973) oraz Friedricha Augusta von Hayeka (1899–1992).



Carl Menger, przed 1921.
Wikimedia/domena publiczna



Ludwig von Mises,
Ludwig von Mises Institute.
Wikimedia/domena publiczna

Heydel uznawał konieczność działań gospodarczych prowadzonych pod egidą państwa, ale pod warunkiem że wymagał tego interes publiczny. Zdając sobie sprawę z sytuacji międzynarodowej odrodzonej II Rzeczypospolitej, rozumiał, że przemysł zbrojeniowy czy chemiczny – realizujący potrzeby armii – musi być rozwijany i podtrzymywany bez względu na jego opłacalność. Takie działania traktował jako wkalkulowane w realia życia społecznego i gospodarczego.

Według krakowskiego uczonego również część potrzeb całej społeczności musi być zaspokajana przez państwo, ponieważ niektóre cele nie mogą być skutecznie zrealizowane przez indywidualne podmioty. Dla zachowania pokoju społecznego także potrzeby najsłabszych czy „niedostatecznie przezornych” powinny znaleźć odzwierciedlenie w działaniach państwa.

W swoich pracach Heydel wiele uwagi poświęcił analizie procesów inflacyjnych. W artykule zatytułowanym „Teoria koniunktury” stwierdzał, że kluczem do zapewnienia kontroli inflacji jest prowadzenie właściwej polityki pieniężnej poprzez utrzymywanie odpowiedniej stopy procentowej. To z kolei oznaczało szczególną odpowiedzialność po stronie instytucji prowadzących politykę pieniężną państwa. Zdaniem ekonomisty podaż pieniądza musi odpowiadać sile gospodarki, gdyż konsekwencją postępującej inflacji jest dysproporcja w rozwoju życia gospodarczego i jego dalsze zaburzenia (m.in. bezrobocie). W ujęciu Heydla hossa w gospodarce to wzrost produkcji przy malejącej sile nabywczej pieniądza, a bessa stanowi odwrotność tego zjawiska, czyli spadek poziomu wytwórczości przy rosnącej sile nabywczej pieniądza.

Z MYŚLI ADAMA HEYDLA

Praca i oszczędność okazują się więc dwoma zasadniczymi czynnikami wzbogacania.

Adam Heydel – pasjonat sztuki

Zainteresowania Adama Heydla nie ograniczały się jedynie do ekonomii. Pasjonował się również sztuką, czego wyrazem była opracowana przez niego obszerna monografia „Jacek Malczewski. Człowiek i artysta” poświęcona twórczości Jacka Malczewskiego, wydana w 1933 r.

Ferdynand Zweig tak wspominał swojego przyjaciela: „Interesowało go wszystko. Wieś, koń, polityka, sztuka, filozofia i ekonomia. Jednakże dwie jego prawdziwe pasje to były: sztuka i ekonomia. Mam wrażenie, że długo się wahał, gdy miał wybierać pomiędzy sztuką i ekonomią. A jego działalność nawet w ostatnich czasach wskazywała, że ciągle dzielił się między jedną i drugą”.



Autoportret, Adam Heydel.
Adam Heydel „Dzieła zebrane”,
Wydawnictwo: Instytut Ludwiga von
Misesa, tom 1, 2012

„Pusty dwór – pożegnanie”,
Jacek Malczewski, 1922.
Zbiory Narodowego Banku Polskiego



Ferdynand Zweig.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Ferdynand Zweig był ekonomistą i socjologiem pochodzenia żydowskiego. Nauki pobierał w Wiedniu i Krakowie, następnie w latach 1928–1939 wykładał ekonomię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był uczniem i bliskim współpracownikiem Adama Krzyżanowskiego. Jego poglądy ewoluowały od radykalnego liberalizmu gospodarczego do rozwiązań mających bardziej prospołeczny charakter.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego wiele publikował na tematy gospodarcze. W wieku 30 lat zdobył pierwszą nagrodę w konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego dotyczącym „programu gospodarczego dla Polski”. Prowadził dział ekonomiczny w najpopularniejszym wówczas dzienniku „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Po wybuchu II wojny światowej opuścił Polskę. Osiadł w Wielkiej Brytanii.

Rozczarowany rzeczywistością polityczną i gospodarczą oraz postępującym kryzysem idei liberalnych zarzucił ekonomię na rzecz socjologii, którą z powodzeniem wykładał na uczelniach brytyjskich i izraelskich. Prace naukowe Zweiga w tej dziedzinie zyskały znaczący rozgłos. Do Polski już nie powrócił.

Ważniejsze prace:

- „O programie gospodarczym Polski” (1926),
- „Cztery systemy ekonomii. Uniwersalizm – nacjonalizm – liberalizm – socjalizm” (1932),
- „The Economics of Consumers’ Credit” (1934),
- „Ekonomia a technika” (1935),
- „Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu” (1938),
- „The Planning of Free Societies” (1942),
- „Poland Between Two Wars” (1944).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Dominika Karpińska-Kopiec

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Ferdynanda Zweiga oraz daty jego urodzin i śmierci. Obok wizerunku ekonomisty została umieszczona parafraza fragmentu książki „Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu”.

Na awersie widnieje fragment dzieła „Cztery systemy ekonomii. Uniwersalizm – nacjonalizm – liberalizm – socjalizm”.

Data emisji: 18 marca 2021 r.

Ideowym *opus magnum* Ferdynanda Zweiga była wydana w 1932 r. książka „Cztery systemy ekonomii. Uniwersalizm – nacjonalizm – liberalizm – socjalizm”. Ekonomista poddał w niej analizie poszczególne doktryny, szczegółowo rozpatrując ich aspekty polityczne, ekonomiczne oraz filozoficzne. W rozumieniu Zweiga historia ekonomii stanowi balans między czterema nurtami ideowymi. Uczony uwypuklił istnienie związku między ekonomią a filozofią, podkreślając, że wiele problemów ekonomicznych stanowi odzwierciedlenie dysput filozoficznych przeniesionych na grunt praktyczny. Zweig opowiadał się za systemem kapitalistycznym i wolnorynkowym, wiążąc go ściśle z realizacją idei liberalnych. W jego ujęciu liberalizm stanowił system urzeczywistniający w pełni ideały wolności, realizowanej dzięki korzystaniu z własności prywatnej. Pierwszą złotą zasadę tworzyła

zatem reguła wolności osobistej i materialnej, drugą zasadą było posiadanie własności prywatnej, a trzecią – reguła bogacenia się, która stanowiła ukoronowanie ogólnych celów liberalizmu. Wolność i własność stanowiły nieodzowną i nierozzerwalną parę, gdyż zdaniem ekonomisty „własność prywatna jest rezultatem wolności”. Według uczonego u podstaw liberalnego sukcesu tkwiło usilne zabieganie o własną pomyślność.

Zweig przekonywał, że liberalizm stanowi nie tylko gloryfikację „zdrowych egoizmów”, lecz także jako system pozwala łączyć ludzkie dążenia i cele w taki sposób, by jak najlepiej pomnażać dobrobyt jednostek i całego społeczeństwa. Stąd też płynąca pochwała żądzy bogacenia się jako narzędzia prowadzącego ku ogólnemu pożytkowi. Była to wizja przede wszystkim utylitarna.

Z MYŚLI FERDYNANDA ZWEIGA

Liberalizm jest gloryfikacją zdrowych egoizmów, utrzymujących się w ramach prawnych, których realizacja daje optimum interesu społecznego i maksimum bogactwa. Żądza bogacenia się jest postulatem, a zarazem założeniem myślenia liberalnego.



Jean-Baptiste Say, XIX w.
Wikimedia/domena publiczna

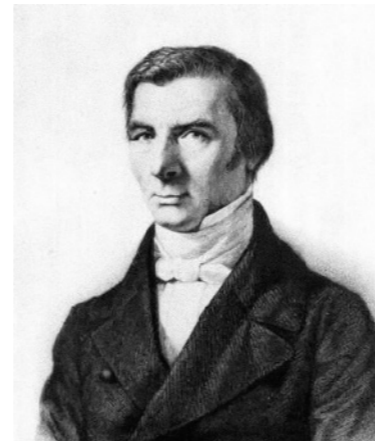
Leseferyzm

Autorstwo pojęcia „leseferyzm” (z języka franc. *laissez faire, laissez passer* – pozwólcie działać, pozwólcie przechodzić) przypisuje się francuskiemu fizjokracie Vincentowi de Gournayowi (1712–1759). Najważniejszymi teoretykami leseferyzmu byli jednak inni Francuzi: Jean-Baptiste Say (1767–1832), Claude Frédéric Bastiat (1801–1850) oraz Gustave de Molinari (1819–1912).

Główną przesłanką leseferyzmu było przekonanie, że życie jednostek i społeczeństwa może zostać poddane samoczynnej regulacji dzięki mechanizmom wolnorynkowym. Oznacza to działanie w warunkach wolności osobistej, równości wobec prawa oraz poszanowania własności prywatnej.

Leseferycy wierzyli, że prawa wolnego rynku nie tylko najlepiej służą harmonijnej współpracy wewnątrz wspólnoty, lecz także stanowią mechanizm wynikający z praw natury bez względu na epokę i miejsce. W takim ujęciu państwo nie powinno ingerować w spontaniczne procesy gospodarcze, a jedynym jego zadaniem jest rola „nocnego stróża”, czyli pilnowanie porządku społecznego i bezpieczeństwa transakcji. Charakterystyczne dla leseferyzmu i liberalizmu gospodarczego jest umiejscowienie spraw ekonomicznych na szczycie hierarchii spraw społecznych.

Claude Frédéric Bastiat, XIX w.
Wikimedia/domena publiczna



Zweig krytykował socjalizm, określając go jako uwznioślenie równości narzuconej przemocą i przymusem. Autor „Czterech systemów ekonomii” zwracał jednak uwagę na istnienie wspólnego korzenia ideowego socjalizmu i liberalizmu, podkreślał, że właściwa dla obu systemów jest mechanistyczna koncepcja społeczeństwa. Socjalizm stanowił bowiem lustrzane odbicie zasad liberalnych: wolność zastąpił przymus, prywatną własność – wspólnota dóbr, wreszcie nieograniczone bogacenie się – ofiarna praca na rzecz całości, choć bez uwzględnienia interesów jednostki.

Z biegiem lat wiara Ferdynanda Zweiga w zachowanie porządku liberalnego stopniowo topniała. Sytuacja polityczna w Europie u progu lat 30. XX w. podważyła jego przekonanie o możliwości przetrwania demokracji i wolnego rynku. Uczony trafnie przewidział, że nadchodzące lata przyniosą radykalną zmianę, a najpotężniejsze siły sprawcze, które ją ukształtują, znajdą uosobienie w nacjonalizmie i socjalizmie. W 1933 r. narodowi socjaliści przejęli władzę w Niemczech, a w Związku Sowieckim postępował proces szybkiej industrializacji, której towarzyszyła realizacja programu

rozszerzenia rewolucji robotniczej na inne kraje Europy i świata. Wydarzenia te przyniosły zmianę akcentów w myśleniu Zweiga. W odpowiedzi zaproponował on zastosowanie narzędzi „interwencjonizmu liberalnego”, które miały zapewnić zasady „czystej gry”. Należały do nich m.in. walka z lichwą, uśmierzanie sporów na linii właściciel–pracownicy, niedopuszczanie do zmów konkurencyjnych oraz ograniczenie pozycji i nadmiernych wpływów dużych banków i instytucji finansowych.

Autor optował za dobrym i skutecznym ustawodawstwem chroniącym najsłabszych. Jak podkreślał, zadaniem państwa jest doprowadzenie do takiej przemiany struktury gospodarczej, by stworzone ramy i warunki umożliwiały swobodną grę sił rynkowych i zarazem ochronę najsłabszych. Kolejne lata przyniosły dalszą ewolucję poglądów Zweiga. Wybuch II wojny światowej odarł ekonomistę z resztek złudzeń. Uczony nie tylko zmienił swoje zapamiętane idee, akceptując rosnącą rolę państwa w procesach gospodarczych, lecz także pogodził się ze zmierzchem epoki liberalnej, wciąż jednak żywiąc nadzieję, że w przyszłości karta się odwróci.



Władysław Zawadzki.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Władysław Zawadzki był politykiem i ekonomistą. Kształcił się w Moskwie, Lipsku, Zurychu, Krakowie i Paryżu. Jego zainteresowania obejmowały pierwotnie nauki ścisłe, głównie matematykę, lecz później całą swoją uwagę skoncentrował na ekonomii. Początkowo sympatyzował z ruchem socjalistycznym, później związał się ze środowiskiem konserwatystów wileńskich. Działał w Stronnictwie Prawicy Narodowej. W 1931 r. został wiceministrem skarbu, a rok później uzyskał nominację na ministra skarbu. Urząd pełnił do 1935 r. Jego działalność polityczna przypadła na bardzo trudny okres wielkiego kryzysu (1929–1933).

Zawadzki reprezentował nurt ekonomii matematycznej. Jako jeden z pierwszych polskich ekonomistów był zwolennikiem teorii równowagi ogólnej, która wyjaśniała zachowanie i wzajemne oddziaływanie podaży, popytu i cen w gospodarce, z uwzględnieniem różnych równocześnie oddziałujących na siebie rynków. W swoich pracach ekonomicznych badał czynniki społeczne oraz zagadnienie woli pracy. Szczególnie wiele uwagi poświęcił pełnej i drobiazgowej analizie mechanizmów wytwórczych, usiłując dokonać syntezy zjawisk gospodarczych. Opowiadał się za szybkim pozyskiwaniem kapitału, którego źródeł upatrywał głównie w prywatnych oszczędnościach. Sprzeciwiał się nadmiernym wydatkom budżetowym i zbyt aktywnej polityce społecznej państwa. Przekonywał o konieczności zbudowania silnej gospodarki polskiej, pozwalającej w dłuższej perspektywie na udźwignięcie kosztów społecznych, bez naruszania stabilności budżetowej państwa. Podobnie jak większość przedstawicieli krakowskiej szkoły ekonomicznej, Zawadzki przekonywał, że szybki wzrost gospodarczy może nastąpić jedynie w warunkach wolnego rynku i ograniczonego rządu.

Ważniejsze prace:

„Zastosowanie matematyki do ekonomii politycznej” (1914),
„Teoria produkcji. Próba zbadania społecznych warunków produkcji” (1923),
„Manipulowanie pieniędzem jako narzędzie polityki gospodarczej” (1938),
„Dziennik” (2010).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Dominika Karpińska-Kopiec

Na rewersie monety, na tle stylizowanych kwadratów, znajdują się wizerunek Władysława Zawadzkiego, daty jego urodzin i śmierci oraz cytaty pochodzący z dzieła „Teoria produkcji”.

Na awersie monety, poza stałymi elementami, takimi jak wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, nominał oraz oznaczenie roku emisji, w tle widać stylizowane kwadraty i wykresy.

Data emisji: 26 października 2022 r.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie (Uniwersytet Wileński) został otwarty w 1919 r., jego historia sięga jednak drugiej połowy XVI w. Akademia Wileńska powstała bowiem w 1579 r. na mocy przywileju króla Stefana Batorego z przekształconego Kolegium Jezuitów. Była to pierwsza uczelnia wyższa na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jej rozkwit przypadł na XVII w., kiedy Akademia przyciągała najwybitniejszych polskich uczonych oraz kształciła elity Rzeczypospolitej.

Po kasacie zakonu jezuitów w 1773 r. placówka została przekształcona w Szkołę Główną Litewską, a po upadku Rzeczypospolitej – w Szkołę Główną Wileńską. W 1803 r. zyskała miano Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Studiowali na nim m.in. Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki. Placówka cieszyła się międzynarodową renomą i była jedną z najlepszych akademii w całym Cesarstwie. Uczelnia została zlikwidowana na mocy ukazu carskiego z 1832 r.

Uniwersytet odrodził się ponownie w okresie międzywojnia i stał się jednym z najważniejszych ośrodków naukowych II Rzeczypospolitej. Z uczelnią było związanych wielu wybitnych uczonych i myślicieli: na Wydziale Humanistycznym wykładali m.in. teoretyk cywilizacji Feliks Koneczny, badacz dziejów literatury polskiej Stanisław Pigoń i historyk idei Marian Zdziechowski. Wśród ich uczniów był np. Leon Lech Beynar (Paweł Jasienica). W wileńskim środowisku akademickim działała także grupa poetycka Żagary z Czesławem Miłoszem i Antonim Gołubiewem na czele.

Wybuch II wojny światowej i późniejsza sowietyzacja uczelni zamknęły polski okres działalności Uniwersytetu Stefana Batorego. Od 1939 r. (z przerwą w latach 1943–1944) Uniwersytet Wileński działał jako uczelnia litewska. Część naukowców kontynuowała tradycje Uniwersytetu Stefana Batorego m.in. na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie.



Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, dziedziniec Piotra Skargi, fotografia z „Albumu obchodu 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie”, 1929. Zbiory Biblioteki Narodowej

EDWARD TAYLOR
(1884–1964)



Edward Taylor.

Archiwum Rodziny Taylorów, zbiory Muzeum
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Edward Taylor był wybitnym naukowcem i dydaktykiem, zwolennikiem ekonomii klasycznej oraz propagatorem wolnego rynku, opartego na silnych fundamentach norm moralnych. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uzyskał doktorat i habilitację. Od 1919 r. wykładał na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i w Akademii Handlowej w Poznaniu.

Pierwotnie jego zainteresowania ekonomiczne dotyczyły głównie ruchu spółdzielczego. W 1919 r. powierzono mu stworzenie i zorganizowanie sekcji ekonomicznej na Wydziale Prawno-Ekonomicznym poznańskiego uniwersytetu. Taylor postawił zręby tzw. poznańskiej szkoły ekonomicznej, skrupulatnie formując ją przez cały okres międzywojnia. Był szczególnie dumny z dorobku zainicjowanej przez siebie serii wydawniczej „Poznańskie Prace Ekonomiczne”, w której wydawano głównie najlepsze prace doktorskie i habilitacyjne jego uczniów. Wielu spośród nich stało się później znaczącymi postaciami świata nauki. W serii tej ukazała się m.in. praca księdza Antoniego Roszkowskiego „Korporacjonizm katolicki”. Podczas wojny Taylor starał się kontynuować działalność naukową. W nowej rzeczywistości politycznej nie mógł jednak otwarcie głosić swoich poglądów – został zmuszony przez władze komunistyczne do przejścia w stan spoczynku. Na uczelnię udało mu się powrócić w 1956 r.

Taylor był niezwykle płodnym myślicielem, jego dorobek naukowy i publicystyczny jest bardzo szeroki. Dokonał też licznych tłumaczeń klasyków ekonomii na język polski.

Ważniejsze prace:

„O istocie spółdzielczości” (1916),

„Inflacja polska” (1926),

„Druga inflacja polska” (1926),

„Wstęp do ekonomiki” (tomy 1–2, 1936–1938),

„Teoria produkcji” (1947),

„Historia rozwoju ekonomiki” (tomy 1–2, 1957–1958).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Dominika Karpińska-Kopiec

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Edwarda Taylora oraz daty jego urodzin i śmierci.

Na awersie widnieje cytat pochodzący z dzieła „Wstęp do ekonomiki”.

Data emisji: 26 października 2021 r.

Dla Edwarda Taylora jako ekonomisty fundamentem zdrowej gospodarki narodowej była silna klasa średnia. Opowiadał się za rozwojem rzemiosła i drobnego przemysłu. Twierdził, że drobna i średnia własność najskuteczniej gwarantują uzyskanie stabilizacji ekonomicznej, gdyż w największym stopniu są odporne na zawirowania i cykle gospodarcze. Poglądy autora „Historii rozwoju ekonomiki” wpływały zarówno z jego przekonań intelektualnych, jak i etycznych.

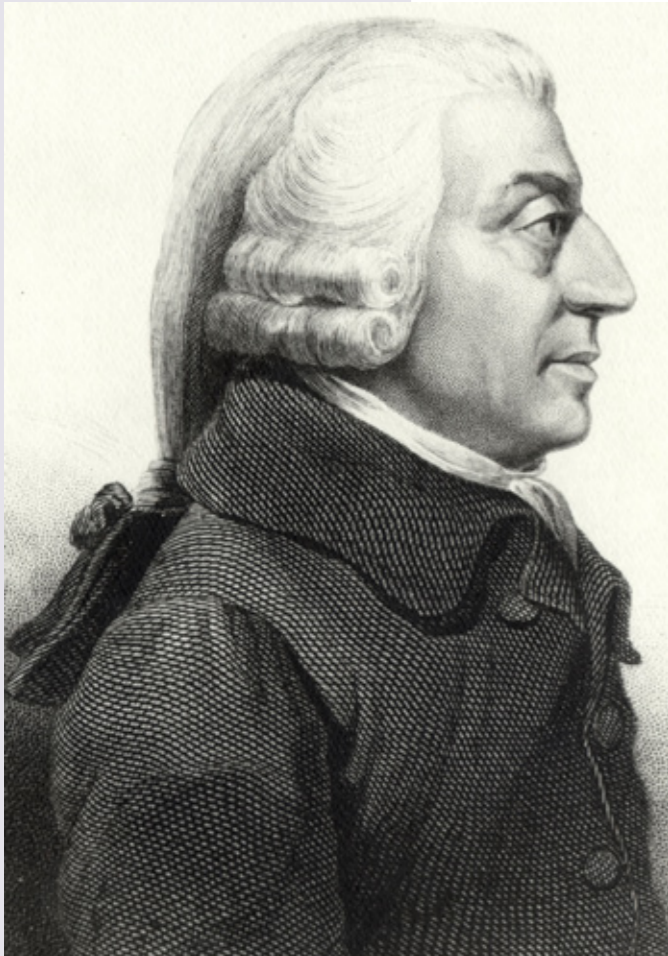
Taylor był zwolennikiem ekonomii klasycznej, w szczególności zaś koncepcji ideowych Alfreda Marshalla (1842–1924). W swojej pracy naukowej nawiązywał do

dzieł wielu klasyków, m.in. Adama Smitha (1723–1790), Thomasa Roberta Malthusa (1766–1834), Jeana-Baptiste’a Saya (1767–1832) oraz Johna Stuarta Milla (1806–1873). Jego zainteresowania naukowe nie ograniczały się jedynie do teorii ekonomii, lecz obejmowały także naukę o pieniądzu, zagadnienia skarbowości oraz spółdzielczości. Z przekonania był liberałem gospodarczym. Konsekwentnie utrzymywał, że wolność gospodarcza i ugruntowana własność prywatna stanowią najlepszą gwarancję rozwoju jednostek i społeczeństwa. Postulował sumienną i rzetelną współpracę wszystkich warstw społecznych w duchu solidaryzmu społecznego.

Z MYŚLI EDWARDA TAYLORA

Jako naród rozumiałem wszystkie jego warstwy. Ze szczególną sympatią odnosiłem się jednak do ludu wiejskiego, być może pod wpływem lektury i częstej bytności u rodziny na wsi. Praca dla odzyskania niepodległości stawała się dla mnie programem mojego życia. Program ten czynił mnie specjalnie czułym na zagadnienia społeczne i związane z nimi zagadnienia gospodarcze. Już wtedy zdawałem sobie sprawę, że złe ich postawienie i nienależyte rozwiązanie stały się powodem upadku Polski. W tej atmosferze – bardziej podświadomych odruchów i popędów, niż wyrozumowanych poglądów – dojrzewałem...

Ekonomia klasyczna



Adam Smith, 1787.
Wikimedia/domena publiczna

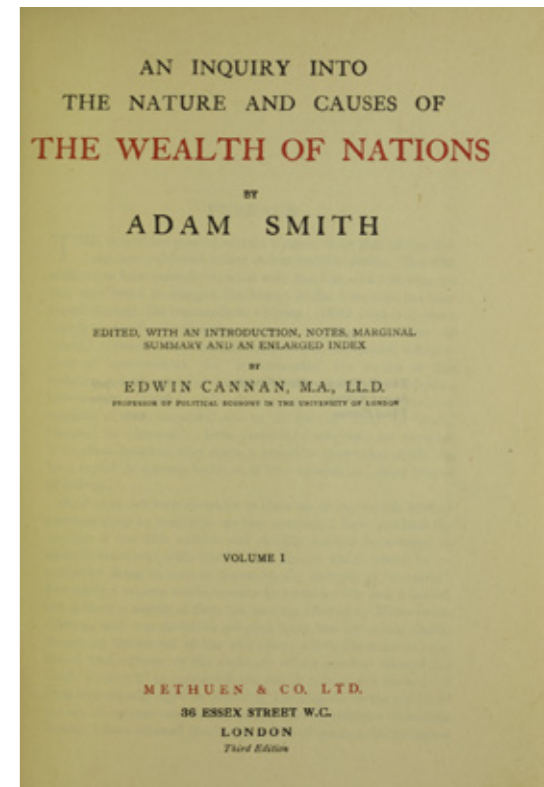
Nurt ekonomii klasycznej ukształtował się w Anglii i we Francji w drugiej połowie XVII w., a jej rozkwit przypadał na przełom XVIII i XIX stulecia. Narodziny klasycznej ekonomii wiązały się z epoką pierwszej rewolucji przemysłowej i przemianami gospodarczo-społecznymi tego czasu. Podstawę klasycznej ekonomii stanowiło przekonanie o istnieniu porządku naturalnego opartego na wolności osobistej i gospodarczej.

Ekonomiczne podstawy liberalizmu zostały wyłożone przez Adama Smitha, szkockiego myśliciela, profesora uniwersytetów brytyjskich, jednego z twórców szkoły klasycznej w ekonomii. Dzieło Smitha „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”, wydane w 1776 r., uznawane jest powszechnie za najbardziej reprezentatywny wykład liberalizmu gospodarczego. Faktycznie jednak zręby tej myśli zostały przedstawione przez szkockiego myśliciela już w „Teorii uczuć moralnych” – dziele o kilkanaście lat wcześniejszym (1759 r.). Smith wysunął w nim tezę, że podstawowym motywem postępowania ludzkiego jest uczucie empatii i życzliwości, natomiast w pracy *stricte* ekonomicznej nacisk powinien być położony na egoistyczny interes jednostki, ujęty wszelako w ramy sprawiedliwego porządku.

Badając przyczyny nędzy i bogactwa na świecie, Smith wysnuł wniosek, że tylko swobodne działania przedsiębiorczych jednostek, kierujących się chęcią zysku mogą stworzyć harmonijną całość i powiększać bogactwo ogółu. Dzieje się tak wskutek działania niewidzialnej ręki, mechanizmu określanego także jako „prawo niezamierzonych rezultatów”, dzięki któremu jednostki, realizując swoje interesy, przyczyniają się do dobra wspólnego. Dobrobyt człowieka wyływa z kilku cnót kardynalnych, takich jak pracowitość, oszczędność oraz poczucie empatii i życzliwości wobec innych. Według Smitha wolna konkurencja stanowi najpewniejszą ochronę praw jednostki. Podstawową rolą państwa jest jedynie umożliwienie działania reguł, które rządzą gospodarką, oraz pilnowanie porządku publicznego i bezpieczeństwa.

Ekonomia klasyczna koncentrowała się w swojej istocie na kwestiach związanych z produkcją, poziomem kosztów, działaniem i motywacją jednostki oraz rolą państwa.

„Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów” (wyd. ang.), Londyn, 1922.
Wikimedia/domena publiczna



Taylor początkowo silnie związał się z ruchem spółdzielczym, o którym napisał bardzo cenioną monografię „O istocie spółdzielczości”. W spółdzielczości postrzegał potencjalne źródło odnowy relacji społeczno-gospodarczych i efektywny sposób na wydzwignięcie szerokich mas z biedy. W rozbudowie przemysłu, reformie i intensyfikacji rolnictwa widział narzędzie do wyniesienia Polski na wyższy poziom

cywilizacyjnego rozwoju, którego szans realizacji upatrywał w istnieniu gospodarki rynkowej i prywatnej własności. Niskie obciążenia podatkowe miały ułatwić przedsiębiorcom zgromadzenie kapitału i realizację ważnych inwestycji.

Taylor wychodził z założenia, że wolność gospodarcza i własność prywatna zapewniają spełnienie dwóch zasadniczych

Z MYŚLI EDWARDA TAYLORA

Znaczenie własności prywatnej, tj. jednostkowej, lub rodzinnej [...] wyraża się dla społeczeństwa w maximum wysiłków właściciela, kierowanego interesem osobistym, w aktach produkcji, w maximum sprężystości, oszczędności i gospodarności w prowadzeniu przezeń czynności gospodarczych oraz w przezorności co do zabezpieczenia przyszłości, czyli w kapitalizacji.

przesłanek: po pierwsze, realizację interesu jednostki, po drugie zaś, osiągnięcie zasad gospodarności. Z kolei cnoty oszczędności i gospodarności, zapał i nadzieja miały szansę przynieść efekty jedynie tam, gdzie była zachowana własność prywatna.

Zdaniem ekonomisty subiektywne zadowolenie, wynikające ze swobodnego wyboru celów i środków, przekładało się na zaangażowanie w wykonywaną pracę. Kwestie te Taylor traktował pryncypialnie, łącząc wolność osobistą z istnieniem efektywnej gospodarki. Dowodził, że brak swobody doboru celów i dysponowania środkami uniemożliwia *de facto* gospodarowanie i działanie gospodarcze. Jako zwolennik swobodnej gry rynkowej krytykował przesadny etatyzm oraz interwencjonizm państwowy,

który jego zdaniem powodował nieefektywne wykorzystanie dostępnych zasobów. Jego akceptacja gospodarki wolnorynkowej nie była jednak bezwarunkowa. Uczony dostrzegał problem ogromnej biedy szerokich grup społecznych, apelował o odpowiedzialność i podjęcie działań na rzecz całej wspólnoty. Podkreślał, że w ramach solidaryzmu społecznego błędą konflikty klasowe i tworzą się optymalne warunki rozwoju społeczeństwa przy równoczesnym zachowaniu prywatnej własności środków produkcji. Postulaty te miały na celu nie tylko likwidację nędzy, lecz także zapobieżenie walkom klasowym, które wskutek intensywnej propagandy komunistycznej mogły rozsądzić od wewnątrz odrodzone państwo polskie.

Uniwersytet Poznański



Prace nad stworzeniem uniwersytetu w Poznaniu rozpoczęto na początku 1919 r. w rezultacie decyzji Naczelnej Rady Ludowej. Historia uczelni sięga jednak już XVI w., czyli czasów Akademii (Collegium) Lubrańskiego. Był to drugi w kraju – oprócz krakowskiego – ośrodek akademicki. Został powołany z inicjatywy biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego w 1519 r. Uczelnia ta, choć nie miała prawa nadawania stopni naukowych, przetrwała do 1780 r.

Działalność polskiego uniwersytetu w Poznaniu została zainaugurowana w maju 1919 r. Uczelnia przyjęła początkowo nazwę Wszechnicy Piastowskiej, w 1920 r. zmieniono ją na Uniwersytet Poznański.

Panorama przy Uniwersytecie Poznańskim, gmach Collegium Maius, pocztówka, ok. 1916. Zbiory Biblioteki Narodowej

W okresie dwudziestolecia międzywojennego w strukturze organizacyjnej uczelni było pięć wydziałów: Prawno-Ekonomiczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Lekarski, Rolniczo-Leśny oraz Humanistyczny. Podjęto także starania o zorganizowanie Wydziału Teologicznego, jednak ostatecznie nie został on utworzony. Uniwersytet w Poznaniu działał niezwykle prężnie, szczególnie intensywnie rozwijając badania historyczne, archeologiczne oraz ekonomiczne, którymi kierował wybitny znawca skarbowości – prof. Edward Taylor.

Większość kadry naukowej tworzyli profesorowie, pracujący wcześniej w Krakowie, we Lwowie oraz na uczelniach niemieckich. Wśród znamienitych wykładowców byli m.in.: etnolog i socjolog Jan Bystroń, fizyk Alfons Denizot, zoolog Jan Grochmalicki, współtwórca uczelni i wybitny archeolog Józef Kostrzewski, językoznawca Tadeusz Lehr-Spławiński, historyk mediewista Kazimierz Tymieniecki, matematyk Zdzisław Krygowski i filolog klasyczny Seweryn Hammer.

Podczas wojny Niemcy zamknęli uczelnię i utworzyli Uniwersytet Rzeszy w Poznaniu. Była to jednostka w pełni kontrolowana i nadzorowana przez okupantów. Wielu poznańskich wykładowców kontynuowało pracę dydaktyczną w ramach tzw. tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, działającego w Warszawie aż do wybuchu powstania warszawskiego. Uczelnia wznowiła działalność już wiosną 1945 r. Dziesięć lat później otrzymała imię swojego obecnego patrona – Adama Mickiewicza.



Jan Stanisław Lewiński,
fot. Henryk Schabenbeck.
Zbiory Narodowego
Archiwum Cyfrowego

JAN STANISŁAW LEWIŃSKI
(1885–1930)

Jan Stanisław Lewiński był wybitnym ekonomistą i wykładowcą uniwersyteckim. Zajmował się pracą naukowo-dydaktyczną i publicystyką ekonomiczną. Jego zainteresowania obejmowały m.in. zagadnienia teoretyczne, zastosowanie matematyki w ekonomii oraz historię myśli ekonomicznej. Należał do nielicznych polskich uczonych początku XX w., którzy w swej pracy naukowej przykładali wielką wagę do badań empirycznych.

W dzieciństwie wyjechał za granicę. Kształcił się w Szkole Handlowej w Antwerpii, a później w London School of Economics. Studiował także w Berlinie oraz Brukseli. Czas I wojny światowej ekonomista spędził w Niemczech, pracując w jednym z instytutów przy Uniwersytecie Kolońskim. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę objął posadę referenta ekonomicznego w Departamencie Marynarki Wojennej. Został profesorem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w 1922 r. objął katedrę ekonomii politycznej w Wyższej Szkole Handlowej, późniejszej Szkole Głównej Handlowej. Wykładał także na innych polskich uczelniach.

Publikował nie tylko w języku polskim, lecz także po niemiecku i angielsku. Do czasów Michała Kaleckiego Lewiński był najbardziej rozpoznawanym za granicą polskim ekonomistą. Zginął tragicznie w Wilnie.

Ważniejsze prace:

- „L'évolution industrielle de la Belgique” (1911),
- „The Origin of Property” (1913),
- „Twórcy ekonomii politycznej. Fizjokraci–Smith–Ricardo” (1920),
- „Zasady ekonomii politycznej” (1923),
- „Pieniądz, kredyt i ceny” (1932).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Grzegorz Pfeifer

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Jana Stanisława Lewińskiego oraz daty jego urodzin i śmierci.

Na awersie widnieje cytat pochodzący z dzieła „Zasady ekonomii politycznej”.

Data emisji: 5 maja 2022 r.

SREBRNE MONETY KOLEKCYJERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”

Z MYŚLI JANA STANISŁAWA LEWIŃSKIEGO

*Wiemy, że praw przyrody zmienić nie możemy; musimy się im podporządkować.
To samo można powiedzieć i o prawach ekonomicznych.*

Jan Stanisław Lewiński czerpał ze spuścizny ekonomii angielskiej, w szczególności z dorobku szkoły klasycznej. W ślad za Adamem Smithem postrzegał ekonomię jako naukę o prawach, które rządzą produkcją, wymianą, obiegiem i podziałem bogactw – czyli dobrami materialnymi pozwalającymi zaspokoić potrzeby społeczne. Wierzył w istnienie stałego porządku, wokół którego zbudowana jest nasza rzeczywistość. Podkreślał, że podobnie jak istnieją niezmiennie prawa przyrody, również zasady ekonomii stanowią zręby rzeczywistości społecznej, które musimy szanować i brać pod uwagę w naszych poczynaniach.

Lewiński opowiadał się za wolnym rynkiem i ograniczoną rolą państwa. Jego zainteresowanie ekonomią klasyczną przyniosło plon w postaci książki „Twórcy ekonomii politycznej”, w której szczegółowo opisał dokonania klasyków brytyjskiej myśli ekonomicznej. Najważniejszą pracą Lewińskiego były jednak „Zasady ekonomii politycznej”. Omówił w niej teorię produkcji, obiegu

dóbr i pieniądza, wymiany i podziału. Według niektórych badaczy książka ta była najlepszym podręcznikiem akademickim z zakresu ekonomii w Polsce międzywojennej.

W badaniach historii myśli ekonomicznej Lewiński stał na stanowisku, że wszystko, co najistotniejsze i najbardziej trwałe, to dorobek wypracowany przez fizjokratów i twórców ekonomii klasycznej. Podkreślał, że wprawdzie załączki teorii ekonomicznych pojawiały się już w wiekach średnich, jednak dopiero fizjokraci, przede wszystkim zaś Anne-Robert-Jacques Turgot (1727–1781), wyodrębnili ekonomię polityczną z innych nauk, tworząc jej teoretyczne fundamenty. Na przemiany gospodarcze – według Lewińskiego – w największym stopniu wpłynęła rosnąca presja ludnościowa, która przyczyniła się do powstania nowoczesnego kapitalizmu. Szybki przyrost ludności stanowił jedną z głównych przyczyn wyodrębnienia się rzemiosła z rolnictwa, powstania miast, a także rozwoju przemysłu.

Fizjokratyzm

Fizjokratyzm był nurtem ekonomicznym zapoczątkowanym we Francji przez François Quesnaya (1694–1774) w drugiej połowie XVIII w. Kierunek ten jest uznawany za pierwszy pełny teoretyczny system idei ekonomicznych. Pojęcie „fizjokratyzm” pochodzi z łacińskiego wyrażenia „fizjokracja”, czyli panowanie natury, stąd fizjokratyzm oznacza system zgodny z naturą.

Fizjokraci uważali, że rolnictwo jest jedyną produktywną i kreatywną siłą gospodarczą, korzystającą z potęgi i dobrodziejstwa natury, opierającą się na ludzkiej pracy. Według fizjokratów społeczeństwo jest podzielone na trzy klasy: klasę produkcyjną – rolników produkujących na rynek; klasę „jałową”, czyli nieproduktywną, która nie pomnaża narodowego bogactwa – rzemieślników, kupców, przemysłowców i innych zatrudnionych w rękodziele lub usługach, oraz klasę właścicieli ziemskich (król, szlachta i duchowieństwo), czerpiącą dochody z renty gruntowej.

Zwolennicy fizjokratyzmu dobrobyt państwa i społeczeństwa upatrywali w posłuszeństwie porządkowi naturalnemu. Głosili hasło leseferyzmu, czyli wolnej konkurencji i swobody działalności gospodarczej, której istnienie gwarantuje działanie praw natury. Idee fizjokratów w dużej mierze uitorowały drogę liberalizmowi gospodarczemu.



François Quesnay, po 1743.
Wikimedia/domena publiczna

Metodyka Lewińskiego miała charakter eklektyczny. Uczony usiłował godzić poglądy różnych szkół i sposobów myślenia. Optował za łączeniem teorii z praktyką, krytykował jednostronne ujęcie zagadnień zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Dlatego nie zgadzał się z metodyką proponowaną przez szkołę historyczną, sprowadzającą się do opisu zjawisk gospodarczych bez uwzględnienia ich teoretycznych podstaw. Z drugiej zaś strony krytykował czysto teoretyczne założenia niepoparte praktycznymi wnioskami.

Wychodząc od tych przesłanek, spór między angielską szkołą klasyczną i niemiecką szkołą historyczną uważał za bezproduktywny i jałowy, gdyż – jak podkreślał – wszelkie koncepcje teoretyczne i hipotezy metodologiczne (*homo oeconomicus*, wolna

konkurencja i inne) powinny być twórczo skonfrontowane z faktami i obserwacją rzeczywistości. Dopiero połączenie teorii i empirii pomoże opracować odpowiednią metodę pozwalającą wysunąć właściwe wnioski.

Lewiński był jednym z pionierów wykorzystania funkcji matematycznych w ekonomii. Przykładał ogromną wagę do ścisłego i logicznego myślenia. Uważał, że jest to najskuteczniejszy sposób, by wyprowadzić ekonomię ze spekulacji ku właściwym wnioskom i poprawnym ujęciom faktów ekonomicznych. Autora „Zasad ekonomii politycznej” cechowała ogromna erudycja. Unikał przy tym bieżących sporów politycznych, całą swoją energię poświęcając pracy naukowej.

Z MYŚLI JANA STANISŁAWA LEWIŃSKIEGO

Ekonomiści [...] po części zdają sobie sprawę z tego, że teoria czysta jest jedynie krokiem wstępnym analizy naukowej i że musi być ona dopełniona i sprawdzona przez obserwację. Pracę tę pozostawiają oni jednak innym, uważając, że sformuławszy prawa czyste, dali podstawę do dalszych, bardziej konkretnych badań. Z poglądem takim zgodzić się nie można. Teoria i rzeczywistość dają się porównać do kół zębatach, które muszą być dokładnie do siebie dopasowane. Koło teoretyczne, skonstruowane bez myśli o jego zastosowaniu, w mechanizmie naukowym nigdy sprawnie swego zadania spełniać nie będzie. Nawet największy wysiłek myśli nie przezwycięży tej trudności.

Koncepcja *homo oeconomicus*

Idea *homo oeconomicus* (człowieka ekonomicznego, racjonalnego) w ujęciu klasycznym (m.in. A. Smith, J.S. Mill) opisuje pewien teoretyczny, idealny typ człowieka gospodarującego. Opiera się ona na założeniu, że wolna i egoistyczna jednostka działa w pełni racjonalnie, tj. ma zdolność do całościowej percepcji rzeczywistości i podejmuje decyzje na podstawie kryteriów rachunku ekonomicznego. Celem jej działania jest maksymalizacja własnego interesu (bogactwa) przy możliwie najniższych kosztach i najmniejszym wysiłku własnym. W klasycznym ujęciu *homo oeconomicus* charakteryzuje się takimi cechami jak egoizm, racjonalność działania i skłonność do handlu. Postępując jednak w ten sposób, przyczynia się również do dobra ogólnego.

Sposoby rozumienia koncepcji *homo oeconomicus* zmieniały się wraz z rozwojem myśli ekonomicznej. Pojawiające się w rezultacie alternatywne wizje człowieka ekonomicznego doprowadziły ostatecznie do znacznej modyfikacji tego pojęcia i zanegowania idei pełnej racjonalności jednostki w sferze ekonomii i finansów.



Szkoła Główna Handlowa przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, przed 1939. Zbiory Biblioteki Narodowej

Szkoła Główna Handlowa

Uczelnia sięga swoimi korzeniami 1906 r., kiedy odbyła się inauguracja roku akademickiego na Prywatnych Kursach Handlowych Męskich Augusta Zielińskiego, zorganizowanych przez grupę wychowanków Szkoły Handlowej Leopolda Kronenberga. Po śmierci założyciela szkoła została przemianowana na Wyższe Kursy Handlowe im. Augusta Zielińskiego, a od 1915 r. funkcjonowała pod nazwą Wyższa Szkoła Handlowa, co dodatkowo podkreślało jej ekonomiczny profil naukowy. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości uczelnia uzyskała osobowość prawną, a w 1924 r. również prawa przysługujące ośrodkom akademickim.

W 1933 r. placówka zaczęła używać nazwy Szkoła Główna Handlowa (SGH), co eksponowało jej wysoką pozycję w polskim szkolnictwie ekonomicznym. Uczelnia kształciła młodzież na ośmiu kierunkach studiów, miała prawo nadawania tytułu magistra oraz stopni doktora i doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Wśród wykładowców SGH byli m.in.: Ludwik Krzywicki, Jan Stanisław Lewiński, Edward Lipiński, Feliks Młynarski, Stefan Starzyński, Stanisław Wojciechowski i Władysław Zawadzki. Część z nich łączyła naukę z aktywną działalnością polityczną i publiczną na rzecz odrodzonej ojczyzny.

W czasie II wojny światowej uczelnia została przekształcona w średnią szkołę zawodową pod nazwą Miejskiej Szkoły Handlowej. Wykłady były jednak prowadzone na poziomie akademickim. Kadra i studenci aktywnie uczestniczyli w strukturach państwa podziemnego, wielu z nich wzięło udział w powstaniu warszawskim.

Oficjalną działalność dydaktyczną uczelnia wznowiła już pod koniec II wojny światowej, w lutym 1945 r.

- 1918** odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów.
- 1919** utworzenie Pocztovej Kasy Oszczędności (PKO). Jej zadaniem było nie tylko świadczenie usług bankowych, ale przede wszystkim zorganizowanie systemu oszczędnościowego w Polsce. PKO stała się największą instytucją finansową w dwudziestoleciu międzywojennym i jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich marek.
- 1919** utworzenie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów „Lewiatan” – zrzeszenia organizacji gospodarczych, reprezentującego interesy polskiego przemysłu wobec władz państwowych i społeczeństwa. Od 1932 r., po połączeniu z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej i Południowej Polski, funkcjonował jako Centralny Związek Przemysłu Polskiego.
- 1922** przyjęcie przez Sejm ustawy upoważniającej rząd do budowy portu w Gdyni. Pod koniec sierpnia 1939 r. miasto liczące ponad 120 tys. mieszkańców dysponowało jednym z największych i najnowocześniejszych portów w Europie – przechodziło przez niego 80% polskiego eksportu i 65% importu.
- 1918–1922** walki o granice państwa polskiego. Kształt terytorialny II RP został zatwierdzony 15 marca 1923 r., tj. po uznaniu wschodniej granicy Polski na konferencji Rady Ambasadorów.

- 1922** podpisanie aktu przyłączenia części Górnego Śląska do Polski, utworzenie autonomicznego województwa śląskiego. W dwudziestoleciu międzywojennym był to najważniejszy region gospodarczy i główny dostawca surowców dla rodzącego się przemysłu II RP.
- 1924** reformy walutowo-skarbowe Władysława Grabskiego, utworzenie Banku Polskiego SA i wprowadzenie do obiegu złotego.
- 1924** utworzenie Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK). Bank finansował ciężar odbudowy kraju, a jego kredyty wspierały najważniejsze i największe inwestycje państwowe w okresie II RP.
- 1925** uchwalenie ustawy o reformie rolnej. Wprowadzała ona m.in. zasadę stopniowej i dobrowolnej parcelacji dużych majątków ziemskich. Do 1939 r. w wyniku reformy udało się rozparcelować ok. 2,5 mln hektarów na rzecz ok. 630 tys. beneficjentów (chłopów).
- 1925–1934** wojna celna z Niemcami. Polegała na wstrzymaniu przez Niemcy importu polskiego węgla i obłożeniu pozostałych towarów wysokim cłem. Polska odpowiedziała podobnymi restrykcjami, choć jej początkowa pozycja w tym konflikcie była znacznie słabsza. Wojna celna otworzyła jednak nowe perspektywy dla rozwoju polskiej gospodarki.
- 1926–1933** budowa magistrali kolejowej (nazwanej „węglową”) o długości ok. 550 km, łączącej Górny Śląsk z Gdynią. Była to największa i najnowocześniejsza inwestycja komunikacyjna w II RP: miała znaczenie gospodarcze, międzynarodowe, polityczne i militarne.
- 1928** utworzenie przedsiębiorstwa Państwowe Zakłady Lotnicze (PZL) – pierwszej i największej państwowej wytwórni samolotów w Polsce. Konstruowano tam i budowano różne prototypy samolotów: myśliwskich, łącznikowych, bombowych, pasażerskich i szkolno-sportowych (przed wojną wyprodukowano m.in. myśliwce P-7, P-11 i P-24 oraz bombowce „Karaś” i „Łoś”).



Praca na roli i sianokosy, lata 30. XX w.
 Rolnictwo w II RP stanowiło najbardziej rozwiniętą gałąź gospodarczą państwa, a jego rozwój warunkował zabezpieczenie podstawowych potrzeb żywnościowych narodu i rozkwit innych dziedzin gospodarki. Na wsi mieszkało wówczas ponad ¾ ogółu ludności, a dla zdecydowanej większości praca na roli była jedynym źródłem utrzymania.
 Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego





„Torpeda podhalańska” (tzw. luxtorpeda), czyli luksusowy wagon spalinowy, wykorzystywany do obsługi szybkich międzymiastowych połączeń kolejowych w latach 30. XX w., Zakopane, 1936.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Budowa zapory wodnej na Dunajcu w Rożnowie, 1938.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego



**1927–
1929**

budowa Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach k. Tarnowa – jednej z najnowocześniejszych fabryk europejskich i najważniejszej inwestycji w polskim przemyśle chemicznym. Zakłady służyły m.in. z produkcji wysokogatunkowych nawozów sztucznych.

**1929–
1935**

kryzys gospodarczy w Polsce. Symbolicznym początkiem światowego kryzysu był „czarny czwartek” (24 października 1929 r.), czyli krach na giełdzie w Nowym Jorku.

**1935–
1941**

budowa elektrowni w Rożnowie. Była to największa inwestycja hydroenergetyczna międzywojennej Polski. Prace budowlane na Dunajcu zakończono w 1941 r., ostatni hydrozespół oddano do użytku dopiero w 1943 r.

**1936–
1939**

budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). W jego skład wchodziło ok. 100 zakładów przemysłowych usytuowanych w tzw. trójkącie bezpieczeństwa, w widłach Sanu i Wisły. Celem tych inwestycji było zwiększenie ekonomicznego potencjału kraju oraz rozbudowa przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego.

W ramach COP zbudowano m.in.: zakłady lotnicze w Mielcu i Rzeszowie, fabrykę opon w Dębicy, elektrownie wodne w Rożnowie i Myszkowicach, hutę w Stalowej Woli, fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie oraz karabinów w Radomiu i Starachowicach.

1939

atak Niemiec i ZSRR na Polskę, początek II wojny światowej.

Złoty

Suwerenna waluta odrodzonego państwa polskiego została wprowadzona do obiegu w 1924 r., choć formalnie nazwę jednostki pieniężnej ustanowił Sejm Ustawodawczy na mocy ustawy z 28 lutego 1919 r. Pieniądz niepodległego państwa był materialnym znakiem jego ambicji i sukcesów, dlatego szata graficzna banknotów złotych zawierała wiele ważnych symboli i personifikacji. Na przedniej stronie biletów przeważnie umieszczano wizerunki królów lub bohaterów narodowych. Na stronie odwrotnej pojawiały się wyobrażenia nawiązujące do rozbudowy państwa, jego nowoczesności i siły gospodarczej. Były wśród nich symbole handlu (kaduceusz – laska Merkurego), rolnictwa (rogi obfitości, snopy zbóż, owoce) oraz przemysłu i gospodarki morskiej (koła zębate i młoty, statki, krajobrazy wybrzeża).



20 złotych, 20 czerwca 1931 r.,
projektant: Ryszard Kleczewski.
Zbiory Narodowego
Banku Polskiego



50 złotych, 1 września 1929 r.,
projektant: Zygmunt Kamiński.
Zbiory Narodowego Banku Polskiego



100 złotych, 2 czerwca 1932 r.,
projektant: Józef Mehoffer.
Zbiory Narodowego Banku Polskiego



W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że nurt reprezentowany przez polskich polityków i ekonomistów związanych z szeroko pojętym obozem narodo-demokratycznym przedstawiał stanowisko pośrednie między ideami liberalnymi z jednej a komunizmem czy socjalizmem z drugiej strony. W tym ujęciu własność prywatna niezmiennie jest rdzeniem poprawnie działającej gospodarki oraz służy tworzeniu bogactwa indywidualnego i społecznego. W przeciwieństwie jednak do koncepcji liberalnych państwo i jego instytucje pełnią rolę zdecydowanie istotniejszą. Po pierwsze – państwo kontroluje i odpowiada za branże kluczowe dla gospodarki narodowej, po drugie zaś – rozsądną i celową polityką ma ochraniać najsłabsze grupy społeczne i w miarę możliwości łagodzić nierówności zagrażające stabilności i dobrobytowi wspólnoty.

Istotnym komponentem teoretycznym pozostawała w tym nurcie także niezgoda na przyjęcie założeń szkoły klasycznej, wedle której w ekonomii można odkryć stałe, niezmiennie mechanizmy gospodarcze, pełniące rolę adekwatną do zasad rządzących światem przyrody.

Szkoła historyczna podważała ten dogmat, uznając, że przejawy życia gospodarczego są wypadkową wielu elementów, dlatego też od konkretnych warunków historycznych zależy obraz gospodarki, który dopełniany jest czynnikami o charakterze społecznym, religijnym i kulturalnym. Zatem wyprowadzanie ogólnych praw rządzących ekonomią, bez uwzględnienia miejsca i czasu, jest ogromnym błędem. Nie wydaje się bowiem możliwe wyodrębnienie i wypreparowanie poszczególnych składników życia społecznego, gdyż ma ono kompleksowy charakter, a sprawy gospodarcze stanowią integralną część całości. Cele jednostek powinny zatem współgrać z całokształtem relacji społecznych.

Myśliciele związani z nurtem narodo-demokratycznym sprzeciwiali się poglądom liberalnym także z uwagi na kwestie polityczno-moralne. Przede wszystkim wskazywali na cele wspólnotowe, których najjasnym wyrazicielem jest odrodzone państwo polskie, będące największym dobrem narodu. Ostrzegali przed rozbijaniem wspólnoty, której jedności i wzrostowi mogły zagrażać zarówno idee liberałów gospodarczych, jak i komunistów.

Stanowisko liberałów uznawali za uproszczone i bardzo „wygodne”, sprowadzające człowieka w gruncie rzeczy do pozycji konsumenta, pozbawionego głębszych bodźców służących rozwojowi moralnemu i osobistemu. Krytyka ta, oprócz kwestii etycznych, miała także charakter metodologiczny. Wbrew twierdzeniom zwolenników wolnego rynku przedstawiciele nurtu historyczno-narodo-demokratycznego uważali, że jednostka i jej działania na polu gospodarczym zawsze są osadzone w życiu wspólnotowym. Kształtują się bowiem zgodnie z wartościami etycznymi, religijnymi, szerzej ujmując cywilizacyjnymi.

Z kolei komuniści – usiłujący narzucić klasowy ogląd rzeczywistości – stanowili śmiertelne niebezpieczeństwo dla nowo odrodzonej społeczności i państwa ze względu na podsycanie wewnętrznych antagonizmów społecznych. Zjawisko to stało się jaskrawo widoczne w okresie wojny polsko-bolszewickiej na początku lat 20. XX w. Hasła radykalnej lewicy padały wówczas na podatny grunt, gdyż stosunki społeczne w II Rzeczypospolitej były szczególnie napięte, m.in. z uwagi na trudną sytuację gospodarczą kraju.

W koncepcjach ruchu narodo-demokratycznego państwo miało za zadanie stopniowo przewyższać te problemy poprzez stosowanie narzędzi polityki społecznej (zasiłki, subsydia, odpowiedni system podatkowy) oraz rozbudowę rodzimego przemysłu i stosowanie zasad polityki organicznej, łączącej poszczególne warstwy w jedną, zwartą wspólnotę.

W ujęciu szkoły narodo-historycznej oba kierunki: liberalizm i komunizm zakłamywały rzeczywistość. Stawiały bowiem jedynie na materialny aspekt stosunków społecznych, co siłą rzeczy musiało wpływać na charakter relacji międzyludzkich i prowadzić do niebezpiecznych dla wspólnoty konsekwencji.



Tadeusz Brzeski.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Tadeusz Brzeski był ekonomistą i nauczycielem akademickim. Kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Odbył także studia ekonomiczne na wyższych uczelniach w Monachium i Berlinie. W 1922 r. objął stanowisko profesora Uniwersytetu Warszawskiego, a na przełomie lat 20. i 30. pełnił przez jeden rok akademicki funkcję rektora tej uczelni. Tadeusz Brzeski w swojej pracy naukowej koncentrował się na zagadnieniach teoretycznych. Zajmował się analizą pojęć związanych z metodologią ekonomii, a także kładł duży nacisk na psychologiczny aspekt życia gospodarczego.

Po wybuchu II wojny światowej wyjechał do Lwowa. Stamtąd władze sowieckie deportowały go do Kazachstanu. Odzyskał wolność w 1941 r. Wraz z armią generała Władysława Andersa przedostał się na Bliski Wschód. Następnie wyjechał do Londynu, gdzie pozostał do końca życia. Aktywnie angażował się w życie polskiej emigracji. Piastował wiele ważnych stanowisk, m.in. w 1951 r. został rektorem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, pełnił także funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

Ważniejsze prace:

- „O granicach ekonomii społecznej” (1915),
- „Psychologiczna teoria gospodarcza w zarysie” (1921),
- „Polska jako jednostka gospodarcza” (1922),
- „Ustrój pieniężny. Teoria” (1927),
- „Ekonomia. Teoria gospodarowania” (1938).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Grzegorz Pfeifer

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Tadeusza Brzeskiego, daty jego urodzin i śmierci oraz cytaty pochodzący z dzieła „Polska jako jednostka gospodarcza”.

Data emisji: 26 października 2021 r.

Tadeusz Brzeski koncentrował się przede wszystkim na zagadnieniach ściśle teoretycznych. Najwięcej uwagi poświęcał badaniom zjawisk i mechanizmów ludzkiego działania, w mniejszym zaś stopniu interesował się aspektami praktycznymi ekonomii. Jako jeden z pierwszych dokonywał analiz ekonomicznych na tle psychologicznym i socjologicznym. Takie podejście odróżniało go od większości ówczesnych polskich ekonomistów, którzy – zaangażowani w gorące spory polityczne – nauki ekonomiczne traktowali z reguły jako jeden z fragmentów praktycznej wiedzy społecznej. Opracował ramy „idealnego państwa gospodarczego”, wykorzystując model służący analizie przejawów działania systemu ekonomicznego.

Zajmował się także zagadnieniami monetarnymi oraz historią ekonomii – poddał analizie rozwój Rzeczypospolitej – od początków polskiej państwowości aż po czasy mu współczesne.

Uczony kładł ogromny nacisk na psychologiczny aspekt życia gospodarczego. Jego badania miały charakter interdyscyplinarny, autor czerpał nie tylko z nurtu historyczno-narodowego. W wielu kwestiach jego stanowisko było bliskie poglądom przedstawicieli liberalnej szkoły austriackiej.

Ekonomista wysunął tezę, że teoria gospodarowania powinna brać pod uwagę motywy postępowania jednostek i społeczności, co

szczegółowo wyliczył w jednej ze swoich kluczowych prac pt. „Psychologiczna teoria gospodarcza w zarysie”. Bronił w niej tezy, że życie gospodarcze to nierozzerwalny węzeł czynników przyrodniczych i umysłowych. Na tej też podstawie Brzeski uzasadniał nieodzowność psychologicznej interpretacji zjawisk gospodarczych.

W ujęciu uczonego głównym zadaniem teorii ekonomicznej miało być zgłębienie psychologicznej strony życia gospodarczego i analiza konkretnych tworów psychiczno-społecznych. Dostrzec tu można echa myśli wybitnego ekonomisty szkoły austriackiej – Ludwiga von Misesa i jego koncepcji prakseologii, czyli nauki o działaniu celowym i zorganizowanym. Brzeski twierdził, że przedmiotem bezpośredniej obserwacji życia gospodarczego są ludzkie decyzje i poczynania. Strona materialna życia gospodarczego, czyli dobra, bogactwo, towary i usługi – będąc wytworem ludzkich działań – mają znaczenie jedynie w odniesieniu do potrzeb człowieka, jego woli i opinii. Innymi słowy, w obserwacji ekonomicznej największe znaczenie mają ludzkie działania i ich strona psychiczno-duchowa. Ekonomista zwracał uwagę na subiektywny aspekt analizy wartości dóbr gospodarczych, podkreślając, że najważniejszym czynnikiem kształtującym wartość dóbr pozostaje ich użyteczność dla jednostki.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Brzeski przedstawił złożoną i wyczerpującą

analizę perspektyw gospodarczych Rzeczypospolitej. Przewidywał długi okres nadrabiania zaległości w stosunku do państw rozwiniętych. Postulował konieczność zmiany mentalności społeczeństwa. Uważał bowiem, że warunkiem rozwoju państwa jest odejście od tradycji traktowania administracji jako narzędzia zaborcy. Dopiero bowiem uznanie i szacunek dla niepodległości i suwerenności własnego państwa umożliwi realizację celów zarówno społecznych, jak i gospodarczych. Biorąc powyższe czynniki pod uwagę, uczonego postulował ostrożność w polityce gospodarczej. Podkreślał, że rolą państwa jest wzięcie odpowiedzialności za szczególnie ważne i palące kwestie, takie jak: regulacja obrotu ziemią, reforma rolna czy polityka ubezpieczeń społecznych. Zajmował tym samym umiarkowaną pozycję, balansując między radykalnymi zwolennikami wolnego rynku a rozwiązaniami etatystycznymi.

Brzeski w swoich pracach poruszał także problemy związane z zagadnieniami pieniężnymi. Był zwolennikiem standardu złota jako

najlepszego gwaranta utrzymania wartości pieniądza. Przekonywał, że takie rozwiązanie najskuteczniej chroni przed procesami inflacyjnymi.

Wszechstronność zainteresowań Brzeskiego objawiała się również w podejmowanych przez niego próbach analizy dziejów gospodarczych Polski. Przyczyn upadku I Rzeczypospolitej upatrywał w krótkowzrocznej i egoistycznej polityce ówczesnych elit. Zdaniem uczonego Rzeczpospolita do końca średniowiecza kroczyła właściwą ścieżką rozwoju. Jednak w kolejnych wiekach oparcie gospodarki na dochodach płynących głównie z eksportu zboża podkopało przemysł i doprowadziło do zahamowania rozwoju miast. W dłuższej perspektywie wadliwy schemat rozwoju przyczynił się do osłabienia państwa i tragedii rozbiorów. Szczególnie krytycznie oceniał krótkowzroczność polskiej szlachty, która dochody czerpane z eksportu przeznaczała na zakup produktów przemysłowych państw ościennych, podkopując tym samym fundament przemysłu krajowego.

Z MYŚLI TADEUSZA BRZESKIEGO

[...] organami do realizowania programu naszej polityki gospodarczo-społecznej winno być zarówno państwo, jak społeczeństwo, tylko w ten sposób bowiem uniknąć można niebezpieczeństwa zarówno nierozumnego etatyzmu, jak i lekkomyślnej wolności.

Uniwersytet Warszawski

Uniwersytet Warszawski został założony 19 listopada 1816 r. na mocy aktu fundacyjnego nadanego przez cara Aleksandra I. Inicjatorami utworzenia szkoły wyższej w stolicy Królestwa Polskiego byli dwaj wybitni myśliciele oświeceniowi: Stanisław Kostka Potocki oraz Stanisław Staszic. Oficjalna nazwa uczelni, którą otwarto 14 maja 1818 r., brzmiała: Królewski Uniwersytet Warszawski. Utworzono wówczas pięć wydziałów: Prawa, Lekarski, Nauk i Sztuk Pięknych, Filozoficzny oraz Teologiczny. Uczelnię zamknięto po upadku powstania listopadowego.

W 1862 r. placówka została ponownie otwarta jako Szkoła Główna Warszawska, ale jej żywot nie był długi. Mury tej uczelni opuścili wybitni ludzie pióra i naukowcy o światowej sławie, m.in. pisarze: Henryk Sienkiewicz i Bolesław Prus oraz słynny polski przyrodnik, podróżnik, badacz Dalekiego Wschodu i Kamczatki – Benedykt Dybowski. Po jej likwidacji (w 1869 r.) powstał Cesarski Uniwersytet Warszawski, na którym wykładano tylko w języku rosyjskim. Począwszy od 1905 r., pod hasłem walki o polski uniwersytet, uczelnia była bojkotowana przez Polaków.

W sierpniu 1915 r. wojska niemieckie wyparły Rosjan i zajęły Warszawę. Władze niemieckie zezwoliły wówczas na utworzenie polskojęzycznego Uniwersytetu Warszawskiego (UW), który został uroczystie otwarty 15 listopada 1915 r. Uczelnia stała się jedną z pierwszych legalnie działających polskich instytucji narodowych. Kadre naukową zasilono wówczas wielu wybitnych profesorów, którzy przenieśli się do stolicy z uniwersytetów w Rosji, Galicji i Europie Zachodniej. W okresie międzywojennym na UW wykładali m.in. znakomity historyk antyku Tadeusz Zieliński, ojciec polskiej archeologii Kazimierz Michałowski oraz Wacław Sierpiński, wybitny matematyk, twórca podwalin tej nauki w Polsce.



Uniwersytet Warszawski, pocztówka,
reprodukcja obrazu J. Bagieńskiej, 1905–1928.
Zbiory Biblioteki Narodowej

Na początku lat 30. XX w. UW był największym polskim uniwersytetem z 250 profesorami i docentami oraz 10 000 studentów.

Po upadku II Rzeczypospolitej i zamknięciu uczelni działał – unikatowy w skali światowej – uniwersytet podziemny, na którego zajęcia w 1944 r. uczęszczało prawie 300 pracowników naukowych i 3500 studentów. W czasie okupacji ogromna część zabudowań szkoły uległa zniszczeniu. Uniwersytet wznowił działalność w 1945 r. i do dzisiaj pozostaje jednym z najważniejszych ośrodków naukowych w Polsce.



Uniwersytet Warszawski,
pocztówka, przed 1905.
Zbiory Biblioteki Narodowej



Stanisław Grabski.
fot. Czesław Datka.
Zbiory Narodowego
Archiwum Cyfrowego

STANISŁAW GRABSKI
(1871–1949)

Stanisław Grabski w swoim życiu przeplatał role polityka, ekonomisty, działacza społecznego i publicyisty. Był starszym bratem Władysława Grabskiego, premiera i twórcy reformy walutowo-skarbowej z 1924 r. W młodości związany z ruchem socjalistycznym, później zbliżył się do obozu narodowego. Był jednym z czołowych współtwórców i działaczy ruchu narodowo-demokratycznego.

Przez wiele lat wykładał ekonomię na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza. W okresie I wojny światowej był członkiem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Położył wielkie zasługi dla rozwoju ruchu narodowego w II Rzeczypospolitej. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej wziął udział w rokowaniach pokojowych w Mińsku i Rydze (1920–1921). Dwukrotnie pełnił stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Po zamachu majowym 1926 r. poświęcił się pracy naukowej. W latach 1927–1938 publikował kolejne tomy „Ekonomii społecznej”, opisującej niezwykle szeroką gamę spraw socjologiczno-ekonomicznych. Stworzył oryginalny i głęboko osadzony w rzeczywistości program ekonomii społecznej. Życie gospodarcze postrzegał jako organiczną wspólnotę narodową łączącą jednostki ze społeczeństwem.

We wrześniu 1939 r. Stanisław Grabski wpadł w ręce NKWD, następnie trafił do obozu pracy przymusowej. Wolność odzyskał w 1941 r. w rezultacie zawarcia polsko-sowieckiego układu Sikorski–Majski. Następne lata spędził w Londynie, gdzie przewodniczył Radzie Narodowej. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do kraju. Został jednym z zastępców przewodniczącego poszerzonej wówczas fasadowej Krajowej Rady Narodowej. Rzeczywistość polityczna w Polsce pod rządami komunistów szybko pozbawiła go wszelkich złudzeń. Ostatecznie wycofał się z życia publicznego. Zmarł w 1949 r.

Ważniejsze prace:

- „Naród a państwo” (1922),
- „Ekonomia społeczna” (10 tomów: 1927–1938),
- „Państwo narodowe” (1929),
- „Ku lepszej Polsce” (1938),
- „Myśli o dziejowej drodze Polski” (1944),
- „Pamiętniki” (1989).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Robert Kotowicz

Na awersie monety umieszczono stylizowany wizerunek wykresu słupkowego utworzonego z ornamentu roślinnego (osie) oraz kłosów zboża (słupki), a także tytuł najważniejszego dzieła Stanisława Grabskiego: „Ekonomia społeczna”.

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Stanisława Grabskiego oraz daty jego urodzin i śmierci.

Data emisji: 22 września 2020 r.

SREBRNE MONETY KOLEKCJONERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”

Stanisław Grabski był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej szkoły socjologiczno-ekonomicznej. Mechanizmy socjologiczne uważał za podstawową składową nauk społecznych, objaśniającą przyczyny kształtowania się zespołu norm i wartości, które regulują działalność gospodarczą i międzyludzkie relacje ekonomiczne. W okresie międzywojennym opowiadał się za ideą gospodarki narodowej opartej na własności prywatnej, kontrolowanej wszakże przez silne państwo. Była to wizja organiczna, kładąca nacisk na jedność i spójność wspólnoty narodowej. Podwaliny tej koncepcji Stanisław Grabski przedstawił na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu w 1919 r.

W analizie społeczno-ekonomicznej nawiązywał do zasad szkoły historycznej, odwołując się do teoretycznych ujęć i uogólnień

zjawisk gospodarczych. Uważał, że przedstawiciele szkoły klasycznej zabrnęli w ślepy zaułek, pomijając historyczne aspekty życia gospodarczego, właściwe dla poszczególnych epok i kultur.

Oponował przeciwko indywidualistycznemu postrzeganiu spraw gospodarczych. Przekonywał, że potrzeby jednostki są w wielkiej mierze odzwierciedleniem życia konkretnej wspólnoty narodowej i kształtują się pod wpływem zasad religijnych, politycznych i społecznych. Autor „Ekonomii społecznej” obawiał się, że liberalny system gospodarczy nieuchronnie prowadzi do powstawania monopolów oraz niszczenia małej i średniej przedsiębiorczości. Rezultatem tych zjawisk będzie bezwzględna dominacja silnych i dużych podmiotów gospodarczych.

Grabski uważał za konieczne przeprowadzenie reformy agrarnej oraz odpowiednie ukształtowanie przemysłowo-handlowej działalności państwa. Wśród szczegółowych celów tej polityki wymieniał:

- konieczność szybkiego uprzemysłowienia państwa i wzmocnienie dużych aglomeracji;
- potrzebę wytworzenia silnego stanu średniego w miastach oraz umożliwienie intensywnego rozwoju rdzennie polskiego, drobnego i średniego przemysłu i handlu;
- wprowadzenie rozwiązań służących radykalnemu powiększeniu bogatej warstwy ludności wiejskiej.

Zdaniem Grabskiego gospodarka była częścią świadomego życia narodowego, przysparzającego społeczności siły i znaczenia. Ogromny nacisk kładł na stworzenie niezależnej gospodarki opierającej się na zasobach krajowych. Kluczowe znaczenie przypisywał rozwojowi polskiej przedsiębiorczości. Postulował jak najszybsze uniezależnienie się od kapitałów płynących z zewnątrz, a ich dopuszczenie do polskiego rynku obwarowywał wieloma warunkami. Dowodził, że nowoczesne państwo powinno mądrze wpływać na rozwój gospodarczy przez realizację zamówień rządowych, politykę kredytową i oświatową. Według uczonego ogromnym obciążeniem dla gospodarki było zarówno przeludnienie wsi, jak i niedostatek zasobów przemysłowych.

Z MYŚLI STANISŁAWA GRABSKIEGO

Obecnie nauka kształci przede wszystkim myślenie dedukcyjne, w podstawie swej mające teoretyczne formuły czy frazesy literackie. Należy to zmienić. Trzeba zreformować i programy szkolne, i sposób nauczania, by szkoła od najmłodszego wieku uczyła przede wszystkim dokładnej, ścisłej obserwacji [...] Jeśli nadal przeważać będzie u nas typ zdolnego dyletanta o niedostatecznym wykształceniu zawodowym – nie wytworzymy z Polski nowoczesnego mocarstwa. Musimy z gruntu zmienić hierarchię wartości intelektualnych. Musimy ustalić w powszechnej świadomości, że dobra znajomość szewstwa i stolarstwa jest bardziej szacowna od powierzchownego, dyletanckiego filozofowania.

Szkoła historyczna w ekonomii

Szkoła historyczna w ekonomii wyrosła na gruncie XIX-wiecznej filozofii niemieckiej. Istotą tego kierunku była krytyka zasad ekonomii klasycznej oraz liberalizmu wolnorynkowego. Za prekursora doktryny historyzmu uważa się Friedricha Lista (1789–1846), twórcę systemu ekonomii narodowej, założyciela niemieckiej szkoły ekonomii. List zanegował reguły klasycznej teorii ekonomicznej, podważając jej uniwersalny charakter, a więc możliwość zastosowania do wszystkich czasów i różnych kultur. Wskazywał, że interesy jednostki i społeczeństwa są często sprzeczne, a wolny rynek bez kontroli państwa i bez uwzględnienia interesów narodowych może się przyczynić do upadku wspólnoty. Starsze pokolenie szkoły historycznej utrzymywało, że najważniejsze jest odkrywanie praw ekonomicznych właściwych dla poszczególnych etapów rozwoju gospodarczego danej społeczności. Ekonomiści młodszej szkoły historycznej odrzucali uniwersalne teorie rozwoju gospodarczego, gdyż uznawali, że nie przystają do rzeczywistości. Bliższa im była analiza konkretnych zjawisk, instytucji, procesów i przejawów życia gospodarczego, ze szczególnym naciskiem na poznanie ich lokalnej i czasowej specyfiki.

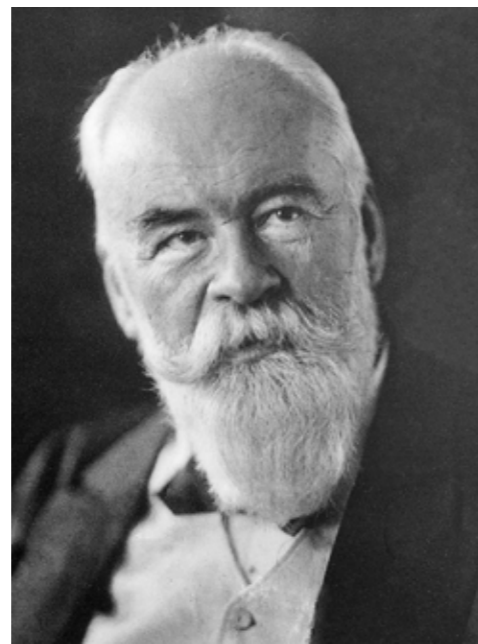
Friedrich List, 1845.

Wikimedia/domena publiczna



Gustav von Schmoller, 1908,
fot. Rudolf Dührkoop.

Wikimedia/domena publiczna



Krytycy tego nurtu uważali, że szkoła historyczna zbyt mocno koncentruje się na historii gospodarczej, bezpodstawnie lekceważąc zasady ekonomii, które – przynajmniej w pewnym zakresie – pozostają niezmiennie. Obok twórcy tego kierunku do najważniejszych przedstawicieli szkoły historycznej należeli m.in. Adam Müller (1779–1829), Wilhelm Roscher (1817–1894), Gustav von Schmoller (1838–1917) oraz Max Weber (1864–1920).

Stanisław Grabski był zwolennikiem kapitalizmu głęboko zakorzenionego w wartościach społecznych. Zwracał uwagę, że idee, które kształtowały zasady wolnorynkowe, straciły swoją moc ze względu na niespełnione obietnice podniesienia poziomu życia robotników, czyli najłabszych członków społeczności. Z tego też powodu ekonomista uznawał, że system liberalny znalazł się na niebezpiecznym rozdrożu – powinien albo dokonać niezbędnych zmian, albo zawałi się pod ciężarem niespełnionych nadziei i rozczarowań.

Rozwój sytuacji politycznej w okresie międzywojnia zarówno w Polsce, jak i w Europie jeszcze bardziej podkopał wiarę Grabskiego w przetrwanie idei liberalnych i kapitalizmu. Autor „Ekonomii społecznej” obawiał się także barbarzyństwa komunizmu. Dlatego tym goręcej wzywał do zmian, które miały nie ograniczać się tylko

do warunków ekonomicznych, ale rozciągać na całość życia społecznego. Powtarzał, że warunkiem wytrącenia argumentów z ręki rewolucjonistów jest konsekwentna i przejrzysta polityka prowadząca do poprawy bytu najłabszych grup ludności. Stąd też, zdaniem Grabskiego, wynikała konieczność odejścia od realizacji partykularnych interesów na rzecz polityki służącej dobru powszechnemu. Według autora pozytywna zmiana była możliwa tylko dzięki oparciu gospodarki na licznych, drobnych przedsiębiorstwach krajowych. Istnienie wielkich monopolii oraz nadmierna etatyzacja gospodarki prowadziły jego zdaniem jedynie do pogłębienia frustracji szerokich grup społecznych, wyzwalały nastroje wyrotowe i chęć zastąpienia władzy rewolucjonistami. Grabski ostrzegał, że brutalna zmiana stosunków własnościowych przyniesie szkody całemu narodowi.

Ekonomia społeczna

Tradycje ekonomii społecznej są związane z ruchem spółdzielczym, rozwijającym się w Polsce już od XIX w. Spółdzielnie i inne instytucje ekonomii społecznej były silnie związane z ruchem patriotycznym i działalnością ugrupowań politycznych, głoszących idee pracy organicznej i pracy u podstaw. Prawdziwy rozkwit spółdzielczości i społecznych kooperatyw nastąpił w okresie niepodległej Polski, w latach 1918–1939. Rozwijały się wówczas instytucje i organizacje, które za główny cel swojego działania uznawały misję społeczną, a nie jedynie zysk czy interes jednostkowy. Ich ekonomiczne przedsięwzięcia motywowała nie tylko konkurencja, ale również współdziałanie (wzajemna pomoc, kooperacja, solidarność).

Instytucje gospodarki społecznej w znaczącym stopniu uzupełniały działalność państwa, lokalnych wspólnot i sektora prywatnego. Były alternatywą dla rozwiązań czysto rynkowych i przeciwwagą dla nadmiernej etatyzacji gospodarki.

Przykłady instytucji gospodarki społecznej:

- spółdzielnie kredytowe (oszczędnościowo-pożyczkowe), obejmujące tysiące kas i banków spółdzielczych;
- spółdzielnie mieszkaniowe – realizujące projekty urbanistyczne i architektoniczne, służące podnoszeniu warunków życia mieszkańców i większej dostępności mieszkań;
- spółdzielnie rolnicze i spożywcze (m.in. produkcyjne, mleczarskie, spożywców, usługowe).

Spółdzielnie i inne instytucje ekonomii społecznej zapewniały dostęp do kredytów i ubezpieczeń dla warstw uboższych, chroniły je przed wyzyskiem i biedą. Rozwój ekonomii społecznej sprzyjał wzmocnieniu więzi społecznych i tworzeniu silnych lokalnych społeczności.



Ulotka Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Spółem”, 1930. Zbiory Biblioteki Narodowej



Stanisław Głabiński.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Stanisław Głabiński łączył role polityka, ekonomisty, prawnika oraz publicysty. Był zwolennikiem szkoły historycznej, uznawał, że ekonomia jest dziedziną silnie osadzoną w całości rzeczywistości społeczno-politycznej. Ukończył prawo na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza, na którym przez wiele lat wykładał, a także pełnił funkcję rektora. W latach 1902–1918 Głabiński był członkiem wiedeńskiej Rady Państwa, przez wiele lat piastował stanowisko prezesa Koła Polskiego w Sejmie Krajowym Galicji. Był także ministrem kolei w rządzie austrowęgierskim.

W 1905 r. objął stanowisko prezesa Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, należał do współzałożycieli i liderów tego ruchu w dwudziestoleciu międzywojennym. Był członkiem Naczelnego Komitetu Narodowego podczas I wojny światowej. W okresie II Rzeczypospolitej pełnił funkcje posła, senatora oraz ministra. Był zagorzałym przeciwnikiem rządów sanacji. Po wybuchu II wojny światowej został ujęty przez NKWD w trakcie próby przedostania się do Rumunii. Zmarł w 1941 r. w więzieniu sowieckim w Charkowie.

Ważniejsze prace:

„Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i z historią ekonomiki” (1913),

„Nauka skarbowości” (1925),

„Ekonomika narodowa: Teoria ekonomiki narodowej; Narodowa polityka ekonomiczna” (tomy I–II, 1927–1928),

„Historia ekonomiki” (tomy I–II, 1939).



Nominał: 10 zł
 metal: Ag 925/1000
 stempel: lustrzany
 średnica: 32,00 mm
 masa: 14,14 g
 projektant: Sebastian Mikołajczak

Na awersie monety przedstawiono fragment przemówienia Stanisława Głabińskiego pt. „Program społeczno-gospodarczy Związku Ludowo-Narodowego”.

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Stanisława Głabińskiego oraz zarys wizerunku orła ustalonego dla godła Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1919–1927. Poniżej orła widnieją daty urodzin i śmierci Stanisława Głabińskiego.

Data emisji: 2 lipca 2020 r.

Z MYŚLI STANISŁAWA GŁABIŃSKIEGO

[...] społeczeństwo, naród, nie jest tylko zbiorem jednostek, chwilowo je składających, lecz wyższą całością, wyposażoną pracą i zasobami materialnymi i moralnymi, zgromadzonymi przez szeregi dawniejszych pokoleń, nadającą kierunek myśleniu, wychowaniu i działalności swoich członków.

Stanisław Głabiński był pierwszym narodowym demokratą w środowisku ekonomistów. Całą jego karierę wypełniało życie polityczne i naukowe. W praktyce nie rozdzielał tych sfer, traktując naukę ekonomii jako dziedzinę ściśle związaną z polityką. Nie był typem teoretyka, lecz praktyka i pragmatyka. Czerpał inspiracje z niemieckiej szkoły historycznej i socjologii. Dla autora „Historii ekonomiki” ekonomia była zbiorem utartych praw i faktów, uzupełnionych dozą zdrowego rozsądku. Charakter swojej ekonomii dookreślał początkowo mianem „społeczna”, później – nazywał ją „narodową”.

Głabiński odrzucał teorie oparte na indywidualizmie i założeniach jednostkowej racjonalności, gdyż jego zdaniem gospodarka nie mogła być analizowana w oderwaniu od innych sfer życia publicznego. Ekonomiczne skutki działań miały zatem stanowić element całości aktywności wspólnoty, więc nie powinny być analizowane jedynie z jednostkowego punktu widzenia.

Według Głabińskiego ekonomia jest nauką o życiu i celach wspólnoty. Dlatego też autor stanowczo zwalczał pojęcie *homo oeconomicus* jako kategorię abstrakcyjną, niewystępującą w świecie rzeczywistym. Ekonomia, zwana przez niego ekonomiką, ujmowała społeczeństwo z punktu widzenia dążeń i zabiegów służących zaspokojeniu potrzeb ludzkich. Według autora „Ekonomiki narodowej” głównym przedmiotem tej dziedziny jest „gospodarstwo narodu”, a jej podmiotem – naród. Społeczeństwo zaś jest organizmem, który ciągle trwa, nieprzerwanie kontynuuje swoją misję, choć zalicza zarówno wzloty, jak i upadki.

Głabiński wskazywał, że do najważniejszych zadań narodowej polityki ekonomicznej należy zaliczyć:

- rozwój wszystkich sił wytwórczych narodu pod względem gospodarczym, społecznym i technicznym;
- rozwój samodzielności gospodarczej wewnątrz narodu;

- dążenie do niezależności gospodarczej, czyli tzw. samowystarczalności w stosunku do innych narodów;
- oparcie ustroju gospodarczego na solidarności gospodarczej warstw społecznych.

W ujęciu tego ekonomisty najistotniejsze są działania, które zabezpieczają gospodarcze interesy narodu, kładą podwaliny pod jego niezależność, budują i wspierają siły wytwórcze oraz prowadzą do kształtowania wspólnoty solidarnej wobec swoich członków. Rozwój gospodarczy jest zależny od żywotności narodu, śmiałej inicjatywy, przedsiębiorczości i samodzielności jednostek, otrzymujących życzliwe wsparcie państwa i całej wspólnoty.

Według Głębińskiego ekonomia winna odpowiadać interesowi narodu jako całości, bez dzielenia na klasy czy grupy społeczne. Wspólnota powinna być bowiem cementowana przez wspólny cel, zaś walka klasowa jest śmiertelnym niebezpieczeństwem, ponieważ rozbija ją na egoistyczne grupy.

Dlatego też istotne jest, by państwo prowadziło taką narodową politykę socjalną, która pozwoli ułożyć wzajemne stosunki między poszczególnymi warstwami społecznymi zgodnie z „wymogami sprawiedliwości i ideą gospodarstwa narodowego”.

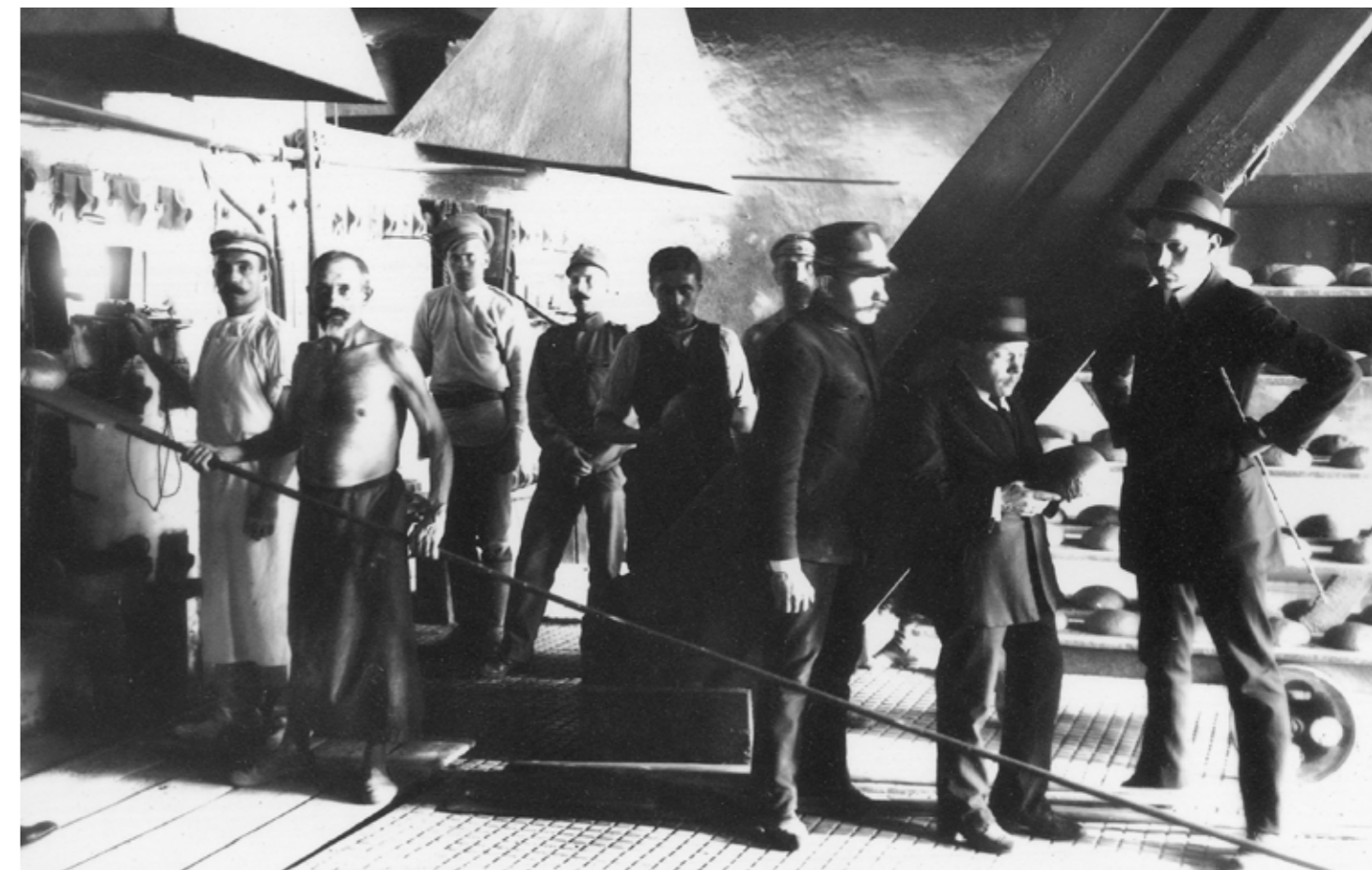
Zdaniem Głębińskiego z faktu postawienia interesów wspólnoty w centrum życia społecznego wypływał szczególnie istotny wniosek dla rządzących: sprawy gospodarcze powinny łączyć, a nie dzielić, zatem napięcia należy usuwać, zamiast je podsycać. Dobro wspólne powinno być priorytetem i spychać partykularną ekonomiczną kalkulację na dalszy plan. Stabilne i silne materialnie społeczeństwo, z rozwiniętą klasą średnią, miało być podstawą każdego silnego państwa.

Ekonomista uważał, że złotym środkiem w polityce gospodarczej jest łączenie korzyści płynących z własności prywatnej i przedsiębiorczości z mądrą aktywnością państwa, m.in. troską o infrastrukturę (drogi, kanały) oraz niektóre usługi (ubezpieczenia). Rolą państwa miało być także łagodzenie napięć

wynikających z istnienia własności prywatnej. Wśród nich Głębiński wskazywał walki klasowe, zależność wielu grup społecznych od nielicznej grupy potentatów przemysłowych, wahania koniunkturalne, brak barier w stosowaniu nieuczciwych i niemoralnych metod pomnażania majątku, a także korupcję. Przestrzegał przed pułapką koncentracji na sprawach materialnych. Jego zdaniem lekceważenie innych wartości i zasad kształtujących życie wspólnoty zrujnuje ideały społeczne i długofalowo przyniesie negatywne skutki.

Niezwykle świeżo i aktualnie brzmiały także uwagi tego ekonomisty na temat standaryzacji produkcji przemysłowej. Głębiński podkreślał, że decyzja o wyborze rzeczy pięknej i niepowtarzalnej nie jest tylko potwierdzeniem zamożności i smaku, lecz także aktem sprzeciwu wobec przeciętności. Autor pisał: „Rzemiosło ma przed sobą [...] dlatego przyszłość, że z rozwojem smaku estetycznego i komfortu warstwy zamożnej coraz mniej zadawałają się szablonowymi wyrobami przemysłowymi, poszukując w wyrobach sztuki i indywidualizmu”.

Robotnicy przy pracy
– w młynie i piekarni, 1916.
Zbiory Narodowego
Archiwum Cyfrowego



Z MYŚLI STANISŁAWA GŁĘBIŃSKIEGO

Rozwój gospodarczy można uzyskać dzięki żywotności narodu, śmiałej inicjatywie, przedsiębiorczości, samodzielności, przy życzliwej opiece ze strony państwa i wysiłkowi społeczeństwa.



Roman Rybarski.
Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Roman Rybarski był czołowym ekonomistą okresu międzywojnia oraz jednym z najważniejszych polityków Narodowej Demokracji w II Rzeczypospolitej. Reprezentował nurt historyczno-narodowy. Miał poglądy umiarkowanie liberalne – uważał, że gospodarka rynkowa wraz z ograniczonym działaniem państwa najlepiej służy pomyślności narodu.

Rybarski wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim, Politechnice Warszawskiej oraz Uniwersytecie Warszawskim. W 1919 r. wziął udział w konferencji pokojowej w Paryżu jako ekspert delegacji polskiej, pełnił wówczas m.in. funkcję sekretarza do spraw ekonomicznych i finansowych. Na zlecenie Władysława Grabskiego zredagował ostateczny projekt ustawy o Banku Polskim SA, a po powołaniu tej instytucji w 1924 r. wszedł w skład pierwszej Rady Banku.

W latach 1928–1935 był posłem, jednocześnie przewodził sejmowemu klubowi Stronnictwa Narodowego. W czasie II wojny światowej zaangażował się w tworzenie zrębów Polskiego Państwa Podziemnego jako dyrektor departamentu skarbu. W 1941 r. został aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu Auschwitz. W obozie stał na czele liczącej około 100 członków konspiracyjnej grupy Stronnictwa Narodowego. Za organizowanie ruchu oporu został rozstrzelany w marcu 1942 r.

Ważniejsze prace:

- „Idea gospodarstwa narodowego” (1919),
- „System ekonomii politycznej” (3 tomy: 1924–1939),
- „Naród, jednostka i klasa” (1926),
- „Polityka i gospodarstwo” (1927),
- „Przyszłość gospodarcza Polski” (1933),
- „Siła i prawo” (1936).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Anna Wątróbska-Wdowiarska

Na awersie monety został przedstawiony fragment sali sejmowej.

Na rewersie znajduje się portret Romana Rybarskiego, a po jego lewej stronie cytat z dzieła *Przyszłość gospodarcza Polski*: „Naród nie jest abstrakcją, lecz żywą całością historyczną”. Powyżej znajdują się daty urodzin i śmierci Romana Rybarskiego.

Data emisji: 25 kwietnia 2019 r.

Z MYŚLI ROMANA RYBARSKIEGO

Własne państwo jest nie tylko warunkiem normalnego rozwoju narodu, nawet jego bytu, lecz także głównym, może największym przejawem życia narodowego. Naród może w całej pełni wyrazić się tylko we własnym państwie.

Roman Rybarski był jednym z głównych myślicieli obozu Narodowej Demokracji. Jego zainteresowania obejmowały ekonomię polityczną, skarbowość oraz historię gospodarczą. Gospodarcza koncepcja Rybarskiego była podporządkowana realizacji idei narodowej, przewyższającej – w opinii ekonomisty – inne byty społeczno-polityczne. Uczony twierdził, że naród jest fenomenem żywym i dynamicznym, przeobrażającym się i zmiennym. By jednak mógł się rozwijać i spełniać swoją misję, potrzebuje własnego państwa.

Rybarski był liberałem – konsekwentnym, choć umiarkowanym. Przeciwstawiał się etatyzmowi i nadmiernej regulacji gospodarki. Wskazywał na zagrożenia związane z polityką autorytarną, przerostem biurokracji i ingerowaniem państwa w wolny rynek. Autor „Systemu ekonomii politycznej” bronił idei gospodarki rynkowej jako najbardziej zgodnej z naturą człowieka i najlepiej służącej pomnażaniu bogactwa. Choć szybkie pozyskanie kapitału uważał za kluczowe narzędzie rozwoju gospodarki narodowej, to jednak zaznaczał, że kapitał „ma

narodowość”. Dla suwerenności państwa nie jest zatem obojętne, kto kontroluje rodzimą gospodarkę. Jak zaznaczał – jedynie bankruci biorą pieniądze bez oglądania się na ich źródło. Rybarski zwracał uwagę na znaczne ryzyko przejęcia kontroli nad gospodarką przez obce podmioty, co mogło mieć negatywny wpływ nie tylko na dobrobyt społeczeństwa, ale także na niezależność państwa.

W odpowiedzi na te zagrożenia ekonomista zalecał pomnażanie krajowego kapitału i wzmocnienie polskiej wytwórczości. Odpowiednie proporcje między własnymi zasobami a inwestycjami zagranicznymi miały gwarantować utrzymanie niezależności od czynników zewnętrznych. Krótkowzroczne realizowanie celów politycznych, bez oglądania się na długofalowe konsekwencje, mogło mieć bowiem druzgocące skutki – ekonomiczne i społeczne. Rybarski wskazywał, że politycy, analizując główne wskaźniki gospodarcze, stają się obojętni na czynniki, które w dłuższej perspektywie decydują o powodzeniu państwa i narodu. Szybkie efekty bywają okupione późniejszą

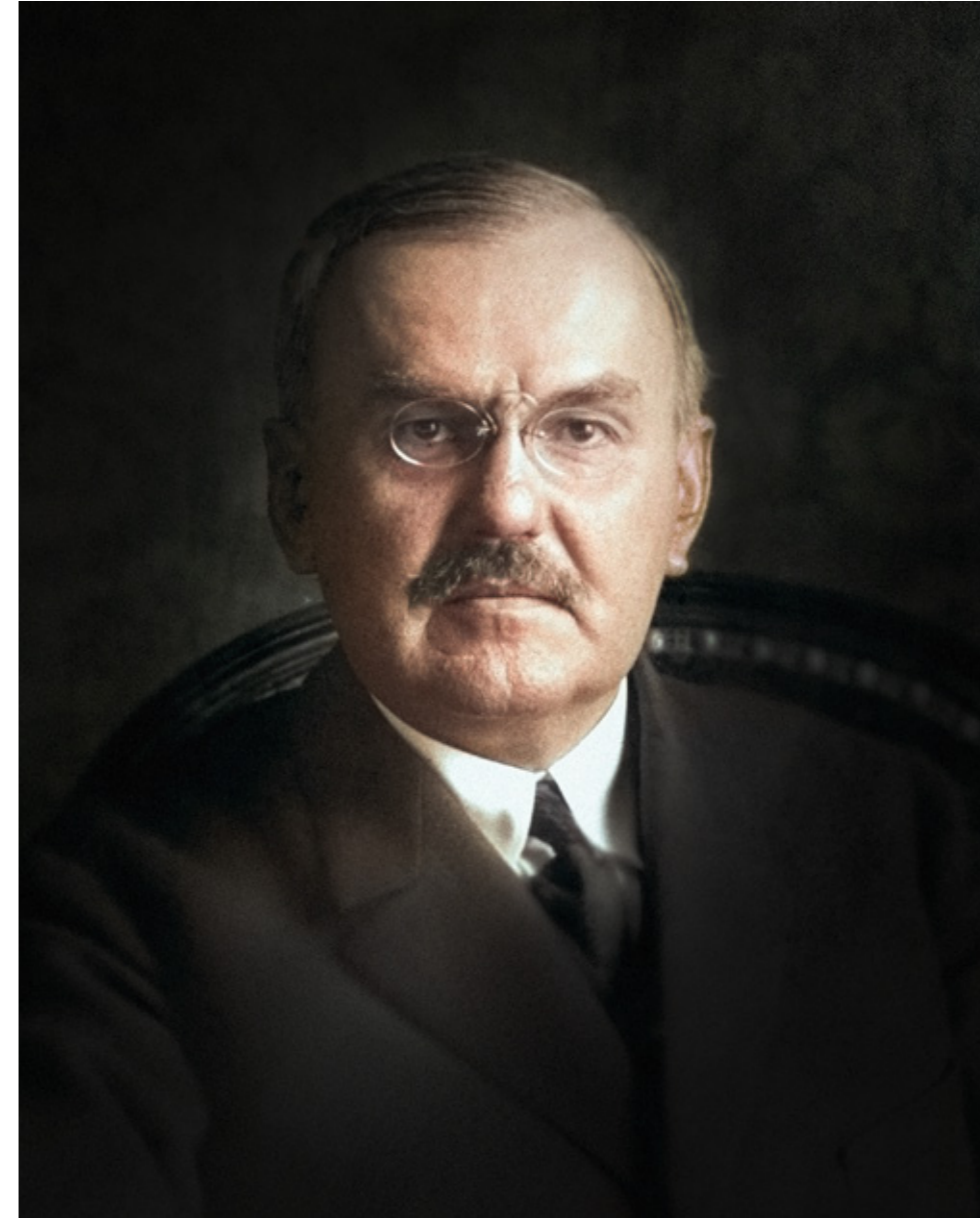
zapaścią, jeśli decyzje gospodarcze są podejmowane pod wpływem bieżącej walki politycznej.

Rybarski bronił zasad wolnego rynku i swobody gospodarczej, jednak był świadomy licznych wad współczesnego mu kapitalizmu. Dostrzegał istnienie monopolii, problem asymetrii informacji oraz egoistyczne interesy różnych grup społecznych i branżowych. Przestrzegał przed gloryfikowaniem zasad liberalnych i wiary, że swobodna gra sił rynkowych zaradzi wszelkim niedoskonałościom. Zdawał sobie sprawę, że w dłuższej perspektywie kapitalizm musi opierać się na wartościach wykraczających poza doraźne interesy. Zwracał uwagę na problemy rodziny spowodowane bezdusznymi stosunkami społeczno-gospodarczymi. Był świadomy, że „kapitalizm dostosował rodzinę do swoich potrzeb”, co oznaczało, że sprawy ekonomiczne zdominowały życie społeczne, wywierając negatywny wpływ na życie rodzinne oraz podkopując fundamenty materialne i moralne tej podstawowej komórki społecznej. Uważał, że zwiększenie produkcji poczynione kosztem życia rodzinnego nie tylko nie przynosi korzyści, ale ma wręcz destrukcyjny charakter i niszczy delikatną tkankę społeczną.

W broszurze „Polityka i gospodarstwo” Rybarski zaproponował rozwiązania mające na celu uzdrowienie gospodarki państwa.

Wśród warunków o pierwszorzędym znaczeniu wskazywał wzmocnienie sił wytwórczych oraz właściwą organizację produkcji, które miały wyrażać potęgę polityczną narodu. Za kluczowe uznawał posunięcia wspierające ustanowienie solidnych podstaw społecznych i prawnych, sprzyjających gromadzeniu kapitału narodowego. Drugim ważnym czynnikiem była zasada jedności gospodarstwa narodowego, która miała być punktem wyjścia dla wszystkich posunięć politycznych i ekonomicznych, zapewniając tym samym prawidłowy rozwój gospodarki. Warunek trzeci polegał na podjęciu kompleksowych działań umożliwiających zredukowanie różnic między poszczególnymi regionami Polski. Czwartym istotnym elementem było wypracowanie fundamentów niezależności gospodarczej państwa polskiego i zbudowanie w ten sposób trwałej niezależności politycznej narodu. Piąty czynnik miał charakter organiczny – uwzględniał postulat stworzenia równowagi pomiędzy poszczególnymi częściami gospodarki, z nadrzędną rolą przemysłu i rolnictwa.

Głównym warunkiem spajającym powyższe punkty i umożliwiającym ich spełnienie był, zdaniem Rybarskiego, swoisty konsensus polityczno-społeczny, pozwalający na długofalową realizację celów i przewyżczenie nieuniknionych wstrząsów.



Władysław Grabski.
Zbiory Narodowego
Archiwum Cyfrowego

WŁADYSŁAW GRABSKI
(1874–1938)

Władysław Grabski był politykiem i ekonomistą. Kształcił się w Warszawie, a także w Paryżu (na Sorbonie i w École Libre des Sciences Politiques) oraz w niemieckim Halle. W młodości zaangażował się w ruch socjalistyczny, jednak później zbliżył się do nurtu narodowego. Po wybuchu I wojny światowej został najpierw członkiem Centralnego Komitetu Polskiego, następnie zaś – Komitetu Narodowego Polskiego.

W 1918 r. przez krótki czas był więziony przez Niemców. W 1919 r. objął mandat posła na Sejm z ramienia Związku Ludowo-Narodowego i przyjął tekę ministra skarbu w gabinecie Leopolda Skulskiego. Sprawował obowiązki premiera w okresie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Wziął udział w międzynarodowej konferencji w Spa, podczas której premier brytyjski David Lloyd George wymusił akceptację przez Polskę tzw. linii Curzona. Po swojej dymisji Władysław Grabski objął jedną z tek ministerialnych w rządzie Wincentego Witosa.

W latach 1923–1925 ponownie stanął na czele gabinetu, w którym sprawował także funkcję ministra skarbu. Jego rząd przeprowadził działania stabilizacyjne (ograniczenie wydatków budżetowych, unormowanie kursu marki polskiej) poprzedzające gruntowne reformy walutowe, skarbowe i bankowe. Ich efektem było zrównoważenie budżetu państwa, zduszenie hiperinflacji i powołanie Banku Polskiego SA, odpowiedzialnego za emisję złotego. Reforma walutowa, przeprowadzona bez pomocy finansowej z zewnątrz, była wielkim sukcesem rządu i samego Grabskiego. Towarzyszyło temu jednak pogorszenie koniunktury oraz wzrost bezrobocia. Po ustąpieniu ze stanowiska w 1925 r. Grabski wycofał się z życia politycznego, koncentrując się na pracy naukowej. Jego zainteresowania naukowe dotyczyły zasadniczo kwestii agrarnych i socjologii wsi.

Ważniejsze prace:

- „Historia Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim” (tomy I – II, 1904),
- „Roczniki Statystyczne Królestwa Polskiego – 1913, 1914” (wyd. 1914–1915),
- „Społeczne gospodarstwo agrarne w Polsce” (1923),
- „O własnych siłach. Zbiór artykułów na czasie” (1926),
- „Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924–1925)” (1927),
- „Idea Polski” (1935).



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Dominika Karpińska-Kopiec

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Władysława Grabskiego oraz daty jego urodzin i śmierci.

Na awersie widnieje cytat pochodzący z artykułu „Wychowanie publiczne jako czynnik sanacji gospodarczej” z dzieła „O własnych siłach. Zbiór artykułów na czasie”.

Data emisji: 21 kwietnia 2022 r.

SREBRNE MONETY KOLEKCJONERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”

Z MYŚLI WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

Ażeby wśród narodów świata zdobyć, a nawet utrzymać należne nam stanowisko, winniśmy wyrobić w sobie cnoty gospodarcze, czyli urobić charakter i usposobienie najszerszych warstw ludności, pracujących czy fizycznie, czy umysłowo, byśmy w walce ekonomicznej nie czuli się od innych słabszymi i mogli rachować na powodzenie w rywalizacji na arenie świata.



Targ w Stryju, pocztówka, 1919.
Zbiory Biblioteki Narodowej



Zręby nurtu interwencjonistycznego powstały w latach 30. XX w. jako reakcja na kryzys gospodarczy i załamanie się wiary w liberalny porządek świata. Zachwianiu uległo wówczas przekonanie o skuteczności tzw. niewidzialnej ręki rynku i przeświadczenie, że swobodne działania jednostek przekładają się automatycznie na pożytek całej społeczności. Kryzys gospodarczy zakwestionował twierdzenie, że ekonomia stanowi samoregulujący się mechanizm. Zanegowano prawo, według którego popyt miał charakter bierny i zawsze dostosowywał się do podaży (tzw. prawo Saya). W ekonomii klasycznej sukces gospodarczy był mierzony wyłącznie wysokością podaży. A to właśnie spadek efektywnego popytu, zgodnie z przekonaniem czołowych przedstawicieli nurtu interwencjonistycznego, stał się główną przyczyną kryzysów. Zdaniem zwolenników tej szkoły ekonomicznej, środkiem zaradczym miała być interwencja państwa, któremu przypisano zadanie finansowania robót publicznych i zapobiegania rosnącemu bezrobociu. Innymi słowy, inwestycje państwa miały mieć bezpośredni wpływ na ożywienie gospodarcze, a tym samym zwiększenie popytu. Jeden z liderów nurtu interwencjonistycznego – John Maynard Keynes (1883–1946) był zwolennikiem gospodarki opartej na własności prywatnej, ale równocześnie miał świadomość niedoskonałości rynku, m.in. utrzymującego się (często wysokiego) bezrobocia oraz nierównego podziału bogactwa. Z tych też powodów uznawał, że warunkiem przetrwania kapitalizmu jest ingerencja państwa, pozwalająca łągodzić niedoskonałości liberalnej gospodarki.

Ogólnie rzecz ujmując, zwolennicy interwencjonizmu argumentowali, że państwo ma do spełnienia konkretne zadania, a gospodarka powinna być ujmowana na tle całości zagadnień społecznych. Państwo, będące przejawem życia wspólnotowego, dysponuje rozległymi narzędziami mogącymi zaradzić bolączkom, z którymi nie poradzą sobie nawet najbardziej zaradne jednostki. Wśród przykładów można wymienić działania w zakresie usuwania skutków zanieczyszczenia środowiska, rozbijanie potencjalnych monopolii czy wprowadzenie ustawodawstwa socjalnego, chroniącego najsłabsze grupy społeczne. W mocy pozostać miały także dotychczasowe główne prerogatywy państwa, czyli zapewnienie porządku i bezpieczeństwa, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego.

Bez względu jednak na zakres i skalę zaangażowania w różne dziedziny życia społecznego sympatykom aktywnej roli państwa przyświecała myśl, że problemy nie rozwiążą się same, wskutek „automatycznych dostosowań”, lecz potrzebne jest twórcze działanie, by zaradzić rzeczywistym kryzysom.

John Maynard Keynes (1883–1946)



John Maynard Keynes, 1933.
Wikimedia/domena publiczna

John Maynard Keynes był jednym z najwybitniejszych ekonomistów brytyjskich XX w., zajmował się teorią polityki ekonomicznej państwa, działalnością polityczną i publicystyką. Jego dorobek naukowy stworzył podwaliny nurtu ekonomicznego, którego nazwa pochodzi od nazwiska samego twórcy. Najstynniejsze dzieło uczonego – „Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza” – zostało opublikowane w 1936 r. Keynes podważył w nim założenia ekonomii neoklasycznej oraz zaproponował rozwiązania służące przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego lat 1929–1933 i spowodowanego nim załamania koniunktury.

Keynes uznał, że swobodna gra sił rynkowych nie uzdrowi skutków kryzysu strukturalnego i w związku z tym konieczna jest aktywna polityka państwa, które miało stymulować rozwój poprzez finansowanie inwestycji oraz organizo-

wanie robót publicznych. Celem tych działań było znaczne ograniczenie bezrobocia i w rezultacie zwiększenie globalnego popytu oraz odbudowanie sił wytwórczych gospodarki.

Polityka interwencjonizmu państwowego miała docelowo prowadzić do zwiększenia zatrudnienia przez prywatnych przedsiębiorców, a w konsekwencji do uzdrowienia stosunków gospodarczych i przywrócenia stanu pełnego zatrudnienia. Paradygmat keynesowski obowiązywał przez blisko 40 lat, aż do lat 70. XX w., kiedy w rezultacie kryzysów naftowych wystąpiło zjawisko stagflacji, czyli jednocześnie wysokiego bezrobocia i inflacji. Myśl Keynesa uutorowała drogę do powstania koncepcji tzw. państwa dobrobytu (państwa opiekuńczego), którego celem miało być zabezpieczenie obywateli przed ryzykiem związanym z funkcjonowaniem gospodarki rynkowej.



Michał Kalecki.

Fot.: „Dzieta”, t. 5 „Kraje rozwijające się. Studia varia: o ekonomii i ekonomistach”, PWE, Warszawa 1985

Michał Kalecki należy do grona najwybitniejszych współczesnych teoretyków ekonomii. Był profesorem Zakładu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk i Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, a także członkiem PAN.

Pochodził z zasymilowanej rodziny żydowskiej. Podjął studia na kilku uczelniach: Politechnice Warszawskiej, Uniwersytecie Warszawskim oraz na Politechnice Gdańskiej, nie ukończył jednak żadnej z nich, głównie z powodów finansowych. Był ekonomicznym samoukiem.

W 1929 r. rozpoczął pracę w Instytucie Badania Koniunktur i Cen, w którym zajął się szacowaniem dochodu narodowego. Wraz z Ludwikiem Landauem prowadził pionierskie badania dotyczące dochodu społecznego, inwestycji oraz konsumpcji. Sporządził wyliczenia dla roku tzw. *prosperity* (1929), a także dla okresu najgłębszego kryzysu (1933).

W 1933 r. opublikował prekursorskie opracowanie „Próba teorii koniunktury”, w którym wyłożył teorię efektywnego popytu. Zaraz po tej publikacji uzyskał stypendium Rockefellera. W 1936 r. wyjechał do Szwecji, a dwa lata później otrzymał stypendium Uniwersytetu w Cambridge. W Wielkiej Brytanii podjął pracę w London School of Economics, nawiązał także współpracę z Johnem Maynardem Keynesem. Swoją teorię opublikował również w języku angielskim w 1939 r. („*Essays in the Theory of Economic Fluctuations*”).

Od 1940 r. Kalecki był zatrudniony w Oxfordzkim Instytucie Statystycznym. Od 1946 r. pracował na stanowisku zastępcy dyrektora Działu Stabilizacji i Rozwoju w Departamencie Gospodarczo-Społecznym Sekretariatu ONZ. Wrócił do Polski w 1955 r. Zajmował się przede wszystkim pracą doradczą i naukową. Doradzał rządowi kilku państw. Jego kandydatura została zgłoszona do Nagrody Nobla z dziedziny ekonomii w 1970 r. Śmierć uczonożnego przekreśliła te perspektywy.

Ważniejsze prace:

„Próba teorii koniunktury” (1933),

„*Essays in the Theory of Economic Fluctuation*” (1939),

„Płace nominalne i realne” (1939),

„*Theory of Economic Dynamics*”, pol. „Teoria dynamiki gospodarczej” (1958),

„Polityczne aspekty pełnego zatrudnienia” (1961).

MICHAŁ KALECKI
(1899–1970)



Nominał: 10 zł
metal: Ag 925/1000
stempel: lustrzany
średnica: 32,00 mm
masa: 14,14 g
projektant: Robert Kotowicz

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Michała Kaleckiego, daty jego urodzin i śmierci oraz tytuły wybranych prac.

Na awersie umieszczony został cytat z monografii „Kapitalizm. Koniunktura i zatrudnienie”.

Data emisji: 26 października 2022 r.

W 1933 r. Michał Kalecki opublikował przełomowe dla nauki ekonomii dzieło zatytułowane „Próba teorii koniunktury” – pracę składającą się z trzech rozdziałów, o objętości zaledwie kilkudziesięciu stron. W publikacji tej autor zaproponował nowatorską popytową teorię cyklu koniunkturalnego. Książka Kaleckiego przeszła w Polsce bez większego echa. Międzynarodowe uznanie autor zdobył dopiero po wydaniu broszury w języku angielskim pod tytułem „Essays in the Theory of Economic Fluctuations” w 1939 r. Było to jednak trzy lata po opublikowaniu przez Johna Maynarda Keynesa



„Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza”. Skutkiem tego zasługi Kaleckiego dla myśli ekonomicznej nie zostały od razu docenione, gdyż – jak trafnie zauważył Mark Blaug – „Kalecki nie znalazł się we właściwym miejscu, we właściwym czasie i nie pisał we właściwym języku”. W latach późniejszych słynna ekonomistka Joan Robinson stwierdziła, że nie można podważyć oryginalności myśli Kaleckiego i jego rzeczywistych zasług: „Michał Kalecki’s claim to priority of publication is indisputable” („Roszczenie Michała Kaleckiego do pierwszeństwa jego publikacji jest bezsporne”).

Michał Kalecki ściska dłoń premiera Indii Jawaharlala Nehru (1889–1964).
Zbiory PAN, Archiwum w Warszawie
(materiały Michała Kaleckiego)

Zainteresowania polskiego ekonomisty były szerokie i obejmowały m.in.: teorię koniunktury, zagadnienia dochodu narodowego i jego podziału, teorię rozwoju gospodarczego (w szczególności państw słabo rozwiniętych) oraz ogół zjawisk związanych z planowaniem gospodarczym.

Bezpośrednim impulsem do badań cyklu koniunkturalnego był dla Kaleckiego wielki kryzys (Great Depression), który rozpoznał się w Stanach Zjednoczonych w 1929 r. i przyniósł bezprecedensowe załamanie

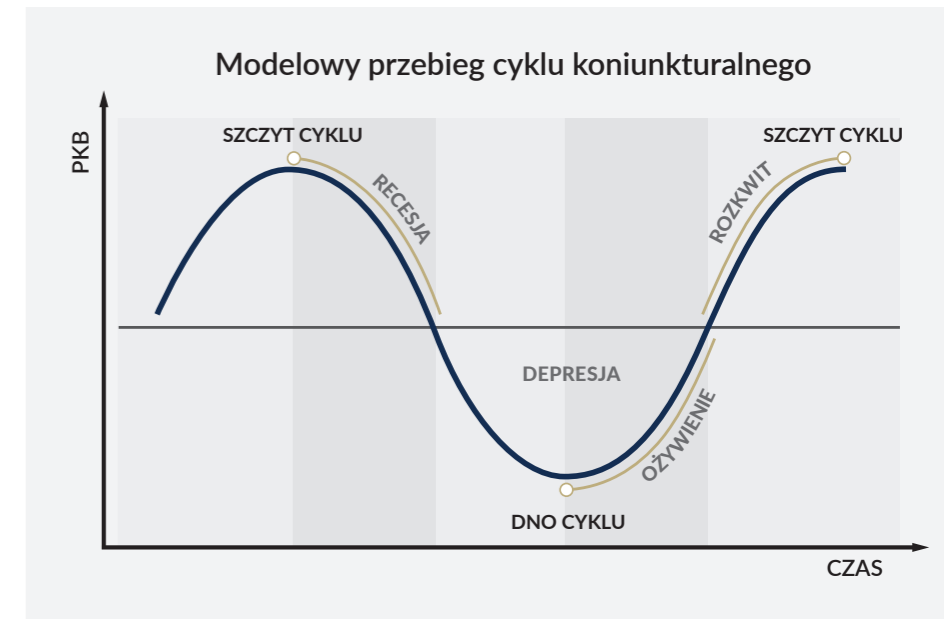
gospodarcze. Głównym przedmiotem jego rozważań stała się kwestia zapobiegania negatywnym skutkom wahań koniunktury oraz próba znalezienia remedium łagodzącego ich bolesne następstwa (m.in. problem wysokiego bezrobocia). Analiza przyczyn i przebiegu wahań koniunktury doprowadziła badacza do konkluzji, że kapitalizm powinien zostać poddany korekcie poprzez wykorzystanie narzędzi umożliwiających stymulowanie popytu.

W polskiej literaturze ekonomicznej okresu międzywojennego teoria cyklu Kaleckiego jest jedyną spójną teorią wyjaśniającą przyczyny, mechanizm i skutki niestabilności gospodarki rynkowej. Jego koncepcja nie tylko jest prekursorska. Ma tę przewagę nad modelem Keynesa, że uwzględnia także podażowy efekt wydatków inwestycyjnych, co oznacza, że wydatki te pozwalają zwiększyć aparat wytwórczy.

W swoim pierwszym zaprezentowanym modelu Kalecki usiłował wyjaśnić automatyzm wahań koniunkturalnych w układzie izolowanym, tj. bez wpływu czynników zewnętrznych, czyli takich, które nie są określone przez sam bieg

cyklu koniunkturalnego (przyrost naturalny, postęp techniczny czy polityka banków emisyjnych).

Autor „Próby teorii koniunktury” zauważył, że w okresie dobrej koniunktury wzrost cen prowadzi bezpośrednio do zwiększenia produkcji. Aby mogło to nastąpić, niezbędne są inwestycje, które spowodują powiększenie aparatu produkcyjnego. To z kolei wymaga czasu. W okresie gdy aparat wytwórczy jest rozbudowywany, popyt na dobra konsumpcyjne nie jest zaspokojony. A ponieważ podaż nie nadąża za popytem, utrzymują się wysokie ceny dóbr konsumpcyjnych, co powoduje dalsze rozszerzanie aparatu produkcyjnego i w konsekwencji prowadzi do nadmiernych inwestycji, czyli powstania zbyt wielkiego aparatu wytwórczego. W tym momencie skutki błędnych decyzji stają się jaskrawo widoczne. Gdy wszystkie zbudowane fabryki, urządzenia i inne elementy aparatu wytwórczego zaczynają pracować i wytwarzać dobra, okazuje się, że powstało ich zbyt wiele. Występuje zjawisko nadprodukcji, ponieważ podaż zdecydowanie przewyższa popyt. W konsekwencji ceny dóbr spadają. Pojawia się zjawisko depresji, która jest wynikiem zastoju i braku zbytu.



Modelowy schemat prezentujący przebieg cyklu koniunkturalnego. Cykl koniunkturalny określa występujące na przemian okresy przyspieszenia i spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego.

Skutkuje to dalszym spadkiem produkcji i ograniczeniem inwestycji. Rozbudowany aparat produkcyjny, którego poszczególne elementy, choć z dużym opóźnieniem, wciąż są oddawane do użytku, stoi bezczynnie. Następuje dalszy spadek cen, a wciąż pogarszająca się koniunktura skutecznie zniechęca do podejmowania jakichkolwiek działań inwestycyjnych. Ostatecznie produkcja spada do tak niskiego poziomu, że następuje wychylenie wahadła w drugą stronę i stopniowe przywrócenie poziomu produkcji do pierwotnego stanu w wyniku rosnącego, ale niezaspokojonego popytu na dobra konsumpcyjne. Koszty całego cyklu są jednak ogromne, a jego konsekwencją jest bezrobocie.

Michał Kalecki wśród członków Rady Nadzorczej Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, obradującej w dniach 19–24 lipca 1948 r. (pierwszy po prawej). Obok Kaleckiego siedzi Chandrasekhara Venkata Raman (1888–1970), laureat Nagrody Nobla z fizyki (1930). Zbiory PAN, Archiwum w Warszawie (materiały Michała Kaleckiego)



Z MYŚLI MICHAŁA KALECKIEGO

Rządowe wydatki na inwestycje publiczne i subsydiowanie masowej konsumpcji, finansowane czy to z deficytu, czy przez wzrost podatku dochodowego, są zawsze w stanie zapewnić pełne zatrudnienie.

Kalecki uznał, że w momencie kryzysu ratunkiem dla gospodarki nie jest czynienie oszczędności poprzez cięcie kosztów, lecz zwiększenie efektywnego popytu. Zwracał uwagę, że podwyżka płac i wysoki poziom zatrudnienia powodują zwiększenie konsumpcji wśród robotników, co przekłada się na dalszy wzrost zatrudnienia w branżach wytwarzających właśnie dobra konsumpcyjne. Problem pojawia się wówczas, gdy wzrost produkcji nie znajduje swoich odbiorców, czyli popyt nie nadąża za wzrostem podaży. Kalecki twierdził, że gospodarka nie wróci do stanu zdrowia i równowagi samoistnie, a jeśli nawet miałyby się tak stać, koszty społeczne w postaci upadku całych branż i nędzy wynikającej z rosnącego bezrobocia byłyby niszczące dla społeczeństwa. W celu zapobieżenia najgorszemu scenariuszowi niezbędne jest działanie państwa umożliwiające finansowanie nowych inwestycji.

Ekonomista zauważył, że wskazany powyżej „automatyzm” w niektórych sytuacjach może okazać się zawodny. Dzieje się tak dlatego, że właściciel kapitału nie musi przeznaczać posiadanych oszczędności na inwestycje. Okres wielkiego kryzysu pokazał, że środki, którymi dysponuje przedsiębiorca, mogą być lokowane w operacje finansowe i spekulacje, niekoniecznie zaś w aparat wytwórczy. Obserwacja ta zyskała dziś na aktualności wraz z rosnącym znaczeniem finansyzacji, czyli zjawiska oznaczającego wzrost znaczenia kapitalizmu finansowego przy kurczącej się jednocześnie sferze realnej gospodarki. Co więcej, oczekiwanie, że prywatni właściciele środków kapitałowych sami udźwigną ciężar odpowiedzialności, mogłoby okazać się naiwne również z innych powodów. Po pierwsze, niechęć do inwestycji może wynikać z niebezpiecznej czy choćby niepewnej sytuacji politycznej, która niemal zawsze występuje równoległe

z kryzysem społeczno-gospodarczym. Po drugie, kapitał ma „narodowość”, więc jest prawdopodobne, że szczególnie w chwilach napięcia gospodarczych prywatny inwestor zagraniczny wycofa swoje zasoby, nie bacząc na skutki społeczne swojej decyzji.

Niedostatek inwestycji pogłębia załamanie gospodarcze, a zatem – jak twierdził autor „Próby teorii koniunktury” – w ramach gospodarki wolnorynkowej (kapitalistycznej) nie istnieje siła mogąca skłonić prywatnych dysponentów kapitału do przeznaczenia swoich oszczędności na cele produkcyjne. Odpowiedzialność za stan gospodarki spada w głównej mierze na barki państwa.

Kalecki odrzucił tradycyjne recepty w postaci cięć i obniżek płac. Zwracał uwagę, że takie posunięcia prowadzą w konsekwencji do jeszcze większych problemów, ponieważ

rosnące bezrobocie i wynikająca z niego spadająca siła nabywcza wpływają negatywnie na sytuację gospodarczą, pogłębiając dodatkowo krytyczną sytuację. Dlatego zdaniem ekonomisty należy podjąć kroki zaradcze. Państwo powinno stymulować popyt przez inwestycje, które przełożą się na wzrost zatrudnienia i wyżkę płac. Te dwa czynniki wpłyną pozytywnie na poziom konsumpcji, aktywizując koniunkturę.

Powstrzymanie się od interwencji oznacza pogłębienie kryzysu. Ten zaś powoduje wielki społeczny problem w postaci rosnącego bezrobocia, jednak nie w wyniku braku kapitału czy narzędzi wytwórczych, lecz ze względu na niewielki stopień wykorzystania aparatu produkcyjnego („bezczynnej sile roboczej odpowiada leżący odłogiem kapitał trwały”). Kalecki zwracał uwagę, że wbrew dotychczasowym teoriom aparat



Michał Kalecki z żoną Adelą, Londyn, 1936.
Zbiory PAN, Archiwum w Warszawie (materiały Michała Kaleckiego)

wytwórczy nie pracuje na pełnych obrotach w chwili, gdy zbliża się największa depresja. Wprawdzie osiąga swoją największą potencjalną moc, ale jej nie wykorzystuje.

Kalecki wskazał trzy praktyczne kierunki polityki państwa zmierzające do zwalczania bezrobocia:

- finansowanie inwestycji publicznych (infrastruktura transportowa, szkoły, szpitale, budynki użyteczności publicznej), uzupełnione subsydiowaniem zwiększającym masową konsumpcję; środki na powyższe cele mogą być pozyskiwane dzięki kredytom (deficyt budżetowy);
- pobudzenie prywatnych inwestycji poprzez łatwą dostępność nisko oprocentowanych kredytów i obniżkę poziomu opodatkowania, a także stosowanie innych zachęt proinwestycyjnych;
- wprowadzenie polityki służącej realizacji idei „sprawiedliwości społecznej”, co oznaczałoby wdrożenie programu redystrybucji majątku.

Kalecki znany był z ilustrowania swoich tez przy użyciu paradoksalnych porównań i argumentów. Zdaniem autora „Próby teorii koniunktury” wzrost poziomu konsumpcji nie musi automatycznie przekładać się na spadek oszczędności. Zwiększenie wydatków inwestycyjnych i konsumpcyjnych może prowadzić do wzrostu zysków. Inwestycje wszak „finansują się same”, bo raz zaczęte, nawet jeśli są finansowane z kredytów, zwiększają strumień dochodów, a więc stanowią późniejsze źródło oszczędności niezbędnych do sfinansowania kolejnych inwestycji. Według założeń Kaleckiego „samo zwiększenie konsumpcji kapitalistów prowadzi do wzrostu popytu, a więc i ich zysków, co przeczy pospolitemu przekonaniu, że im więcej się konsumuje, tym mniej się oszczędza”. Kalecki ukuł aforyzm, który jest często przywoływany w literaturze przedmiotu: „Robotnicy wydają tyle, ile zarabiają, a kapitaliści zarabiają tyle, ile wydają”. Oznacza to, że robotnicy całość swoich zarobków wydają na konsumpcję, gdyż nie są w stanie poczynić oszczędności, a kapitaliści zyskują tyle, ile zainwestują.



Leon Biegeleisen,
fot. „Ruch Prawniczy,
Ekonomiczny i Socjologiczny”,
Poznań 1937.
Wikimedia/domena publiczna

LEON BIEGELEISEN
(1885–1944)

Leon Biegeleisen był ekonomistą, nauczycielem akademickim, profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W młodości kształcił się za granicą – nauki pobierał we Lwowie, Berlinie i w Wiedniu. W czasie I wojny światowej pracował w Instytucie Ekonomicznym przy Naczelnym Komitecie Narodowym. Swoje zainteresowania kierował ku zagadnieniom związanym przede wszystkim ze spółdzielczością oraz gospodarką komunalną. Jego prace koncentrowały się zasadniczo wokół kwestii teoretycznych. Problemy polityki gospodarczej postrzegał z perspektywy oczekiwań społecznych. W swoim największym dziele pt. „Wstęp do nauki ekonomii społecznej” łączył wiedzę z zakresu teorii poznania i metodologii nauk. Uważał, że rzeczywistość ekonomiczna jest kształtowana przez związki celowe i przyczynowe oraz współlistnienie. Jego zdaniem w badaniach nad procesami gospodarowania należy uwzględniać aspekty psychologiczne ludzkich działań, tj. zarówno pojedyncze zachowania osób, jak i ich interakcje (ekonomia behawioralna).

Biegeleisen był zwolennikiem aktywnej polityki państwa. Przewidywał, że procesy gospodarcze mogą stopniowo ewoluować od rozwiązań wolnorynkowych w stronę przejmowania środków produkcji przez państwo oraz realizacji idei centralnego planowania. Sądził, że gospodarka będzie wymagać odpowiednich regulacji zarówno w sferze produkcji, jak i kontroli cen. Prezentował poglądy zbieżne ze zwolennikami centralnego planowania. Kładł nacisk na konieczność stopniowego wdrażania reform społecznych. Stał na stanowisku, że zarówno przedsiębiorstwa państwowe, jak i prywatne mogą działać równie skutecznie, a ich efektywność jest pochodną właściwego zarządzania.

Ważniejsze prace:

- „Reforma rolna głównych państw europejskich” (tomy I–II, 1924–1926),
- „Zagadnienia ekonomiki komunalnej” (1929),
- „Wstęp do nauki ekonomii społecznej” (tomy I–II, 1937–1939),
- „Teoretyczno-poznawcze podstawy zasady gospodarności” (1938).



Nominał: 10 zł

metal: Ag 925/1000

stempel: lustrzany

średnica: 32,00 mm

masa: 14,14 g

projektant: Urszula Walerzak

Na rewersie monety znajdują się wizerunek Leona Biegeleisena, daty jego urodzin, śmierci oraz cytat pochodzący z I tomu dzieła „Wstęp do nauki ekonomii społecznej” – „Teoria relatywizmu gospodarczego”.

Data emisji: 5 maja 2022 r.

**SREBRNE MONETY KOLEKCJONERSKIE Z SERII
„WIELCY POLSCY EKONOMIŚCI”**

1. Bartyzel Jacek, *W gąszczu liberalizmów*, Warszawa 2004.
2. Brzeski Tadeusz, *Ekonomia i teoria gospodarowania*, Warszawa 1938.
3. Brzeski Tadeusz, *Psychologiczna teoria gospodarcza w zarysie*, Poznań 1921.
4. Brzeski Tadeusz, *Teoria rozwoju gospodarczego Polski*, Londyn 1955.
5. Caro Leopold, *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowania*, Lwów 1931.
6. Caro Leopold, *Zmierzch kapitalizmu. Wybór pism*, Kraków 2012.
7. Czaja Stanisław (red.), *Rozwój polskiej myśli ekonomicznej na przestrzeni wieków*, Wrocław 2001.
8. Drabińska Danuta, *Miniwykłady o polskiej myśli ekonomicznej*, Warszawa 2012.
9. Głabiński Stanisław, *Ekonomika narodowa (całość)*, t. 2, *Narodowa polityka ekonomiczna*, Lwów 1928.
10. Głabiński Stanisław, *Ekonomika narodowa (całość)*, t. 1, *Teoria ekonomiki narodowej*, Lwów 1927.
11. Grabski Stanisław, *Ekonomia społeczna*, Tom IX, *Współczesny kapitalizm*, Lwów–Warszawa–Kraków 1929.
12. Grabski Stanisław, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989.
13. Grabski Stanisław, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989.
14. Grzybek Dariusz, *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869-1939*, Kraków 2012.
15. Guzicki Leszek, Żurawicki Seweryn, *Polscy ekonomiści XIX i XX wieku*, Warszawa 1984.
16. Heydel Adam, *Dzieła zebrane*, t. 1, Warszawa 2012.
17. Heydel Adam, *Dzieła zebrane*, t. 2, Warszawa 2012.
18. Kalecki Michał, *Dzieła*, t. 1, *Kapitalizm. Koniunktura i zatrudnienie*, Warszawa 1979.
19. Kalecki Michał, *Próba teorii koniunktury*, Warszawa 1933.
20. Kowalik Tadeusz, *Historia ekonomii w Polsce 1864 - 1950*, Warszawa–Kraków 1992.
21. Krzyżanowski Adam, *Pauperyzacja Polski współczesnej*, Kraków 1925.
22. Krzyżanowski Adam, *Założenia ekonomiki*, Kraków 1920.
23. Krzyżanowski Adam, *Źródła i symptomy wzbogacenia się nowoczesnych społeczeństw*, Kraków 1938.
24. Leszczyński Filip Karol, *Zasada gospodarności w poglądach polskich ekonomistów okresu międzywojennego: Taylor - Caro - Biegeleisen*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego” 2016, nr 455.
25. Lewiński Jan Stanisław, *Pieniądz, kredyt i ceny*, Warszawa 1932.
26. Lewiński Jan Stanisław, *Twórcy ekonomii politycznych*, Warszawa 1935.
27. Lewiński Jan Stanisław, *Zasady ekonomii politycznej*, Warszawa 1934.
28. Lityńska Aleksandra, *Czołowi przedstawiciele polskiej szkoły historycznej w ekonomii w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe” 2008, nr 6.
29. Lityńska Aleksandra, *Działalność naukowa i publicystyczna Edwarda Taylora*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 1985, R. XLVII, z. 2.
30. Lityńska Aleksandra, *Władysław Zawadzki - życie i twórczość*, „Zeszyty Naukowe” 2004, nr 632.
31. Łętocha Rafał, *O dobro powszechne. Ekonomia społeczna Stanisława Grabskiego*, [online], dostęp: 15.07.2021 r.: <https://nowyobywatel.pl/2012/04/13/o-dobro-powszechne-ekonomia-spoeczna-stanislaw-grabskiego/>.
32. Łętocha Rafał, *W imię dobra wspólnego. Leopold Caro - teoretyk solidaryzmu chrześcijańskiego*, [online], dostęp: 16.07.2021 r.: <https://nowyobywatel.pl/2012/04/13/w-imie-dobra-wspolnego-leopold-caro-teoretyk-solidaryzmu-chrzescijanskiego/>.
33. Łętocha Rafał, *W stronę pełnego zatrudnienia. Życie i myśl Michała Kaleckiego*, „Nowy Obywatel” 2016, 22(73).
34. Morawski Wojciech, *Władysław Grabski - sam przeciw milionom*, „Biuletyn IPN. Pamięć.pl”, nr 4/2014, s. 21–24.
35. Nowicki Józef, *Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku*, Warszawa 1991.
36. Roszkowski Antoni, *Korporacjonizm*, „Biblioteczka Akcji Katolickiej”, 1937.
37. Roszkowski Antoni, *Korporacjonizm katolicki*, Poznań 1932.
38. Roszkowski Antoni, Referat wygłoszony w czasie III Studium Katolickiego w Warszawie w dniach 5–10.IX.1937.
39. Rybarski Roman, *Naród, jednostka i klasy*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane 1926.
40. Rybarski Roman, *Państwo monopoliczne*, Krzeszowice 2007.
41. Rybarski Roman, *Polityka i gospodarstwo*, Wrocław 2004.
42. Rybarski Roman, *System ekonomii politycznej*, t. 1, *Rozwój życia gospodarczego i idei gospodarczych*, Warszawa 1924.
43. Stankiewicz Wacław, *Myśl ekonomiczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1981.
44. Szczęsny Marian, *Personalistyczna filozofia społeczna Antoniego Szymańskiego*, Olsztyn 2005.
45. Szymański Antoni, *Ekonomika i etyka*, Lublin 1936.
46. Szymański Antoni, *Zagadnienie społeczne*, Lublin 1939.

47. Taylor Edward, *Sprawa robotnicza w oświeclaniu idei chrześcijańskiej*, Poznań 1921.
48. Taylor Edward, *Wspomnienia ekonomisty*, Warszawa 2008.
49. Taylor Edward, *Wstęp do ekonomiki*, Gdynia 1947.
50. Zweig Ferdynand, *Cztery systemy ekonomii. Uniwersalizm–nacjonalizm–liberalizm–socjalizm*, Warszawa 1932.
51. Zweig Ferdynand, *O programie gospodarczym Polski*, Warszawa 1926.
52. Zweig Ferdynand, *The Planning of Free Societies*, London 1942.
53. Zweig Ferdynand, *Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu*, Lwów–Warszawa 1938.
54. Zagóra-Jonszta Urszula (red.), *Polska myśl ekonomiczna głównego nurtu do drugiej wojny światowej*, Katowice 2012.



Dbamy o wartość polskiego pieniądza